



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Środa, 3 grudnia 2025 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 280.11077, 1

Nakład 36 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Temat dnia

Zbiorowa
amnezja
naukowa

– Politycznie po 1989 roku zgodnie odrzucono traktowanie nauki jako ważnego sektora w państwie – mówią autorzy raportu „Narodziny dyskursu doskonałości naukowej z ducha terapii szokowej”.
► 4-5

Polska

Są dowody
w sprawie Ziętary

– Jarosław Ziętara został uprowadzony i zginął, bo był dziennikarzem – ogłosił wczoraj Sąd Apelacyjny w Poznaniu. To pierwsze zwycięstwo prokuratury w sprawie sprzed ponad 33 lat ► 6

Świat

Znów byliśmy
z pomocą

Kolejny raz pojechaliśmy do Charkowa nie tylko po reporterskie materiały, ale zawieźliśmy też pomoc humanitarną za blisko 100 tys. zł, kupioną z wpłat naszych czytelników i czytelników ► 8

Opinie

Premier zaostrza
retorykę

FOT. REUTERS/LISI NIESNER

W relacjach z Niemcami premier Donald Tusk skręcił w prawo. Wskazywała na to wyraźnie konferencja prasowa podczas corocznych międzyrządowych konsultacji polsko-niemieckich ► 12

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908136

4 9>

1 RP



FOT. MONOLITH FILMS

Kultura

RUSSELL
CROWE
ZATOCZYŁ
KOŁO

Czy nazistowski zbrodniarz może być pociągający? Zdecydowanie nie powinien. Ale w wykonaniu Russella Crowe'a taki jest. Dla wielu ten aktor na zawsze pozostanie Maximusem. W filmie „Norymberga” wcielił się w Hermanna Goeringa, przewodniczącego Reichstagu i wicekanclerza. I pokazał, że dzięki charyzmie może być także przekonującym zbrodniarzem wojennym ► 14-15

W budżecie NFZ drastycznie brakuje pieniędzy

Wydatki na zdrowie
idą pod nóż

Przywrócenie limitów na porady specjalistyczne, tomografię komputerową i rezonans magnetyczny oraz rezygnacja z programu „Dobry posiłek w szpitalu” – to propozycje resortu zdrowia po tym, jak cięć w wydatkach zażądał minister finansów.

Judyta Watoua

Ujawnione przez media pismo ministra zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy do szefa resortu finansów Andrzeja Domańskiego dotyczy warunków NFZ na mijający oraz przyszły rok.

Domański żąda cięć

Wynika z niego, że minister finansów Andrzej Domański domaga się cięć w wydatkach na zdrowie. Plany NFZ zatwierdzi dopiero wtedy, gdy spodobają mu się propozycje cięć.

Ministerstwo Zdrowia chciałoby zakazu wynagradzania lekarzy w formie stawki procentowej od procedury oraz wprowadzenia obowiązku informowania o zarobkach medyków zatrudnionych na kontraktach z podaniem numeru PESEL – tak, by wiadomo było, jakie są rzeczywiste łączne wynagrodzenia. Resort nie napisał jednak, ile dokładnie miałyby wynieść

oszczędności z tytułu wprowadzenia tych przepisów, ani ile oszczędzi najpierw ograniczając, a później całkowicie likwidując staż podyplomowy dla lekarzy.

Około 6 mld zł miałyby przynieść oszczędności uzyskane na przesunięciu obowiązkowych podwyżek wynagrodzeń pracowników medycznych z lipca 2026 r. na styczeń 2027 r. To wymaga jednak zmiany ustawy, a więc zgody prezydenta.

Oszczędności na pacjentach

Koalicja Obywatelska obiecywała zniesienie limitów na leczenie szpitalne. Nie tylko tego nie wprowadziła, ale teraz chce je przywrócić tam, gdzie zniesiono je w czasach rządów PiS: w poradach specjalistycznych, tomografii komputerowej (TK) oraz rezonansie magnetycznym (RM). Na poradach NFZ ma zaoszczędzić 3,36 mld zł, a na badaniach obrazowych 1,26 mld zł. Przywrócenie limitów na operacje

usunięcia zaćmy miałyby dać 280 mln zł oszczędności.

Zaproponowano też zniesienie ekstra dodatków dla oddziałów kardiologicznych (oszczędność 368 mln zł), zmiany sposobu płacenia za opiekę koordynowaną w poradniach rodzinnych (76 mln zł). Obniżenie stawek za wszczepianie stymulatorów serca – dziś uważanych powszechnie za jedne z najbardziej przeplaconych – miałyby przynieść 340 mln zł. Przecena w operacjach kręgosłupa to oszczędność prawie 350 mln zł, a chirurgii naczyniowej – 220 mln zł. Obniżenie wycen w radioterapii – także od lat uważanej za mocno przeplaconą – 84 mln zł.

Resort proponuje też likwidację tzw. współczynników korygujących dla szpitali powiatowych. Były to dodatki de facto podtrzymujące niektóre lecznice przy życiu. Ich likwidacja ma dać 683 mln zł oszczędności.

Plany Narodowego Funduszu Zdrowia minister finansów zatwierdzi dopiero wtedy, gdy spodobają mu się propozycje cięć

– Wiele szpitali upadnie. Już teraz nie mamy na grudniowe wypłaty. Albo więc premier nie wie, czym taki pomysł może skutkować, albo wie, i świadomie do tego dąży – mówi Mariusz Trojanowski, szef szpitala Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim i członek zarządu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych.

Dotkliwie dla pacjentów będzie także ograniczenie wydatków na listę darmowych leków dla seniorów, co ma przynieść 1,5 mld zł oszczędności. Od stycznia zlikwidowany ma zostać też program „Dobry posiłek w szpitalu”, który kosztuje 900 mln zł rocznie. Łącznie cięcia w budżecie NFZ miałyby przynieść prawie 10,5 mld zł.

– Jestem w szoku i odbieram to jako prowokację. Skala zaproponowanych cięć jest zadziwiająca – mówi Mariola Ochman, przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”.

Rzecznik Adam Szłapka po wczorajszym posiedzeniu rządu powiedział, że decyzje w sprawie cięć w zdrowiu jeszcze nie zapadły. – Z całą pewnością pacjenci mogą czuć się bezpiecznie. Szczególnie na te najpilniejsze, dotyczące życia, procedury onkologiczne na pewno pieniędzy nie zabraknie – stwierdził. ●

Bartosz T.
Wieliński

Trzeba przerwać szaleństwa Cenckiewiczza

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego to nie jest klub dyskusyjny. To instytucja zajmująca się monitorowaniem i analizowaniem wszelkich zagrożeń dla naszego państwa. W dobie zaogniającej się wojny hybrydowej z Rosją (przypomnijmy, jeśli ktoś już zapomniał: Rosjanie we wrześniu nasłali na Polskę drony, w listopadzie dokonali sabotażu na kolei) znaczenie BBN jest ogromne.

Na chwilę zapomnijmy o bieżącej polityce i wojnie Kancelarii Prezydenta z Kancelarią Premiera. Jesteśmy w sytuacji, gdy już nie można wykluczyć wybuchu wojny. Wyznaczone przez ekspertów daty, gdy Rosja będzie w stanie zaatakować kraje wschodniej flanki NATO, są coraz bliższe. W tej sytuacji praca wszystkich instytucji zajmujących się bezpieczeństwem państwa nie może budzić żadnych wątpliwości. A gdy w tym kontekście myślę o Sławomirze Cenckiewiczzu, wątpliwości mam poważne.

To Cenckiewicz stoi za odmową podpisania przez prezydenta promocji na pierwszy stopień oficerski dla ponad setki młodych funkcjonariuszy służb specjalnych. To również on stoi za odmową nadania przez prezydenta odznaczeń dla funkcjonariuszy służb, którzy odnieśli sukcesy w walce z rosyjską dywersją i siatkami szpiegowskimi.

Tego typu deklaracje w tak krytycznym momencie są albo aktem głupoty, albo aktem zdrady

sypać rządowi piaskiem w tryby. Tego typu deklaracje w tak krytycznym momencie są albo aktem głupoty, albo aktem zdrady. Tertium non datur.

To trzeba przerwać. Nie jest tajemnicą, że Cenckiewicz, fanatyczny lustrator, ma obsesję na punkcie Donalda Tuska czy Radosława Sikorskiego. Chce też zemścić się na szefach służb za to, że odebrano mu dostęp do tajnych materiałów. Ale przecież to on wynosił z archiwów supertajne plany obronne Wojska Polskiego, po które jego protektorzy z PiS sięgali w czasie kampanii wyborczej w 2023 roku. W tej sprawie prokuratura postawiła mu zarzuty. Za zdradę tajemnicy państwowej grozi mu 10 lat więzienia.

Człowiek z takim bagażem, wykorzystujący stanowisko do osobistych rozgrywek, zapowiadający sabotaż pracy polskiego rządu, nie powinien mieć wstępu do instytucji zajmujących się bezpieczeństwem państwa. Prezydent Karol Nawrocki o tym wszystkim wie, „produkcje” Cenckiewiczza na platformach społecznościowych czyta na bieżąco, trzyma go w BBN z powodu zażyłości z czasów, gdy obydwa pracowali w Instytucie Pamięci Narodowej. Chciałbym mu jednak przypomnieć sprawę protektora Cenckiewiczza, Antoniego Macierewicza, ministra obrony w latach 2015-2018. Wydawało się, że dewastacji sił zbrojnych, jaką prowadził, nie da się zatrzymać. Aż w Warszawie zainterweniowali Amerykanie i sztabowcy z Kwatery Głównej NATO, którzy z polskim MON nie potrafili się w żaden sposób dogadać. Macierewicz poszedł w odставку. Patrząc na poczynania Cenckiewiczza, takiego finału w jego przypadku też nie można wykluczyć. ●



Nie chodzi o to, że oni [wyborcy PiS] się obrazili na Kaczyńskiego, po prostu nie chcą go słuchać

MICHAŁ FEDOROWICZ

przewodniczący Europejskiego Kolektywu „Res Futura” w radiu TOK FM

Łódź

Świąteczny klimat na Piotrkowskiej

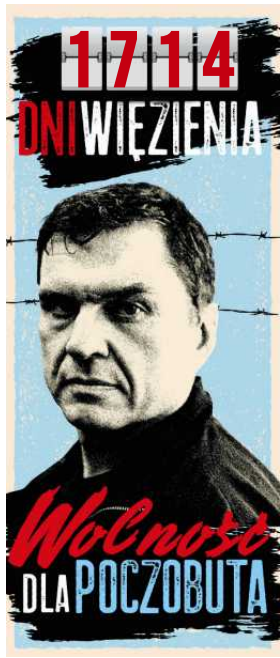


Iluminacje świąteczne zdobią kolejne miasta. Na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi świąteczny nastrój panuje zwłaszcza po zapadnięciu zmroku.

Liczba dnia

90

TYS. EURO
Tyle warte były ślimaki, które zniknęły z farmy L'Escargot Des Grands Crus w Bouzy, niedaleko Reims we Francji, zaopatrującej wykwintne restauracje. Jej właściciel poinformował, że łupem złodziei padł cały zapas świeżych i mrożonych ślimaków.
Więcej ► Wyborcza.biz



Mniej szumu, więcej faktów

Wyglądam jak zbir, a jednak nim nie jestem

Pracuje jako ochroniarz w nocnych klubach na Nowym Świecie w Warszawie, jest trenerem personalnym na siłowni. Gra także epizodyczne role w reklamach, serialach paradokumentalnych, filmach. – Moi bohaterowie to czarne charaktery: bandyci, zbiry, gangsterzy i kibole skorzy do bitki. Wystarczy na mnie spojrzeć: rosły chłop, nabity, wszędzie tatuaże, od razu widać, że przestępca – uśmiecha się Denys Ryvko, bohater kampanii „Wyborczej” pod hasłem „Mniej szumu, więcej faktów. Wybierz dziennikarstwo”.

– Wychowałem się we Lwowie. Rodzina mojej mamy ma polskie korzenie, a ojca – rosyjskie. Jestem Ukraińcem. Od 15 lat mieszkam w Polsce. Przyjechałem z mamą i dwoma braćmi, gdy byłem nastolatkiem. Mam tu żonę, przyjaciół i całe życie, ale jeśli chodzi o tożsamość, to wciąż jestem gdzieś pośrodku – mówi Denys Ryvko.



W spocie rozpoczętej wczoraj kampanii „Wyborczej” gra ratownika medycznego, który wykonując swoją pracę, zostaje w internecie mylnie wzięty za chuligana taranującego na dworcu kobietę. – Ocenianie po pozorach jest powszechne i mam wrażenie, że tendencja do przyklejania ludziom „latek” eskaluje w dobie platform społecznościowych i kilkusekundowych relacji z „wydarzeń”, które nie mają pokrycia w rzeczywistości – podkreśla. Cieszy się, że zagrał ratow-

nika. – Właśnie ja, Ukrainiec ze Lwowa z korzeniami polsko-rosyjskimi. Bo film zyskuje kolejne wymiary interpretacyjne, szczególnie jeśli chodzi o napięcia i eskalacje, do jakich dochodzi pomiędzy polskim społeczeństwem a ukraińską diasporą – mówi Denys Ryvko. – Staram się nie oceniać ludzi po pozorach i nie pakować wszystkich do jednego worka. Ale do tego potrzebny jest rzeczywisty, a nie wirtualny kontakt z drugim człowiekiem – dodaje. ●

Magda Roszkowska

10 sekund na przyjaźń, 10 sekund na spóźnienie, 10 sekund na życie. Trochę mało, prawda? A może opowiesz komuś swoje życie w 10 sekund? Nie? Więc skąd u nas poczucie, że 10 sekund wystarcza, abyśmy wiedzieli wszystko o sytuacji, którą ktoś nagrał telefonem i wrzucił do sieci?

O tym właśnie jest nowa kampania „Wyborczej”.

• **Więcej o niej przeczytasz na Wyborcza.pl**

 wyborcza.pl



Zeskanuj mnie

**Jak
było
naprawdę**

Raport badaczy z UAM



Przygrybiająca opowieść naukowa

– To powtarzalny mechanizm. Kiedy pieniędzy jest za mało, staramy się je rozsmarować, by przetrwać. Dla pozorów stawiamy pieczęć naukowej doskonałości.

ROZMOWA Z
DR. HAB. KRYSZTOFEM SZADKOWSKIM ORAZ
DR. JAKUBEM KRZESKIM
badaczami z Uniwersytetu Adama
Mickiewicza w Poznaniu

ALICJA GARDULSKA: By zrozumieć to, co dzieje się w dzisiejszej nauce, wróćcie do czasów transformacji ustrojowej lat 90. „Wreszcie doczekaliśmy się rzetelnej, krytycznej refleksji nad 30 latami reformowania polskiej nauki” – napisał prof. Emanuel Kulczycki. Wasza opowieść jest dość przygrybiająca. **DR. HAB. KRYSZTOF SZADKOWSKI:** A co gorsze, mam wrażenie, że na taką pracę nikt nie czeka. Przez kilka ostatnich miesięcy zabawiliśmy się w historyków. Przejrzeliśmy m.in. ministerialne archiwa, których od lat nikt nie oglądał. Są tam dokumenty, które 15 lat temu powinny trafić do Archiwum Akt Nowych, a ciągle zalegają w re-

sorcie. Odzyskiwanie pamięci jest w tym przypadku mocno utrudnione.

W raporcie używacie nawet określenia „zbiorowa amnezja”. Faktycznie, powtarzalność zdarzeń jest tu uderzająca. Cyklicznie wracają te same diagnozy i recepty, powtarzają się dyskusje i rozczarowania. Padają nawet identyczne sformułowania.

DR. JAKUB KRZESKI: Ta amnezja naręciła w pewien sposób naszą ciekawość. Sami wchodziliśmy do nauki później i nie mamy żadnych bezpośrednich wspomnień z tamtego okresu. Nie mamy też wyobrażeń, bo nie ma opowieści na ten temat. To uderzające, że nigdy nie słyszeliśmy nic o tym, co się wtedy działo w polskiej nauce. Dziś, dzięki pracy nad raportem, trochę lepiej rozumiemy, dlaczego tak się stało.

To przenieśmy się do lat 90. Cytujecie prof. Witolda Karcewskiego, jednego z ojców ówczesnych reform, przewod-

niczącego Komitetu Badań Naukowych: „Zaryzykuję twierdzenie, że jeśli reformy zostaną zrealizowane mądrze, to dobrym uczonym będzie lepiej”. Zadaniem utworzonego w 1991 r. KBN było „wprowadzenie do nauki polskiej właściwie pojętej merytoryczności. Oznacza to wzmacnianie ludzi i zespołów najlepszych i stopniowe wycofywanie zespołów słabych”. Brzmi dobrze.

JK: Trzeba tu dopowiedzieć, że sposób reformowania nauki na początku lat 90. nie bierze się znikąd. W kręgach opozycyjnej inteligencji rozwijano nie tylko etyczną krytykę nauki w PRL, ale już od połowy lat 80. coraz chętniej spoglądano w stronę globalnych centrów produkcji wiedzy, śniąc sen o możliwości modernizacji polskiej nauki i eliminacji dystansu, który ją od tych centrów dzielił.

Doświadczenia środowisk opozycyjnych lat 80. przekładają się więc na refleksje, jak inaczej ułożyć naukę, kiedy już obóz solidarnościowy przejmie władzę w kraju. Kiedy do tego dochodzi, na stole są już pomysły na projakościową reformę, której główną logiką będzie konkurencja o ograniczone zasoby.

KS: Ale czy to brzmi dobrze? Zależy od perspektywy. Przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, którzy znaleźli się wówczas na celowniku reformatorów, pewnie nie podzielali takiej opinii. Choć może dziś już inaczej na to patrzeć. KBN, który wyrastał z opozy-

cji antykomunistycznej, zakładał, że chorą tkankę trzeba usunąć. A za taką uważano wówczas PAN. Ostatecznie w toku dyskusji nie zdecydowano się na tak ostre kroki jak zamknięcie czy zniszczenie Akademii. Ale system, który powstał, miał na celu podmycie jej pozycji finansowej.

Nie sposób dziś oceniać tamtych intencji, bo stały za nimi uzasadnione motywacje i doświadczenia. Możemy tylko spojrzeć na konsekwencje. Jedną z nich jest taka, że zburzono pewną ciągłość systemu, zerwano logikę. I więcej z tego szkód niż pożytku.

JK: Co ważne, horyzont myślowy ówczesnych reformatorów zakładał udany koniec transformacji ustrojowej. Kiedy więc podejmowali bolesne decyzje, to w ich wyobrażeniu była to część trudnej, ale prostej drogi do normalizacji. Selektowna katastrofa złej nauki miała przysłużyć się dobrobytowi nauki dobrej. Z perspektywy czasu wiemy, że w nauce nigdy do normalizacji nie doszło. A to, co miało być wyjątkiem, stało się nową normą. Selektowna katastrofa stała się powszechną katastrofą, uderzając nawet w te instytucje, które miały ucieleśniać ducha reform.

KS: Marzenie pierwszych budowniczych systemu opierało się na wizji nauki, która działa w warunkach gospodarki rynkowej. Wiąże się z nią i z niej korzysta. W tej opowieści rynek jest zainteresowany odciążeniem państwa w finansowaniu badań i roz-

▲ **Laboratorium mieszanej rzeczywistości w Centrum Medycyny Cyfrowej i Robotyki Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum**

FOT. JAKUB PORZYCKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Raport badaczy z UAM

woju. A państwo może dzięki temu lepiej finansować badania podstawowe.

Ale ten sen nie mógł się ziścić w warunkach peryferyjnej gospodarki, którą dodatkowo zgłębiła transformacja.

Dlatego aktorzy tamtych wydarzeń przez całą opisywaną przez nas dekadę przeżywają głęboką frustrację. Stopniowo wybudzają się z tego snu o stanie idealnym. Widzą, że przemysłu nie ma, a ten zagraniczny nie jest zainteresowany naszą nauką.

Badania zostają na garnuszku państwa. A i państwa – co jest istotą transformacyjnej terapii szokowej – jest coraz mniej. Na ich oczach to topniejące państwo i jego finansowanie okazują się ostatnią deską ratunku dla nauki. Nauka chwytła się tej deski i zaraz z niej spada, podtapiając się w coraz głębszym niedofinansowaniu. To jest tragedia lat 90., z której nigdy na dobre nie wyszliśmy.

Filozofia pierwszych reformatorów opierała się na wspieraniu najlepszych kosztem słabych. 60 proc. środków miało iść dla 30 proc. najlepszych jednostek. Finansowanie już wtedy podzielono na statutowe i projektowe. Kluczem miała być doskonałość naukowa – jak pisanie – nie dookreślona i efemeryczna. W raporcie pokazujecie, jak to określenie zostało zabrane środowisku i wypaczone. Tłumaczycie, jak w cieniu terapii szokowej lat 90. wyłonił się język, który do dziś porządkuje naszą wyobraźnię o nauce.

JK: Zaczniemy od tego, że środowisko naukowe dostało wówczas ogromną autonomię. Przedstawiciele elity dyscyplinarnej, którzy znaleźli się w Komitecie Badań Naukowych, mieli wolną rękę, jeśli chodzi o definiowanie kryteriów jakości. Środowisko miało ostatnie zdanie, jeśli chodzi o ocenę, a co za tym idzie – pieniądze.

Ale realnie KBN niewiele mógł. Był to twór o hybrydycznej naturze – złożony z naukowców, ale z przewodniczącym wchodzącym w skład Rady Ministrów. W efekcie nie było do końca wiadomo, czy reprezentuje środowisko, czy rząd. W sytuacji niedofinansowania, kurczącego się państwa i słabości struktur gospodarczych KBN został sam ze swoimi kryteriami, którymi posługiwał się, żeby dzielić coraz mniejsze środki. Narodził się mechanizm, który już na zawsze zrobił z doskonałości naukowej sposób na racjonalizowanie budżetu ubóstwa.

KS: Sytuacja głębokiego niedofinansowania i fakt, że jedyne dostępne środki są rozdysponowane poprzez mechanizmy rzekomo doskonałościowe, doprowadziły do tego, że pod koniec lat 90. wszyscy okazali się doskonałymi.

To powtarzalny mechanizm. Kiedy pieniędzy jest za mało, staramy się je rozsmarować, by przetrwać. Dla pozorów stawiamy pieczęć doskonałości. A potem zawsze pojawia się kolejny niezwykły element tego powtarzalnego cyklu – dyskurs doskonałości naukowej mówi „basta”, tak nie może być. Musimy zaostrzyć kryteria, odciąć przynajmniej połowę. Tak zrobiono wtedy i pewnie tak zrobimy za chwilę, bo pieniędzy znowu jest za mało.

Wtedy mówiono, że trzeba zrobić tak, by w systemie nie było „łatwych pieniędzy”.
KS: Tak, i to też powraca. Niedawno usłyszałem pomysł, by naukowców, którzy nie aplikują o granty ERC (Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych), odciąć od możliwości pozyskania środków z Narodowego Centrum Nauki.

To propozycja z raportu na temat kolejnego programu Horyzont, który napisali naukowcy z Sieci Badawczej Łukasiewicz. Uważają, że jest grupa bada-

czy, którzy sięgają po granty z NCN, a nie próbują aplikować po środki unijne. Postulują więc limity do dwóch krajowych grantów.

KS: Czyli jak zrobić jeszcze trudniej, by poprzez tę trudność wyzwolić energię naukowców. Podczas gdy to działa na odwrót. Kreatywność wyzwala się wtedy, gdy człowiek dostaje przestrzeń do myślenia.

Wspomniała pani, że doskonałość naukowa stała się pustym sformulowaniem, które napelnia się treścią. Rzeczywiście ono różnie funkcjonuje w zależności od kontekstu. W Polsce, ze względu na chroniczny niedobór, skleiła się z miernikami efektywności publikacyjnej. Żeby rozładować konflikty i po prostu przetrwać, spróbowano zobjektywizować miarę doskonałości naukowej.

Podobne – wtedy i dziś – są też głosy sprzeciwu, które płyną z tych najlepszych ośrodków. W połowie lat 90., kiedy kryzys był już bardzo odczuwalny, zaprotestował Instytut Nenckiego. Alarmował, że jest na skraju upadku, mimo że robi doskonałą naukę i dostaje najwyższe oceny. To samo mówią dziś w instytutach naukowych PAN – mamy oceny A+, zdobywamy granty, a brakuje nam na prąd czy pensje.

KS: Bo polska nauka nie składa się z leniwych naukowców, którzy nic nie robią. Polski naukowiec jest Leonardem da Vinci, zajmuje się wszystkim – od administracji, przez księgowość po PR. Przykład Instytutu Nenckiego jest ciekawy z wielu powodów. Wie pani, że pierwszą rzeczą, która została zrationalizowana w okresie transformacji z powodu braku pieniędzy, była tam stołówka? Okazało się, że w miejscu, które robi tak świetną naukę, stołówka to luksus, na który polski naukowiec nie może sobie pozwolić.

JK: Kiedy mówimy o analogiach między dziś a wtedy, mnie uderza coś, co było ostatnio gorącym tematem w naukowej bańce, czyli popularyzacja nauki. Pojawiły się głosy, że być może problem z niedofinansowaniem ma coś wspólnego z tym, że polscy naukowcy nie potrafią dotrzeć z wynikami badań do społeczeństwa i przekonać ludzi, że warto łożyć publiczne pieniądze na naukę.

Dokładnie takie same boje zdesperowani naukowcy toczyli w latach 90. Ówczesny sekretarz KBN dr Jan Krzysztof Frąckowiak namawiał, by się przełamać i popularyzować. Tłumaczył, że mamy za mało pieniędzy, jesteśmy przepracowani, ale musimy jeszcze podjąć wysiłek komunikowania społeczeństwu tego, co nam się udaje. Bo inaczej nigdy ich nie przekonamy, żeby nam tych pieniędzy trochę więcej sypnęli.

Uderzający w tej opowieści o latach 90. jest moment, w którym reformatorzy orientują się, że to wszystko, co zaproponowali, nie ma szans na wdrożenie, bo więcej pieniędzy nie będzie. Orientują się, że muszą poluzować zasady. Ale mimo to mówią, że sprawy idą w dobrym kierunku. Pada nawet zdanie, że „kryzys to okazja, by odciąć się od bagażu przeszłości”.

JK: Cytat, który pozwolił nam zrozumieć to, co się wtedy działo, pochodzi od sekretarza Frąckowiaka. W jednym z telewizyjnych wywiadów powiedział, że sytuacja jest katastrofalna, bo pieniędzy jest coraz mniej, ale mimo wszystko pewne rzeczy rosną. Na przykład produktywność publikacyjna. Tłumaczył, że to po części dlatego, że plan Balcero-wicza działa i złotówka jest wreszcie złotówką, za którą można coś kupić. Ale też dlatego, że polityka „trudnego pieniądza” w nauce przyniosła efekty.

KS: To jest magia wskaźnika, który nazwaliśmy „Frąckowiakiem” – jednopubli-



• Dr hab. Krystian Szadkowski



• Dr Jakub Krzeski

kacyjna złotówka. Zestawiliśmy pieniądze wydawane w kolejnych latach na naukę ze wzrostem liczby publikacji w bazie „Web of Science”. Im bardziej spada finansowanie, tym bardziej rośnie nasz wskaźnik. Nawet zagłodzona nauka jest w stanie publikować więcej. Tyle że to nic nie znaczy, bo liczba publikacji rośnie wszędzie.

W tym kontekście patologiczny wzrost publikacji w czasopiśmie drapieżnych [czyli wysoko punktowanych zagranicznych czasopiśmie, w których – za odpowiednią opłatą – wszystko idzie szybciej i prościej], o którym dziś dyskutujemy, nie jest żadnym zaskoczeniem. Systemy, które mają mocno rozkręconą presję na wyniki publikacyjne, otrzymują taki rezultat.

Cały czas rozmawiamy o środowisku naukowym. A co z politykami?

KS: Nie można powiedzieć, że na początku istniały złe i dobre frakcje polityczne, te zainteresowane i niezainteresowane nauką. Politycznie po 1989 r. zgodnie odrzucono traktowanie nauki jako ważnego sektora w państwie. W PRL też była niedofinansowana, ale ideologicznie miała znaczenie. Od tamtej pory historia dyskusji o nauce jest opowieścią o pustych obietnicach i rozczarowaniach. Żadna opcja polityczna, która rządziła w Polsce, nie była zainteresowana zwiększeniem finansowania nauki.

W 1995 r. odbyła się w Sejmie wielka debata, zakończona konsensusem, że trzeba finansować naukę na poziomie 1 proc. PKB, a szkolnictwo wyższe na poziomie 2 proc. Sejm przyjął taką deklarację bez żadnych sprzeciwów. Po jego kadencji straciła moc i nigdy już do tego nie wrócono.

Ale też mniej więcej wtedy, kiedy nasi aktorzy orientują się, że coś jest nie tak, po cichu na drugim planie, dzieje się moment kapitulacji państwa, jeśli chodzi o odpowiedzialność za naukę. Wybitny naukoznawca prof. Stefan Kwiatkowski mówił wtedy, że



Politycznie po 1989 roku zgodnie odrzucono traktowanie nauki jako ważnego sektora w państwie

DR HAB. KRYSZTIAN SZADKOWSKI

nie można rozmawiać o priorytetach w nauce, czyli o tym, co badać, kiedy nie ma odpowiedzi na pytanie: „czy w ogóle badać”. A odpowiedzi na to pytanie powinno udzielić państwo.

W połowie lat 90. przewodniczącym KBN zostaje Aleksander Łuczak, polityk z PSL powiązany z postkomunistyczną frakcją, i to on przesuwając dyskusję o priorytetach w nauce w obszar jej automatyzacji poprzez wskaźniki bibliometryczne. Stwierdza, że to nie państwo powinno wyznaczać priorytety nauce, którą potem będzie hojnie wspierać. O tym, co finansować, można się dowiedzieć z dynamiki samej nauki. To znaczy, że dzięki policzalnym wskaźnikom, jak publikacje czy cytawalność, można zidentyfikować gorące tematy i tam bez ryzyka ulokować skromne zasoby. To absolutna kapitulacja państwa.

Odpowiedzialność została przesunięta na samo środowisko.

KS: Na naukę i jej zobjektywizowane mierniki. To jest moment kluczowy w tej historii. Nie ma nauki w państwie, które nie bierze za nią odpowiedzialności. Nie winię ówczesnych naukowców – reformatorów, zro-

bili wszystko, co mogli. To państwo skapitulowało i nigdy później nie wzięło odpowiedzialności za ten obszar. Wydawało się, że robi to Prawo i Sprawiedliwość rękami swojego koalicjanta Jarosława Gowina. Ale tak się nie stało.

Pojawiała się za to ta sama narracja: musimy inwestować w najlepszych, by znaleźć się w światowej czołówce.

KS: Wtedy język doskonałości, o którym piszemy, był w rozkwicie. To jest bowiem moment, w którym minister Gowin, w obecności przedstawiciela wydawnictwa Elsevier, wygłasza zdanie o tym, że doskonałość naukowa jest polską racją stanu. Tyle że puste pojęcie doskonałości naukowej, które państwo musi napelnić treścią, nie może być racją stanu. A w Polsce jest.

JK: Co więcej, system w niesamowicie skuteczny sposób pochwycił uwagę naukowców. Sprawił, że do dziś są skupieni na tym, by wreszcie znaleźć najbardziej adekwatną miarę doskonałości. Widzimy to przy okazji debat o punktacji czasopism. To są kolejne odsłony tego samego dramatu: czyja doskonałość jest najdoskonalsza.

Dlaczego wciąż popelniamy te same błędy?

KS: Bez społecznej akceptacji tego, że nauka jest ważna, będziemy się nadal kręcić w koło. Jeśli wciąż będziemy dyskutować o publikacjach, listach czasopism i doskonałości naukowej, nie będzie to miało żadnego znaczenia dla zwykłego zjadacza chleba. Bez większego sojuszu naukowców ze związkami zawodowymi i partiami politycznymi, które będą zainteresowane rozwojem kraju, nie ma szans na przełamanie impasu. Będziemy – jak mówił prof. Wiszniewski – bez końca obracać każdą złotówkę dwa razy, żeby się upewnić, czy na pewno wydajemy ją na dobrą naukę.

JK: Ten system jest tak zaprojektowany, że doskonałość naukowa legalizuje i legitymizuje niedobór. A my, adaptując się do niego, próbując zabezpieczyć środki na badania i uprawiać naukę, odtwarzamy ten cykl. I gdyby tak oddalić kamerę, zobaczylibyśmy, że zaczynamy przypominać chomiki w kołowrotku.

W raporcie formułujecie też zalecenia dla mądrej polityki naukowej.

KS: Tylko trzy, bo wychodzimy z założenia, że to nie badacze powinni formułować politykę państwa.

Uważamy, że trzeba powiązać ocenę nauki z priorytetami rozwojowymi państwa i jej społecznym znaczeniem. Dopóki ten warunek nie zostanie spełniony, nie ma o czym rozmawiać.

Po drugie, trzeba odwrócić logikę reform. Przez ostatnie 35 lat zajmowaliśmy się tym, żeby zbudować maszynę oceny doskonałości naukowej, zanim zwiększymy finansowanie nauki. Należy to odwrócić – jak mówił prof. Marek Kwiek w trakcie dyskusji nad ustawą 2.0 Gowina – najpierw pieniądze, potem reforma.

I po trzecie: koniec z tanią ewaluacją. Nasza ocena nauki opiera się na punktach, jest tanim systemem. Kiedy ustali się priorytety badań, kierunki polityki naukowej, to także proces ewaluacji powinien mieć charakter mądrej, długotrwałej, kosztownej i dającej informację zwrotną procedury. Parametry, punkty i kategorie nie dają żadnych wskazówek, co można poprawić. Badacz musi dostać znak, że warto robić naukę i że państwo go wspiera. Powiedzenie, że ktoś musi wykonać cztery dodatkowe salta na bardziej śliskiej powierzchni, to żadna polityka naukowa. ●

Ochroniarze porwali dziennikarza i pomogli w zabójstwie

Jarosław Ziętara został uprowadzony i zginął, bo był dziennikarzem – ogłosił we wtorek Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Zdaniem sądu zebrane dowody już dziś wystarczają do skazania ochroniarzy Mariusza Świtalskiego, twórcy Elektromisu, Żabki i Biedronki.

Piotr Żytnicki

– Dzisiaj wydaje się nam to nieprawdopodobne, by w całkiem sporym mieście, w środku Europy, zaginął bez śladu młody dziennikarz i nie wywołało to realnych działań organów ścigania. Zniknięcie Jarosława Ziętary było wręcz bagatelizowane – podkreślił wczoraj grudnia sędzia Maciej Świergosz.

Mówił to po 33 latach i trzech miesiącach od zaginięcia młodego reportera „Gazety Poznańskiej”. Wyrok, który ogłosił Sąd Apelacyjny w Poznaniu, jest pierwszym zwycięstwem prokuratury w tej sprawie.

Ziętara zaginął w drodze do redakcji

Jarosław Ziętara miał 24 lata. Przeszedł przez kilka lokalnych redakcji i choć był na początku zawodowej drogi, w dorobku miał już parę mocnych tematów. Tropy prowadzą do rodzących się w tym czasie służb specjalnych III RP. Urząd Ochrony Państwa werbował Ziętarę do pracy w wywiadzie, prawdopodobnie podrzucał mu też informacje.

1 września 1992 roku dziennikarz wyszedł do redakcji z mieszkania przy ul. Kolejowej. Ślad po nim się urwał. – Został uprowadzony, a następnie zginął, bo był dziennikarzem – powiedział we wtorek sędzia Maciej Świergosz.

Sędzia nawiązał do inskrypcji wyrytych na grobie dziennikarza w rodzinnej Bydgoszczy (symbolicznym, bo nie ma w nim ciała) oraz na pamiątkowej tablicy, którą z inicjatywy poznańskich dziennikarzy zawieszono na kamienicy przy ul. Kolejowej. – Przywołujemy te słowa, bo idealnie wskazują motyw działania sprawców – dodał sędzia Świergosz.

Sąd: ochroniarze Świtalskiego uprowadzili dziennikarza

Policja w Poznaniu nie wierzyła w uprowadzenie młodego reportera. Śledztwo dwa razy umarzano. Do sprawy powrócił w 2011 roku prokurator z Krakowa Piotr Kosmaty. Przekonywał, że Ziętara stracił życie, bo badał nielegalne interesy poznańskich biznesmenów Aleksandra Gawronika i Mariusza Świtalskiego. Wcześniej pobito go i próbowano przekupić, ale nie odpuszcili. Kosmaty oskarżył Gawronika o podżeganie do zabójstwa reportera w czerwcu 1992 roku w czasie narady w siedzibie firmy Świtalskiego. Sądy w Poznaniu w to nie uwierzyły i prawomocnie uniewinniły Gawronika. Ten wątek jest już zamknięty.

W poznańskim sądzie toczył się równolegle drugi proces. Dotyczył porwania dziennikarza i pomocy w jego zabójstwie.

Prokurator Tomasz Dorosz przekonywał, że 1 września 1992 roku do Ziętary podeszli mężczyźni o pseudonimach „Ryba” i „Lala”. Byli ochroniarzami Mariusza Świtalskiego, właściciela holdingu Elektromis, który potem stworzył znane sieci sklepów Żabka i Biedronka. Według prokuratury porywacze podali się za policjantów, zabrali dziennikarza do samochodu udającego radiowóz, a następnie przekazali nieustalonym sprawcom, którzy dokonali egzekucji i zniszczyli ciało. Sąd Okręgowy w Poznaniu nie uwierzył także w tę wersję i po czterech latach procesu uniewinnił oskar-

żonych. Zwrot nastąpił we wtorek 2 grudnia w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu. – Ocenione prawidłowo dowody prowadzą do całkowite przeciwnego wniosku i już dziś są wystarczające do skazania oskarżonych – ogłosił sędzia Maciej Świergosz.

Dziennikarz interesował się Gawronikiem i Świtalskim

– Czytając akta tej sprawy, można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z zupełnie inną epoką i innym krajem. Dzisiaj kamery monitoringu nie pozwoliłyby na uprowadzenie człowieka w centrum miasta bez pozostawienia śladów – podkreślił sędzia Świergosz.

Dodał, że sprawa uprowadzenia Jarosława Ziętary jest złożona, niebanalna i pełna sprzecznych tropów, a cieniem na niej kładą się zaniechania z pierwszych tygodni po zaginięciu reportera. – Te zaniechania utrudniły, ale nie uniemożliwiły dojścia do prawdy – ocenił Świergosz.

We wtorek wypunktował błędy, które popełnił sąd pierwszej instancji, uniewinniając ochroniarzy Mariusza Świtalskiego. – Błędne było założenie, że Jarosława Ziętara był młodym, początkującym dziennikarzem, który niczego nie dokonał. Że nie byłoby niczego, za co warto byłoby go zabić, bo w swoich artykułach nie odnosił się do Aleksandra Gawronika i Elektromisu – mówił sędzia Świergosz.

I tłumaczył: – To błąd logiczny. Z punktu sprawców istotna była nie zawodowa przeszłość dziennikarza, ale to, nad czym pracował i co dopiero mógł opublikować.

Zdaniem sędziego Jarosław Ziętara miał sporą wiedzę na temat biznesów Gawronika i Świtalskiego, o czym świadczą jego notatki: – Są szczątkowe i nie oddają całości jego pracy. Być może nigdy też nie dowiemy się, od kogo Jarosław Ziętara uzyskał tę wiedzę.

Sędzia Świergosz wytknął służbom specjalnym wolnej Polski, że przez lata ukrywały przed prokuraturą swoje kontakty z młodym dziennikarzem z Poznania.

Chronili biznesmena i jego żonę

Ostatnim tematem, którego nie dokończył Jarosław Ziętara, miał być przemysł alkoholu, za którym stał Elektromis. Mariusz Świtalski, wychowanek domu dziecka, założył tę firmę jeszcze w PRL-u pod parasolem komunistycznej bezpieki. Handlował deficytowymi towarami ściąganyymi z Zachodu, a gdy komuna padła, zbil fortunę, ignorując bądź omijając przepisy podatkowe i celne.

Oskarżeni przez prokuraturę „Ryba” i „Lala” byli najbliższymi ochroniarzami Świtalskiego. Jeszcze w PRL-u służyli w milicyjnej kompanii antyterrorystycznej. Potem przeszli na żold Elektromisu. Chronili biznesmena i jego żonę, a także konwoje z pieniędzmi. „Ryba” przez lata utrzymywał towarzyskie relacje ze Świtalskim i grał z nim w polo. „Lala” pozostał szefem ochrony w Biedronkach, gdy kupili je Portugalczycy.

Są dowody na porwanie i zabójstwo dziennikarza

Ochroniarze Świtalskiego nie przyznali się do porwania Jarosława Ziętary. Jeden z nich „Ryba” stwierdził, że nie mógł w tym uczest-



• „Ryba” i „Lala”, dawni ochroniarze Mariusza Świtalskiego, oskarżeni o porwanie i pomoc w zabójstwie dziennikarza Jarosława Ziętary. Sąd Okręgowy w Poznaniu, 8 stycznia 2019 r.

FOT. PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Błędem sądu pierwszej instancji było skoncentrowanie się na poszczególnych dowodach, bez patrzenia na całość, w jaką się układają

MACIEJ ŚWIERGOSZ
sędzia

niczyć, bo rano 1 września 1992 r. był w innej części Poznania – odprowadzał syna na rozpoczęcie roku szkolnego. Potwierdziła to jego sąsiadka, a sąd pierwszej instancji jej uwierzył. – Zapewniła mu alibi 29 lat i dwa miesiące po zdarzeniu – zauważył we wtorek sędzia Świergosz.

Dodał, że nawet jeśli alibi jest prawdziwe, to niczego nie przesądza, bo oskarżony mógł odprowadzić syna do szkoły, a potem wsiąść w samochód i porwać Jarosława Ziętarę.

Prokurator Dorosz oparł akt oskarżenia przede wszystkim na zeznaniach Jerzego U., byłego oficera służb specjalnych, który w 1992 roku pracował dla firmy Świtalskiego. Twierdził, że jednym z jego zadań było śledzenie młodego dziennikarza. Dzięki temu widział porwanie – rozpoznał ochroniarzy Świtalskiego.

Sąd pierwszej instancji w to nie uwierzył. Stwierdził, że wersja Jerzego U. jest nieprawdopodobna, bo sprawcy takich zbrodni dbają o to, by nie było świadków. Były oficer służb sam podważył własną wiarygodność, bo kilka razy zmieniał zeznania – najpierw obciążył ochroniarzy Świtalskiego, potem się z tego wycofał, a na końcu wrócił do pierwszej wersji i znów obciążył ochroniarzy.

Prokurator Dorosz przedstawił dowody, że środowisko dawnego Elektromisu skorumpowało najważniejszego świadka. Gdy wycofał zeznania obciążające ochroniarzy, spółka jego żony dostała pół miliona złotych za rzekome usługi doradcze. Zapłaciła firma powiązana z dawnym Elektromisem.

Sędzia Świergosz zgodził się we wtorek z oceną prokuratora. Zauważył, że umowa na usługi doradcze nie miała finansowego i biznesowego uzasadnienia, a ciąg zdarzeń potwierdza, że świadka przekupiono.

Wątpliwości budzili także inni świadkowie prokuratury, którzy nagłe zmieniali zeznania. Relacje innych świadków sąd pierwszej instan-

cji zignorował, uznając je za nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

Były to m.in. zeznania pracowników Elektromisu, którzy zapamiętali pobicie przed siedzibą firmy jakiegoś dziennikarza. Koledzy Ziętary pamiętali z kolei, że przed zaginięciem był nerwowy, skarżył się na złe samopoczucie. – Błędem sądu pierwszej instancji było skoncentrowanie się na poszczególnych dowodach, bez patrzenia na całość, w jaką się układają – ocenił sędzia Maciej Świergosz.

Znów staną przed sądem

W przypadku takiej zbrodni sąd drugiej instancji nie może skazać osób uniewinnionych w pierwszej instancji – może jedynie uchylić wyrok i nakazać powtórzenie procesu. Taką właśnie decyzję podjął we wtorek Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Sędzia Świergosz podkreślił: – W naszej ocenie dowody wystarczają do skazania oskarżonych, ale nie możemy nakazać sądowi okręgowemu, jaki wyrok ma wydać. To do niego należy będzie ocena.

– Pozytywnym zaskoczeniem jest dla mnie stwierdzenie, że zebrane dowody już dziś wystarczają do wydania wyroku skazującego. Z przyczyn proceduralnych taki wyrok nie mógł dzisiaj zapaść, ale należy docenić odwagę sądu apelacyjnego, który skorzystał z prawa do samodzielnej oceny zebranych dowodów – powiedział po wyjściu z sali rozpraw prokurator Tomasz Dorosz.

Ochroniarze Mariusza Świtalskiego ponownie staną zatem przed sądem, ale w sprawie prawomocnie uniewinnionego wcześniej Aleksandra Gawronika wtorkowy wyrok niczego nie zmienia.

Sędzia Świergosz stwierdził, że podzielenie tej sprawy na dwa wątki „nie wpłynęło korzystnie na sprawność i wynik postępowania, doprowadziło do rozbieżnych ocen i rozstrzygnięć”. Z uzasadnienia, które wygłosił, wynikało, że gdyby to on zajmował się także sprawą Gawronika, wyrok byłby inny.

Prokurator Piotr Kosmaty, który oskarżał Gawronika i prawomocnie przegrał, powiedział nam we wtorek, że odczuwa satysfakcję, choć jest ona gorzka: – Cieszę się, że wreszcie znalazł się sąd w Poznaniu, który potwierdził to, o czym od lat mówiłem – Jarosław Ziętara został porwany i zamordowany, bo był dziennikarzem. Mogę jedynie żałować, że składy sędziowskie, na które trafiłem, nie potrafiły tego dostrzec.

Prokuratura Krajowa wciąż szuka innych osób zamieszanych w porwanie i zabójstwo Jarosława Ziętary. ●

Status osoby najbliższej jeszcze w grudniu. Rządowi zależy na czasie

Projektu o statusie osoby najbliższej, który jest kompromisem między lewicą i PSL-em, dotąd nikt jeszcze nie widział. Rząd chce domknąć sprawę w grudniu. To oznacza, że Sejm nie zdąży zająć się sprawą w tym roku.

Paulina Nodzyńska

– Sami już się niecierpliwimy. Szczególnie z uwagi na niedawny wyrok TSUE ws. transkrypcji małżeństw jedнопłciowych. Rząd miał świetną okazję, by pokazać takie przepisy. Tymczasem od konferencji, na której zostało ogłoszone porozumienie między nami a lewicą, minął już ponad miesiąc, a projekt nadal nie trafił na rząd – mówi nam anonimowo jeden z polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Dodaje: – Naszemu środowisku też zależy, by to się wydarzyło jak najszybciej, bo ciągle rozmawiamy o „projekcie yeti”. O to, co się dzieje z projektem, oficjalnie dopytywał ministra ds. wdrażania polityki rządu Macieja Berka, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz. Otrzymał odpowiedź, że „prace dobiegają końca”.

Podobną odpowiedź słyszymy i my w Biurze Rzecznika Rządu. „Trwają ostatnie szlify”, a projektem „o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu”, bo tak nazywa się kompromis PSL i Nowej Lewicy, jeszcze w grudniu ma zająć się Stały Komitet Rady Ministrów.



• **Warszawa. Parada Równości pod hasłem „Odpowiedzią jest miłość”, 14 czerwca 2025 r.** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Niezależnie od tego, kiedy rząd zajmie się projektem o statusie osoby najbliższej, na procedowanie go przez Sejm jeszcze w tym roku nie ma już szans

Kotula: Ogrom pracy nad 400-stronicowym projektem

Za przygotowanie rządowego projektu odpowiada Departament ds. Równego Traktowania. – Musieliśmy zmienić cały poprzedni projekt o związkach partnerskich oraz towarzyszącą mu olbrzymią, 400-stronicową ustawę wprowadzającą. Oba dokumenty wpływają na ponad 250 innych

ustaw. To ogrom pracy. Trzeba było sprawdzić każdy drobny niuans, zmienić słownictwo, od nowa przeanalizować skutki finansowe – tłumaczy „Wyborczej” Katarzyna Kotula, była ministra ds. równości z Nowej Lewicy, a obecnie sekretarzynie w Kancelarii Premiera. Podkreśla: – Odpowiedzialny za te projekty Departament ds. Równego Traktowania liczy kilka osób i nie zajmuje się wyłącznie związkami partnerskimi. Do naszych zadań należy też m.in. przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet. Braliśmy też udział w spotkaniach dotyczących wyroku TSUE ws. par jedнопłciowych. Nie ma możliwości, by w tak krótkim terminie napisać od nowa tak wielki projekt.

Ale udało się. Jak mówi Kotula, treść projektu sprawdza jeszcze Departament Skutków Regulacji.

– Chciałabym, żeby jak najszybciej trafił do Komitetu Stałego Rady Ministrów i do końca grudnia został przyjęty przez rząd. Jego treść jest już ustalona, więc pomijamy element długich konsultacji międzyresortowych – zaznacza.

Procedowanie w Sejmie w tym roku nie ma szans

Zaprzecza, by z i tak już okrojonej wersji, miała wypaść jeszcze kwestia wspólnoty majątkowej, która przeszkadza politykom PiS, bo „zbyt przybliżyła do instytucji małżeństwa”. A taki kierunek przy podjęciu decyzji wyznacza prezydent Karol Nawrocki. „Nie podpiszę żadnej ustawy, która zbliżałaby się do chronionej Konstytucją instytucji małżeństwa” – oznajmił w październiku.

Niezależnie od tego, kiedy rząd zajmie się projektem o statusie osoby najbliższej, na procedowanie go przez Sejm jeszcze w tym roku nie ma już szans. Ostatnie grudniowe posiedzenie Sejmu jest bowiem zaplanowane na 17-19 grudnia.

– Role się odwróciły: w kampanii prezydenckiej premier nie chciał rozgłosu w sprawie związków partnerskich, a projekt Katarzyny Kotuli utknął w Stałym Komitecie, teraz z kolei zależy mu na czasie za sprawą wyroku TSUE o obowiązku transkrypcji małżeństw jedнопłciowych. Projekt o „statusie osoby najbliższej” to wprowadzić za mało, by się z niego wywiązać, ale rząd pokazałby, że sprawy nie ignoruje i ustala zasady po swojemu – mówi nam jedna z polityczek koalicji.

Tydzień temu premier Donald Tusk, komentując wyrok TSUE w Luksemburgu, nawiązał do prac o projekcie o „statusie osoby najbliższej”. Przekonywał, że „Polska tworzy własne

przepisy, a Unia Europejska nie może nam w tej sprawie niczego narzucić”.

Nie ma mowy o dzieciach

Z harmonogramu prac Sejmu – jak dzieje się to regularnie od dwóch miesięcy – w piątek znów spadnie też poselski projekt Nowej Lewicy o związkach partnerskich w wersji „maksimum”. W przeciwieństwie do porozumienia z ludowcami, które zakłada jedynie podpisywanie umów u notariusza, ten mówi o zawieraniu związków partnerskich w Urzędach Stanu Cywilnego i zmianę stanu cywilnego. – Nie rezygnujemy z projektu na wypadek, gdyby ludowcy nie wywiązali się z umowy – mówi nam jeden z polityków Nowej Lewicy.

Z zapowiedzi przedstawionych na październikowej konferencji Nowej Lewicy i PSL wiemy, że projekt o „statusie osoby najbliższej” ma regulować ok. 20 uprawnień, takich jak m.in. wspólne rozliczanie w przypadku wspólnoty majątkowej, zwolnienie od podatku od spadków i darowizn, dostęp do informacji medycznej. – Nie ma w nim mowy o kwestiach związanych z dziećmi czy pieczą zastępczą. To praktyczne rozwiązania, które mają ułatwić Polakom życie. Nie szkodzi też w żaden sposób instytucji małżeństwa – tłumaczyła posłanka PSL Urszula Pasławska.

A Katarzyna Kotula dodawała: – To projekt rzeczywistości Koalicji 15 Października z Karolem Nawrockim w Pałacu Prezydenckim.

Premier Donald Tusk o porozumieniu mówił tak: – Nie będzie to wielki sukces tych najbardziej zaangażowanych środowisk. Finał będzie... nie chcę użyć słowa „mniej radykalny”, ale na pewno bardziej ostrożny z punktu widzenia konserwatywnych polityków Koalicji 15 Października.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34410259

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410214

Slówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w **APLIKACJI WYBORCZEJ**



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



OGŁOSZENIE STAROSTY RADOMSZCZAŃSKIEGO wykonującego zadanie z zakresu administracji rządowej

stosownie do art. 114 ust. 3 i 4, oraz art. 113 ust. 6 w zw. z art. 124b i 124a, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) dalej u.g.n. oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U z 2024 r. poz. 572 ze zm.)

INFORMUJĘ

o zamiarze wszczęcia, z wniosku inwestora Gminy Kodrąb z siedzibą w Kodrębie przy ul. Niepodległości 7, postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji dotyczącej ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w gminie Kodrąb, w obrębie 0008_ Kodrąb, ozn. numerami działek 456/1, 492/1, 492/2, 516/1 oraz 516/2 o łącznej powierzchni 0,0783 ha, wpisanej w ewidencji gruntów, jako Skarb Państwa (Państwowe Wody i Rowy) nieustalona własność, celem realizacji inwestycji celu publicznego, określonej w Decyzji Wójta Gminy Kodrąb znak: GKI.6733.2025 z dnia 15 stycznia 2025 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla planowanego przedsięwzięcia, polegającego na zagospodarowaniu terenu przy zbiorniku wodnym w Kodrąbie przewidzianego do realizacji m.in. na części przedmiotowych działek. Ograniczenie, na rzecz inwestora, sposobu korzystania z części nieruchomości, polegać ma na udzieleniu inwestorowi zezwolenia na budowie nawierzchni gruntowej, przeprowadzenie i umieszczeniu ciągów komunikacyjnych, kabli elektroenergetycznych zasilających oświetlenie oraz urządzenie terenów zielonych (łaka kwietna, trawnik oraz krzewy). W rozumieniu art. 113 ust. 6 u.g.n. przedmiotową nieruchomość traktuje się, jako nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym.

W związku z powyższym, wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wyżej opisanej nieruchomości, do zgłaszania się **w terminie 2 miesięcy** od dnia ukazania się ogłoszenia, do siedziby Starostwa Powiatowego w Radomsku, ul. L. Czarnego 22, 97-500 Radomsko, pok. 22, w celu wykazania swoich praw rzeczowych do przedmiotowej nieruchomości.

Aby wykazać swoje prawo rzeczowe do nieruchomości, należy okazać tytuł własności, ewentualnie postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku po poprzednim właścicielu nieruchomości bądź Aktu Notarialnego poświadczenia dziedziczenia.

Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wyżej opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości.

Jednocześnie informuje się, iż zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 roku, poz. 572 ze zm.) zawiadomienie stron o decyzjach i innych czynnościach organu administracji publicznej podejmowanych w niniejszej sprawie, z uwagi na nieuregulowany stan prawny nieruchomości, dokonywane będzie poprzez udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Starostwa Powiatowego w Radomsku - <https://bip.radomszczanski.pl/>, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. organu oraz Urzędu Gminy Kodrąb przy ulicy ul. Niepodległości 7 w Kodrębie.

Ponadto informuję, że niniejsze OGŁOSZENIE zostało zamieszczone w dniu **28 listopada 2025 r.** w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Starostwa Powiatowego w Radomsku <https://bip.radomszczanski.pl/> oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. organu.

Blizsze informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Radomsku, ul. Leszka Czarnego 22 w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami (pokój 22) w godzinach urzędowania lub telefonicznie pod numerem tel. [44] 685 89 42.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34410089

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W RUMI PRZY UL. MORELOWEJ

Burmistrz Miasta Rumi

ogłosił pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Rumi przy ul. Morelowej, oznaczonej jako działka nr 41/3 o powierzchni 1.888m², obręb 6, zapisanej w księdze wieczystej GD1W/00027151/5, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Rumi, uchwalonym Uchwałą Nr XXV247/2016 Rady Miejskiej Rumi z dnia 30 czerwca 2016r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, miasta Rumi dla obszaru położonego w Rumi, zwanego „Stara Rumia”, ograniczonego od północy granicami planowanego węzła oraz trasy Obwodnicy Północnej Aglomeracji Trójmiejskiej, , od zachodu ulicą I Dywizji Wojska Polskiego i od południa ulicą Dębogórską, zmieniony Uchwałą Rady Miejskiej Rumi LXVI/839/2024 z dnia 29 lutego 2024r., działka nr 41/3 znajduje się na terenie objęty symboliem: D31.MN-U – co oznacza tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, usługowej, mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami; usługi niezakłające funkcji mieszkaniowej oraz D018.KDD – co oznacza teren publicznej drogi dojazdowej; Nieruchomość niezabudowana obiektami kubaturowymi. Teren płaski nieutwardzony. Działka ma kształt nieregularny. Na działce znajduje się rów wodny, który stanowi istniejące urządzenie wodne będące częścią otwartej kanalizacji deszczowej, odpowiadającej za odprowadzenie wód opadowych i roztopowych z osiedla przy ul. Morelowej i ul. Czeresniowej do systemu kanalizacyjnego. . Dział III i IV księgi wieczystej GD1W/00027151/5 są wolne od wpisów i zobowiązań.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 06.02.2026 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Rumi, 84-230 Rumia ul. Sobieskiego 7, pok. 100.
Cena wywoławcza wynosi 674.400,00 zł netto (słownie: sześćset siedemdziesiąt cztery tysiące czterysta złotych 00/100).
Wadium wynosi 67.400,00 zł, które należy wnieść do dnia 30.01.2026 roku w pieniądzu. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Rumi, 84-230 Rumia ul. Sobieskiego 7 oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta Rumi: www.bip.rumia.pl i <https://rumia.eu>.
Szczegółowe informacje dotyczące niniejszego przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Rumi, pok. 103, rgn@um.rumia.pl tel. 58/679-65-24, we wskazanych godzinach: poniedziałek w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰, wtorek, środa i piątek w godz. 7³⁰ – 15³⁰.

Każdy powinien dokładać swoją cegiełkę do tej wojny

– Nie wszystkim sąsiadom podoba się, że pomagam naszej armii. Niektórzy nawet lubią Putina i właśnie skopali mi psa tak, że został kaleką – opowiada nam Iriska Semeniuk, wolontariuszka z Charkowa.

Roman Imielski

KORESPONDENCJA Z CHARKOWA

Z położonego na obrzeżach Charkowa marketu budowlanego Epicentr wyjeżdżamy z hydroforem. Jedziemy w noc, już na same rogatki miasta, gdzie z głównej drogi zjeżdżamy w biedne osiedle domów – otoczonych wysokim murem, jak to na Wschodzie. Każdy z nich to taka mała forteca.

Oświetlenia ulic nie ma, bo po rosyjskich atakach miasto oszczędza prąd i tam, gdzie nie musi, go nie marnuje. Różnica między jaskrawo oświetlonym centrum a osiedlem aż kłuje w oczy.

Wjeżdżamy w końcu w jedną z bocznych uliczek, z której asfalt już dawno zniknął, za to na pewno przybyło dziur. Szczekają psy.

– Oj Boże, bardzo, bardzo wam dziękuję – Iriska Semeniuk wita nas z uśmiechem, gdy na posesję wnosimy hydrofor. – W końcu znów będę miała w domu wodę. Bo wiecie, tu kanalizacja jest, ale pompy nie działają i do mnie ledwie kropla dopłynie. Teraz to i gorąca woda będzie, bo bojler będzie dało się napelnić. A w domu przecież jest jeszcze mama inwalidka.

Energiczna 40-latką zaprasza do środka na kawę i herbatę. – Przepraszam za bałagan. Żyjemy skromnie, jak się da, na remont nie ma – tłumaczy.

W kuchni czeka na nas pies, powłócząc tylnymi łapami. – Nie wszystkim sąsiadom podoba się, że pomagam naszej armii. Niektórzy nawet lubią Putina, służyć w wojsku nie chcą i właśnie skopali mi psa tak, że został kaleką. A uspić przecież szkoda, kochany jest – opowiada kobieta.

Pytamy, ilu jest tych złych sąsiadów. – Na szczęście mniejszość – podkreśla Iriska.

W domu rozgardiasz, skromne pomieszczenia zavalone są rzeczami, które kobieta wysłała na front żołnierzom.

– Ostatnio to głównie w okolicy Kupiańska, niedaleko – tłumaczy.

Do oddalonego o niecałe dwie godziny drogi miasta, w którym byliśmy kilka razy z konwojami humanitarnymi, wjechać się nie da. Trwają tam ciężkie walki, Rosjanie prawie zajęli Kupiańsk, który jest ważnym węzłem komunikacyjnym.

– Skarpetki, śpiwory, odzież, żywność. To jest tam teraz potrzebne, żeby nasi chłopcy wytrzymali – dodaje Iriska, która od dawna współpracuje z polskimi organizacjami charytatywnymi.

– Tu wojenne czasy mamy. Ale zawsze będzie Ukraina – dorzuca Olha Iwanowna, niewidoma matka Iriski. Staruszka siedzi na kanapie przed telewizorem, słuchając wiadomości.

Pytamy Iriskę, z czego się utrzymuje. Odpowiada, że właśnie straciła pracę. Była urzędniczką w administracji zajmującej się bezrobotnymi i zasiłkami socjalnymi, ale wczoraj zamknęto jej oddział.

– Z wykształcenia jestem pedagogiem, poradzę sobie. Może zajmę się rehabilitacją dzieci? Bez pracy nie będę siedziała – podkreśla i wręcza nam kawał domowego ciasta. – Tylko tak wam mogę podziękować.



• Zawieźliśmy do Charkowa pomoc humanitarną kupioną z wpłat naszych czytelniczek i czytelników. Na zdjęciu pani Olga z grami i materiałami plastycznymi dla dzieci

FOT. JAKUB WŁODEK /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Bo dla niej hydrofor, kosztujący niecałe 600 zł, to byłby bardzo duży wydatek. Średnia pensja w Ukrainie to ok. 2,1 tys. zł brutto.

100 tys. od czytelników „Wyborczej”

Z północnych rogatek Charkowa – przed inwazją Rosji z lutego 2022 roku drugiego co do wielkości miasta w Ukrainie z ponad 2,5 mln mieszkańców – do rosyjskich pozycji jest ok. 20 km. Miasto i okoliczne miejscowości prawie codziennie są atakowane dronami typu Shahed czy bombami szybującymi KAB. Giną cywile, w tym dzieci.

Każdego dnia i każdej nocy syreny alarmowe wyją po kilka razy. Są liczne wyłączenia prądu, bo Rosjanie często atakują system energetyczny. Jest dużo gorzej niż w lipcu, gdy byliśmy poprzednim razem w Charkowie.

Pojechaliśmy tam nie tylko po reporterskie materiały, ale zawieźliśmy też pomoc humanitarną za blisko 100 tys. zł, kupioną z wpłat naszych czytelniczek i czytelników. To m.in. generatory prądu na benzynę, stacje podtrzymujące EcoFlow (wielkie baterie, które po naładowaniu mogą utrzymać przez całą dobę podstawowe domowe urządzenia), komputery i tablety, solidne łopaty, żywność, ale też opony do samochodów dla wolontariuszy, którzy pomagają mieszkańcom, w tym dzieciom, z wioską w pobliżu linii frontu.

Już na miejscu dokupiliśmy farbki, kredki, flamastry, kolorowanki, blok rysunkowy, papier kolorowy, gry logiczne i zabawki sensoryczne dla 40 dzieci oraz trochę słodczy. No i hydrofor dla Iriski.

– Przez wojnę tracimy całe pokolenie. A nie chcę, by tak było. Dlatego dostarczamy dzieciom na wsi zabawki, które są rozwijające. No i komputery czy tablety, bo na nich najlepiej uczyć się zdalnie. Na telefonach komórkowych się nie da – tłumaczy Witalij Kowalski, prezes fundacji Pracownia Dobrych Spraw.

Z trochę ponad 30-letnim Witalijem współpracujemy od dawna. W magazynie, dokąd trafia pomoc humanitarna, ma idealny porządek. Osobne pomieszczenie zajmują regały z rzeczami dla dzieci – wszystkie opisane według

Pomóż z nami Ukrainie

• Jako dziennikarze „Wyborczej”, od początku rosyjskiej inwazji z 2022 roku pomagamy Ukrainie i osobiście zawozimy daleko na wschód pomoc humanitarną – do sprawdzonych zaopatrzeniowych z nami organizacji i osób, bardzo często też sami rozdajemy potrzebne rzeczy w przyfrontowych wioskach. Z każdej wyprawy publikujemy co najmniej jeden tekst.

Byliśmy wiele razy w Chersoniu, Mikołajowie, Zaporozżu, Słowiańsku, Iziumie, Kupiańsku, Charkowie czy Sumach i okolicznych miejscowościach. I będziemy nadal pomagać i jeździć.

Możesz wspomóc naszą akcję, wpłacając pieniądze w serwisie zrutka.pl, nasza zbiórka to: „Wyborcza”: „Pomoc dla Ukrainy” (adres: zrutka.pl/n2fj3m, można tam dokonać wpłat elektronicznych). Numer konta do przelewów: **39 1750 1312 6883 8774 8180 4583**.

Przez wojnę tracimy całe pokolenie. A nie chcę, by tak było. Dlatego dostarczamy dzieciom na wsi zabawki, które są rozwijające. No i komputery czy tablety, bo na nich najlepiej uczyć się zdalnie

WITALIJ KOWALSKI

prezes fundacji Pracownia Dobrych Spraw

wieku i potrzeb. To królestwo pani Olgi, która pomaga Witalijowi. – Ale będą miały dzieciaki święta! – cieszy się kobieta, gdy przynosimy jej kupiony towar.

Dostarczenie prezentów to coraz bardziej niebezpieczne zadanie, bo rosyjskie drony kamikadze mają już zasięg nawet 30 km. I często ich

operatorzy – jeśli nie znajdą lepszego celu – atakują cywilne auta. Dlatego także na Charkowszczyźnie przybywa dróg, nad którymi buduje się tunele z siatki – ich zadaniem jest właśnie powstrzymanie niewielkich dronów kamikadze.

Rosjanie kradną dzieci

Witalij podkreśla, że wraz ze współpracownikami doskonale znają swoich podopiecznych. Nie zdarza się więc, by dziecko dostało np. laptop, jeśli już jeden ma. Witalij ma jednak pretensje do ukraińskiego państwa o to, że zapomina o wielu sprawach.

– Przecież każdemu dziecku, które potrzebuje komputera do nauki, można by go kupić. A my musimy prosić o pomoc darczyńców z Polski czy Szwajcarii – mówi. – Od razu prosimy też, by był to sprzęt sprawdzony i bez uszkodzeń, bo często są to używane komputery czy monitory. Przecież nie damy dziecku, które żyje pod ostrzałem, jakiegoś bezwartościowego urządzenia.

Krytycznie wypowiada się też o charkowianach, że wielu nie przejmuje się wojną. Zżyma się na zakupowiczów, gdy siedzimy w kawiarni w największym w mieście centrum handlowym, Nikolsky. Tu też kiedyś spadł rosyjski pocisk, ale zniszczenia szybko naprawiono i teraz sklepy pełne są ludzi.

– Każdy powinien dokładać swoją cegiełkę do tej wojny. Inaczej się nie da – denerwuje się Witalij, który świetnie mówi po polsku, bo przepracował w naszym kraju prawie dziewięć miesięcy na budowach. – Kontrakt miałem na 2,5 roku, ale jak Putin w 2014 roku zajął Krym i Donbas, wróciłem, by pomóc swojej ojczyźnie. Pracował jako nauczyciel, ma też drugi skończony fakultet – z inżynierii leśnej. Fundację założył po 2023 roku i od razu wpisał w jej statut, że będzie pomagał także ukraińskiej armii. – Bo dzieci będą nasze tylko wtedy, gdy zatrzymamy Putina – podkreśla.

Według ostrożnych szacunków Rosjanie wywieźli z terenów okupowanych w głąb Rosji dziesiątki tysięcy ukraińskich dzieci. Wiele z nich zostało oddanych rosyjskim rodzinom na wychowanie. Sami okupanci przyznają, że po lutym 2022 roku „przejęli” ok. 700 tys. dzieci. ●

Biały Dom przyznaje: był drugi atak na rozbitków

Oświadczenie Białego Domu jest pokłosiem śledztwa dziennika „Washington Post”, który napisał, że sekretarz obrony Pete Hegseth wydał rozkaz dobicia rozbitków z łodzi na Morzu Karaibskim.

Michał Kokot

W wydanym w poniedziałek (1.12) oświadczeniu Leavitt powiedziała, że Hegseth upoważnił dowódcę operacji specjalnych nadzorującego atak, admirała Franka M. Bradleya, do „przeprowadzenia uderzeń kinetycznych”.

Sekretarz obrony miał powiedzieć: „Zabić ich wszystkich”

Stwierdziła też, że admirał Bradley „działał zgodnie ze swoimi uprawnieniami i przepisami prawa, kierując akcją mającą na celu zniszczenie łodzi i wyeliminowanie zagrożenia dla Stanów Zjednoczonych Ameryki”.

Dziennik „The Washington Post” opisał niedawno wątpliwości wo-

kół akcji amerykańskiej jednostki specjalnej SEAL Team Six na wodach międzynarodowych. Amerykanie kontynuują uderzenia z powietrza na łodzi, którymi handlarze narkotyków mają transportować do Stanów Zjednoczonych narkotyki. Jak dotąd przeprowadzili 21 ataków, w których zginęły 83 osoby. Administracja Trumpa utrzymuje, że wszyscy byli przemytnikami, ale brak na to dowodów.

Szczególne wątpliwości budzi akcja z 2 września. Według gazety powołującej się na siedem źródeł Pete Hegseth miał zlecić „śmiercionośny” atak na łódź przepływającą przez Morze Karaibskie. Rakiety wystrzelone z Trynidadu uderzyły w łódź, ale dwóch jej członków uratowało się i uczepiło jej



• Sekretarz obrony USA Pete Hegseth
FOT. ANDREW HARNIK

dryfującego wraku. Wówczas – według „Washington Post” – Hegseth miał wydać ustne polecenie drugiego ataku: „Zabić ich wszystkich”.

Trump bierze Hegsetha w obronę

Donald Trump wziął Hegsetha w poniedziałek w obronę. Choć przyznał, że „nie chciałby drugiego ataku”, to uznał, że pierwszy „był w porządku”.

Pete powiedział, że nie polecił zabicia tych dwóch mężczyzn – stwierdził amerykański prezydent.

W weekend Senacka Komisja Sił Zbrojnych oświadczyła, że zbada sprawę. Republikański przewodniczący komisji, senator Roger Wicker, stwierdził, że senatorowie planują przesłuchać dowódcę operacji specjalnych admirała Bradleya, który wykonywał polecenia Hegsetha. Dodał, że komisja poszukuje również nagrań audio i wideo, aby „sprawdzić, jakie były rozkazy”.

Z doniesień mediów wynika, że takie nagrania są. Amerykańska administracja utrzymuje, że po pierwszym ataku wojsko przechwyciło komunikację radiową przemytników. Ma ona dowodzić, że na łodzi były narkotyki.

Akcja budzi duże zastrzeżenia prawne

„New York Times”, który również badał sprawę, napisał, że drugi atak na łódź został wydany w związku z faktem, iż znajdowały się na niej narkotyki, które musiały zostać zniszczone. Dziennik, powołując się na dwóch

członków administracji i jednocześnie zaznaczając, że są zwolennikami „ataków na łodzi”, twierdzi, że w sprawie drugiego ataku Hegseth wydał pisemne polecenie służbom. Ustnego polecenia „zabicia ich wszystkich” miało zaś nie być.

Oskarżenia pod adresem sekretarza obrony są poważne. Gdyby się potwierdziły, mógłby zostać oskarżony o zbrodnie wojenne. Akcja Amerykanów budzi i tak wielkie zastrzeżenia prawne, bo ataki przeprowadzono ataki na wodach międzynarodowych. A zgodnie z prawem rozbitkowie ze statków powinni być ratowani.

Zarzuty czekałyby również admirała Bradleya, który bezpośrednio wydał rozkaz jednostkom, by zaatakowały ponownie. Pete Hegseth odrzuca zarzuty, nazywając je „sfabrykowanymi, podburzającymi i obraźliwymi”. W poniedziałek napisał na Twitterze, że admirał Bradley „jest amerykańskim bohaterem, prawdziwym profesjonalistą” i ma jego „pełne poparcie”.

„Popieram go i decyzje, które podjął – zarówno podczas misji z 2 września, jak i wszystkich innych od tego czasu” – napisał sekretarz obrony. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34392308



GAZETA
wyborcza

„Wyborcza”
z kalendarzem
astronomicznym
dostępna
w punktach
sprzedaży
do soboty

- Zorze polarne, zaćmienie Księżyca, Droga Mleczna, komety...
- Kalendarium obserwacji nieba
- Niezwykłe zjawiska i kosmiczne zdjęcia

Jak duże mieszkanie można kupić na kredyt po obniżce stóp

W zależności od lokalizacji para zarabiająca nieco ponad dwie pensje minimalne może kupić na kredyt od 34 do 56 m kw. Jeśli ma do dyspozycji 3 tys. zł więcej, stać ją na jeszcze jeden pokój. To efekt niższych stóp procentowych. Te zaraz mogą jeszcze mocniej spaść.

Anna Popiołek

Według danych Rynekpierwotny.pl w październiku 2025 r. średnia cena za metr kwadratowy nowego mieszkania w 14 największych miastach w Polsce wynosiła 14 796 zł. To niewielki, bo trzyprocentowy wzrost rok do roku. Najtańsze nowe mieszkania budowane są w Bydgoszczy, Kielcach, Łodzi oraz Rzeszowie (ponad 11 tys. zł za metr kwadratowy). Najwięcej trzeba zapłacić w Warszawie (18 375 zł), Gdańsku (17 379 zł) i Krakowie (16 716 zł).

Z kolei mediana wynagrodzeń w kwietniu tego roku wyniosła 7262 zł brutto, a przeciętna płaca 9148 zł brutto – wynika z danych GUS opublikowanych w październiku br. Z kolei najniższa krajowa to 4666 zł, co daje około 3500 zł na rękę.

Zestawiając stawki za metr i wynagrodzenia, eksperci z ANG Odpowiedzialne Finanse sprawdzili, ile metrów kwadratowych na kredyt można kupić w poszczególnych miastach. Założenia: para, która nie ma dzieci, chce zaciągnąć kredyt na 25 lat, nie ma innych zobowiązań finansowych i w obu przypadkach dochody pochodzą z umowy o pracę. I jeszcze jedno ważne zastrzeżenie – mają na tyle gotówki, by opłacić wkład własny w wysokości 20 proc. ceny mieszkania.

Na co taką parę stać?

Na jakie mieszkanie stać zarabiających minimalną pensję?

W przypadku pary kredytobiorców zarabiających łącznie 8 tys. zł na rękę – a więc oboje dostają co miesiąc nieco powyżej pensji minimalnej – ich zdolność kredytowa wynosi średnio 502 tys. zł. Po dodaniu do tej kwoty wkładu własnego, para mogłaby rozglądać się za mieszkaniem o wartości 627 tys. zł.

W tej cenie można kupić od dewelopera mieszkanie o powierzchni około 34 m kw. w Warszawie, 38 m kw. w Krakowie, 56 m kw. w Łodzi lub Kielcach, 55 m kw. w Rzeszowie czy 54 m kw. w Białymstoku.

– Należy jednak zaznaczyć, że ceny za metr kwadratowy zależą także od powierzchni mieszkania. Zazwyczaj im mniejszy lokal, tym są one wyższe. Dlatego też często cena za metr kwadratowy trzypokojowego mieszkania będzie niższa niż w przypadku kawalerki – mówi Tomasz Bujański z ANG Odpowiedzialne Finanse.

Przyjmując, że wnioskodawcy zarabiają łącznie 11 tys. zł, średnia zdolność kredytowa powiększa się o 222 tys. zł i wynosi 724 tys. zł. Wliczając wkład własny daje to kwotę 905 tys. zł.

W tym przypadku para może zakupić mieszkanie o wielkości około 49 m kw. w Warszawie, 60 m kw. we Wrocławiu, 69 m kw. w Szczecinie czy nawet około

• **Gdańsk.**
Osiedle
Nowa Letnica,
ul. Starowiejska

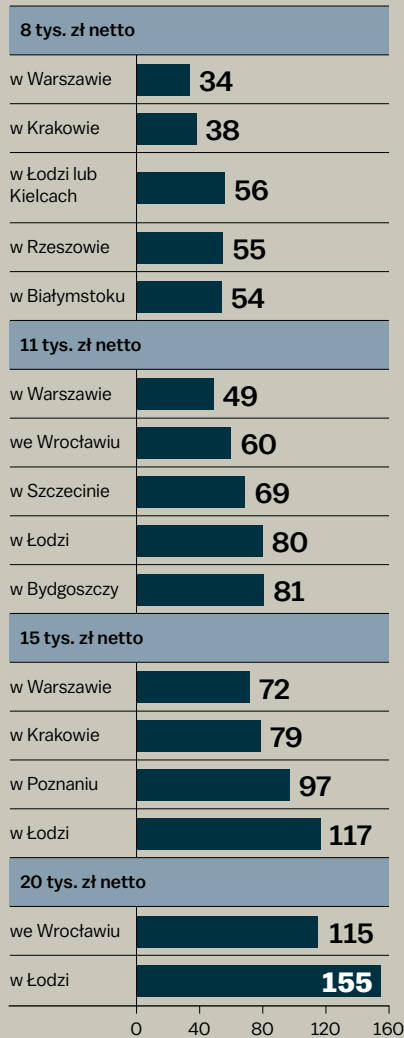
FOT. BARTOSZ BAŃKA /
AGENCJA WYBORCZA.PL



Mieszkanie na kredyt

Jak duże mieszkanie może kupić para zarabiająca...

Dane w m kw.



INFOGRAFIKA: WYBORCZA.PL/BIQDATA
ŹRÓDŁO: ANG ODPOWIEDZIALNE FINANSE

80 m kw. w Łodzi lub 81 m kw. w Bydgoszczy. Oznacza to, że – przy łącznych zarobkach wyższych o 3 tys. zł – można poszukiwać nieruchomości z dodatkowym pokojem.

Jeśli łączna kwota miesięcznych przelewów z tytułu umów o pracę wyniesie 15 tys. zł, to średnia zdolność kredytowa wyniesie już ponad milion złotych. Po dodaniu wkładu własnego para wnioskodawców może szukać mieszkania o wartości 1,32 mln zł.

Wtedy kredytobiorcy mogą liczyć na zakup około 72 m kw. w Warszawie, 79 m kw. w Krakowie czy 97 m kw. w Poznaniu. Zakup aż 117-metrowego będzie możliwy w Łodzi.

Z kolei przy łącznych zarobkach na poziomie 20 tys. zł średnia zdolność wyniesie niemal 1,4 mln zł.

Zdolność kredytowa w górę, a będzie jeszcze lepiej

Po kolejnych obniżkach stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej główna stopa referencyjna wynosi obecnie 4,25 proc., trzymiesięczny wskaźnik WIBOR jest na poziomie 4,22 proc., co oznacza, że kredyty hipoteczne są średnio oprocentowane na ok. 6-7 proc. w skali roku.

Kolejna decyzja w sprawie stóp procentowych już w środę – RPP podczas grudniowego posiedzenia zdecyduje, czy obniżyć stopy procentowe o kolejne 0,25 punktu procentowego, jak spodziewa się część ekonomistów, czy zrobić pauzę i wrócić do obniżek stóp w 2026 roku.

„W horyzoncie roku rynek wycenia 75pb obniżek (WIBOR 3M). To o dwie mniej niż nasza prognoza – widzimy koniec cyklu na poziomie 3,00 proc. Przesunięcie prognozy w dół było podyktowane niską prognozą inflacji” – piszą ekonomiści mBanku.

W przypadku przeciętnego kredytu, czyli na kwotę 500 tys. zł z okresem spłaty

30 lat, już teraz rata spadła (lub spadnie, bo banki aktualizują oprocentowanie co trzy, a czasem co sześć miesięcy w zależności od tego, o jaki WIBOR oparty jest kredyt) z poziomu 3651 zł (przed obniżką majoową) do 3111 zł (po obniżce listopadowej). W sumie obniży się więc o 540 zł.

Z notowań kontraktów terminowych wynika, że w ciągu najbliższych sześciu miesięcy stopa referencyjna może spaść do 3,75 proc. W takim przypadku rata wspomnianego kredytu obniżyłaby się do około 2950 zł. A gdyby ziszczył się scenariusz mBanku, to rata będzie niższa o kolejne kilkaset złotych.

To właśnie niższe stopy procentowe odpowiadają także za wyższą zdolność kredytową.

Dla przykładu jeszcze na początku 2025 r. para z łącznym dochodem 12 tys. zł netto mogła liczyć na kredyt w wysokości ok. 758 tys. zł. Obecnie dostępna kwota wzrosła do ok. 886 tys. zł, czyli o 127 tys. zł więcej. Z kolei po listopadowej obniżce stóp procentowych ta kwota może wzrosnąć do ok. 910 tys. zł.

Teraz będzie jeszcze łatwiej. A to ze względu na zmiany w liczeniu scoringu przez Biuro Informacji Kredytowej. Do oceny zdolności kredytowej nie będą wykorzystywane dane z wniosków kredytowych niezakończonych udzieleniem finansowania.

To był duży problem dla ubiegających się o kredyt: im więcej wniosków o kredyt, tym mniejsze szanse na jego otrzymanie. Z taką sytuacją spotkało się wiele osób: kiedy składali wnioski o kredyt w wielu bankach, nagle okazywało się, że stracili zdolność kredytową – czasem całkowicie do zera. I to mimo że nie spadło im wynagrodzenie, nie mają dodatkowych obciążeń finansowych. Stało się tak tylko dlatego, że złożyli dużo wniosków w różnych bankach. ●

Mieszkania w cenie

147

TYS. ZŁ
• **wynosiła w październiku 2025 r. średnia cena za metr kwadratowy nowego mieszkania w 14 największych miastach w Polsce – wynika z danych portalu Rynekpierwotny.pl**

Dla inwestorów srebro cenniejsze niż złoto

Ceny srebra biją rekordy i w tym roku rosną szybciej niż złota. Metal ten kupują inwestorzy obawiający się o przyszłość dolara, ale dodatkowo ceny podbił popyt na srebro w zielonej energetyce, a także w Indiach.

Andrzej Kublik

Kto w tym roku postanowił zainwestować w srebro, trafił w dziesiątkę. Na koniec listopada za uncję trojańską (31,1 grama) srebra po raz pierwszy w historii trzeba było zapłacić 57,16 dol. W pierwszym dniu grudnia cena tego metalu wzrosła jeszcze do ponad 58 dol., a we wtorek w południe spadła nieznacznie do 57,15 dol., wracając do rekordowych już notowań z końca zeszłego tygodnia.

Od początku roku srebro zdrożało już o 90 proc. To wzrost większy niż złota, które od początku roku zyskało na wartości ok. 54 proc.

Gdy los dolara niepewny

W ludowej tradycji ze srebra wykonuje się kule do zabijania wilkołaków czy wampirów. Ale srebro nie drożeje teraz z powodu gromadzenia przez ludzi zapasów metalu do wielkiej wojny z potworami. Powody są inne, na dodatek różnorakiej natury.

Marek Rogalski, główny analityk walutowy Domu Maklerskiego BOŚ, w wypowiedzi dla PAP powiązał wzrost cen srebra z obecną słabością dolara i rosnącymi obawami inwestorów, że ewentualna nominacja Kevina Hassetta na szefa Rezerwy Federalnej przez Donalda Trumpa mogłaby osłabić pozycję amerykańskiego banku centralnego Fed. W takiej sytuacji srebro stało się nową bezpieczną przystanią dla inwestorów, pragnących ochronić wartość swoich majątków przed turbulencjami rynkowymi.

Takie obawy nakręcają głównie popyt na złoto, podbijając ceny tego kruszcu. Ale na zainteresowaniu inwestorów złotem korzysta również srebro, pozostając stosunkowo atrakcyjną alternatywą dla złota. Jak wskazał w rozmowie z PAP Tomasz Niewiński, analityk PKO BP, obecnie za uncję złota można kupić 76 uncji srebra, podczas gdy na początku roku ten wskaźnik wynosił 100:1, a przez ostatnie trzy lata było to 86:1.

Srebro już też woźa samolotami

Do wzrostu ceny dołożyły się również mniejsze dostawy srebra na rynki (jest wydobywane zwykle wraz z innymi metalami, na przykład miedzią lub złotem). Już od 10 lat systematycznie kurczy się wydobycie srebra z kopalń w Ameryce Środkowej i Południowej.

– Niektórzy ludzie musieli transportować srebro samolotami zamiast statkami, aby sprostać popytowi – powiedział Paul Symms, szef działu ETF dla rynków Europy i Bliskiego Wscho-



• Sztabki srebra FOT. SHUTTERSTOCK

Do wzrostu ceny dołożyły się również mniejsze dostawy srebra na rynki (jest wydobywane zwykle wraz z innymi metalami, na przykład miedzią lub złotem). Już od 10 lat systematycznie kurczy się wydobycie srebra z kopalń w Ameryce Środkowej i Południowej

du w firmie Invesco, cytowany przez serwis CNBC.

Tradycyjnie samolotami po świecie rozwozi się złoto. W przypadku srebra to nie jest opłacalne. Na dodatek amerykańskie fundusze niechętnie pozbywały się srebra, obawiając się wprowadzenia przez administrację Donalda Trumpa ceł na ten metal, co podbiłoby koszty importu srebra w przyszłości.

Indyjskie łaknienie srebra

Analitycy wskazują również, że jesienią spadek dostaw srebra na światowe rynki zbiegł się w czasie ze wzrostem popytu na ten metal w Indiach. Tamtejsi rolnicy po żniwach zwykle lokują swoje pieniądze w złocie lub – coraz częściej – w srebrze. I w tym roku ceny srebra w Indiach już w połowie października były rekordy. Kiloqram tego metalu kosztował wtedy w Indiach 170,4 tys. rupii, zyskując 85 proc. na wartości od początku roku.

Indie są największym konsumentem srebra na świecie, zużywając ok. 4 tys. ton tego metalu rocznie, głów-

nie do produkcji biżuterii, czy ozdób. Około 80 proc. tego zapotrzebowania Indie pokrywają importem. I chociaż produkcję srebra zwiększają Chiny, to Indie tradycyjnie większość tego metalu sprowadzają z Wielkiej Brytanii.

Szkopuł w tym, że zapasy srebra przechowywane w Londynie w ostatnich latach mocno się skurczyły. W połowie 2022 r. stowarzyszenie London Bullion Market Association miało zapasy ponad 31 tys. ton srebra. A w marcu tego roku wynosiły one już tylko 22,1 tys. ton. Innymi słowy, brytyjcy handlowcy w tym roku mieli już niewiele srebra do zbycia w razie nagłego wzrostu popytu. I nie mogli tak łatwo, jak w przeszłości, zaspokoić zapotrzebowania Indii.

Żarłoczna zielona energia

Tymczasem coraz częściej o srebro branża jubilerska musi konkurować z przemysłem. Jako metal o największej przewodności elektrycznej i termicznej srebro stało się bardzo ważnym surowcem w sektorze zielonej energii, w produkcji samochodów elektrycznych czy fotowoltaiki.

– Obecnie przeciętny samochód elektryczny ma 25 gram srebra, a w większych autach na prąd jest około 50 gram srebra w komponentach – ocenił Paul Symms. Ale jeśli pojawią się baterie na elektrolit stały, uważane za rozwiązanie obecnych problemów elektromobilności, to do produkcji przeciętnego samochodu elektrycznego potrzeba będzie co najmniej 1 kg srebra.

A fotowoltaika już teraz pochłania 20 proc. przemysłowego zapotrzebowania na srebro i od początku obecnej dekady zapotrzebowanie tej branży na ów metal zwiększyło się o 158 proc., jak stwierdził Tomasz Niewiński.

Zapotrzebowanie światowego przemysłu na srebro wzrosło z 31 tys. ton w 2016 r. do 36 tys. ton w zeszłym roku. A postępująca elektryfikacja globalnej gospodarki oznaczać będzie coraz większe zapotrzebowanie na ten metal. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34409062

BURMISTRZ DZIWNOWA

OGŁASZA NA DZIEŃ
20 lutego 2026 roku o godzinie 10.00
przetarg na sprzedaż działki gruntu położonej w Międzywodziu

Lp.	nr działki	księga wieczysta	pow. m ²	cena wywoławcza netto- zł
1	839/85	SZ1K/00028532/5	15936	15 000 000,00 (piętnaście milionów)

Wysokość wadium – 10% ceny wywoławczej.
Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Dziwnowie.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Dziwnowie, ul. Szosowa 5, tel. 91/3275180.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w Urzędzie Miejskim w Dziwnowie, w tym wywieszona na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej: www.bip.dziwnow.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34409955

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O DRUGICH ROKOWANIACH
Burmistrz Wolina ogłasza drugie rokowania
po drugim przetargu ustnym nieograniczonym oraz pierwszych rokowaniach zakończonych wynikiem negatywnym na sprzedaż własności nieruchomości niezabudowanych, położonych w obrębie ewidencyjnym 0002 Wolin:

- **Nieruchomość oznaczona jako działka nr 35 o powierzchni 3,2310 ha.**
Klasouzytki: RIVa (0,0100 ha), RIVb (0,7380 ha), RV (2,4830 ha) – Grunty orne.
Księga wieczysta nr SZ1K/00010834/3.
Cena wywoławcza: 1.938.600,00 zł (słownie: jeden milion dziewięćset trzydzieści osiem tysięcy sześćset złotych).
- **Nieruchomość oznaczona jako działka nr 60 o powierzchni 1,7847 ha.**
Klasouzytek: RIVb – Grunty orne.
Księga wieczysta nr SZ1K/00010680/8.
Cena wywoławcza: 1.070.820,00 zł (słownie: jeden milion siedemdziesiąt tysięcy osiemset dwadzieścia złotych).
- **Nieruchomość oznaczona jako działka nr 61 o powierzchni 1,0389 ha.**
Klasouzytek: RIVb – Grunty orne.
Księga wieczysta nr SZ1K/00010831/2.
Cena wywoławcza: 623.340,00 zł (słownie: sześćset dwadzieścia trzy tysiące trzysta czterdzieści złotych).
- **Nieruchomość oznaczona jako działka nr 62 o powierzchni 2,1436 ha.**
Klasouzytki: RIILb (1,1496 ha), RIVb (0,9940 ha) – Grunty orne.
Księga wieczysta nr SZ1K/00004730/9.
Cena wywoławcza: 1.286.160,00 zł (słownie: jeden milion dwieście osiemdziesiąt sześć tysięcy sto sześćdziesiąt złotych).

Sprzedaże podlegają zwolnieniu z podatku od towarów i usług.

Nieruchomości będące przedmiotem niniejszego ogłoszenia nie są objęte obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego ani nie wydano dla nich decyzji o warunkach zabudowy.

Zgodnie z obowiązującym *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin*, działki nr 35, 60, 61 i 62 znajdują się w strefie usługowej. W dniu 30 października 2024 r. Rada Miejska w Wolinie podjęła uchwałę nr VIII/86/24 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin terenu położonego w obrębie nr 2 w mieście Wolin. Powyższa uchwała obejmuje działki będące przedmiotem niniejszego ogłoszenia.

Nieruchomości będące przedmiotem niniejszego ogłoszenia są nieruchomościami rolnymi w rozumieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 423).

W rokowaniach brać udział mogą zarówno rolnicy indywidualni w rozumieniu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, jak i osoby nieposiadające statusu rolnika indywidualnego.

Termin i miejsce przeprowadzenia rokowań:
Rokowania zostaną przeprowadzone w dniu 24 lutego 2026 r., w Dworku Wolińskim przy ul. Zamkowej 23a w Wolinie, w następujących godzinach:

- 1) Dla działki nr 35 – 11:00,
- 2) Dla działki nr 60 – 11:15,
- 3) Dla działki nr 61 – 11:30,
- 4) Dla działki nr 62 – 11:45.

Na każdą z działek przeprowadzone zostaną osobne rokowania.

Warunki przystąpienia do rokowań:
Warunkiem przystąpienia do rokowań jest zgłoszenie w formie pisemnej udziału w rokowaniach wraz z kopią wpłaty zaliczki w terminie do dnia 17 lutego 2026 r. do godz. 15:00 w Urzędzie Miejskim w Wolinie, ul. Zamkowa 23, w Biurze Obsługi Interesanta (pok. nr 12).

Wpłacenie zaliczki w wysokości 10% ceny wywoławczej poszczególniej działki. Zaliczkę należy wpłacić przelewem na konto Urzędu Miejskiego nr: 67 9393 0000 0000 0156 2000 0050 w Banku Spółdzielczym w Wolinie. Wpłaty zaliczki należy dokonać tak, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym Gminy Wolin najpóźniej w dniu 17 lutego 2026 r.

W tytule przelewu należy wskazać na którą z działek wpłacana jest zaliczka.

Burmistrz Wolina zastrzega sobie prawo odwołania rokowań bez podania przyczyny, a także zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy nieruchomości.

Szczegółowych informacji na temat rokowań udzielają pracownicy Referatu Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wolinie (ul. Zamkowa 23), pokój nr 8, tel. 512 348 852, w godzinach pracy Urzędu. Pełne ogłoszenie wraz z załącznikiem, a także szczegółowymi warunkami przystąpienia do rokowań, znajduje się na stronie internetowej <https://gminawolin.pl/> w zakładce „nieruchomości na sprzedaż” oraz: <https://bip.gminawolin.pl/artyku/nieruchomosci-ogloszenia-o-przetargach>, a także zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wolinie do dnia 24.02.2026 r.

Wolin, dnia 1 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34410261

NEWSLETTER



Komunikaty.pl

Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę
komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



Stosunki polsko-niemieckie

Tusk zaostrza retorykę wobec Niemiec

Poświęcenie relacji z Niemcami na rzecz polityki wewnętrznej jest krótkowzroczne. Przyczyni się do wzrostu nieufności po obu stronach granicy i podtrzyma antyniemieckie nastroje.

Kokot



W relacjach z Niemcami premier Donald Tusk skręcił w prawo. Wskazywała na to wyrażnie konferencja prasowa z kanclerzem Niemiec Friedrichem Merzem w Berlinie podczas corocznych międzyrządowych konsultacji polsko-niemieckich.

Tusk w poniedziałek mówił Karolem Nawrockim i Konfederacją, gdy domagał się od Niemiec reparacji. Stwierdził, że Niemcy uczepiły się interpretacji prawnej o tym, że Polska się ich zrzekła w latach 50., choć „de facto nie miała nic do powiedzenia w tej kwestii”, bo za władze PRL zdecydował Związek Radziecki.

To nowy ton w retoryce premiera i polskiego rządu. Dotąd jego ministrowie z szefem MSZ Radosławem Sikorskim na czele podnosili, że uzyskanie reparacji od Niemiec nie jest możliwe. A żądania PiS-u i części Konfederacji w sprawie wypłaty reparacji uznawali za nierealne i populistyczne. Podstawą do tego był „Raport” komisji ówczesnego posła PiS Arkadiusza Mularczyka wyliczający polskie straty na ponad 6,3 bln zł, na którym historycy nie zachowali suchej nitki, oceniając, że wyliczenia są „z sufitu”.

Zbrodnie, jakich Niemcy dopuścili się na Polakach, nie są przez nikogo kwestionowane, ale suma, której chciał PiS jest niewyobrażalna i niemożliwa do wypłacenia. I właśnie dlatego jest politycznie użyteczna: można nieskończenie długo jej się domagać i zbijać polityczny kapitał. A teraz do tej gonitwy postanowił dołączyć Tusk.

– Stanowisko Polski jest jasne. Uważamy w Polsce, i to właściwie wszyscy bez wyjątku, że Polska nie dostała zadośćuczynienia za straty i zbrodnie z czasów II wojny światowej. Zobaczymy jak będzie wyglądała przyszłość, ale z polskiego punktu widzenia na pewno nic się nie zmienia – mówił Tusk.

„Wszyscy bez wyjątku”? Z Barometru Polsko-Niemieckiego, który od 2000 roku sondaż nastrojów społecznych po obydwu stronach granicy wynika, że reparacji od Niemiec domaga się obecnie 25 proc. polskich ankietowanych. Najczęściej postulat ten popierają wyborcy PiS (62 proc.), Konfederacji i Korony (po 49 proc.). 59 proc. domagających się reparacji ogląda przede wszystkim Telewizję Republika. Spośród wyborców Koalicji Obywatelskiej tylko 29 proc. opowiada się za wypłatą reparacji, wśród wyborców Lewicy to zaledwie 8 proc. Nasuwa się oczywisty wniosek, po jakiego wyborcy sięga Tusk, zmieniając diametralnie opinię o niemieckich reparacjach.

Pytanie, czy tylko reaguje na sondaż, czy też sam te antyniemieckie nastroje wzmacnia. Z „Barometru” wynika bowiem, że o ile w prawicowych par-



• - Nie wszyscy muszą się kochać, ale takie jest życie – mówił w Berlinie na spotkaniu z kanclerzem Friedrichem Merzem premier Donald Tusk FOT. REUTERS / ANNEGRET HILSE

tiach wzrósł odsetek zwolenników reparacji w ostatnich latach, tak nie zmienił się on wśród elektoratu koalicji rządzącej. Wśród wyborców KO wzrósł za to o 20 pkt proc. odsetek osób, które mają wątpliwości co do tego, czy Niemcy uczyniły wystarczająco wiele, by zadość uczynić zbrodniom z przeszłości.

Politycy w Polsce, dużo częściej niż w Niemczech, wciąż mają znaczny wpływ na kształt opinii publicznej. Jedną trzecią ankietowanych w Polsce powiedziała, że wiedzę o Niemczech czerpie z wypowiedzi polityków (najwięcej – 37 proc. – że ze szkoły). A ci często posługują się półprawdami lub wprost kłamstwami, rysując fałszywy obraz sąsiada i sprzedając to później w serwisach społecznościowych (to stamtąd według tego samego badania czerpie wiedzę najwięcej krytycznie patrzących na Niemcy).

W Polsce nadal dobrze sprzedaje się antyniemiecka narracja. Dotyczy to również obozu rządzącego. Słuchając wypowiedzi polityków KO można odnieść wrażenie, że Polska to nowoczesny i bogaty kraj, który za chwilę prześcignie Niemcy.

„Produkcja jeszcze wyższa od wstępnego szacunku, zaskakująco szybko rosną inwestycje, barometr koniunktury coraz lepszy. Niemcy aż pękali z zazdrości” – napisał Tusk w poniedziałek w serwisie X, tuż po konsultacjach. W rzeczywistości niemiecka gospodarka jest wciąż pięciokrotnie większa od polskiej i nie zmieni się to prędko, mimo szybszego wzrostu w Polsce.

To, że obowiązująca w Polsce projekcja na temat Niemiec nie przystaje do rzeczywistości pokazują również badania „Barometru”. Wynika z nich, że ci ankietowani, którzy odwiedzili kraj sąsiada, mają lepsze zdanie o nim, niż ci którzy nigdy w nim nie byli. Dotyczy to obu stron. Niby banał, ale paradoksalnie najlepszy obraz Polski mają wyborcy skrajnie prawicowej AfD – bo większość z nich mieszka na wschodzie i z racji odległości częściej odwiedzała nasz kraj, niż ankietowani na zachodzie Niemiec.

Rozpowszechnianie fałszywych narracji o kraju sąsiada nie sprzyja budowaniu

Zbrodnie, jakich Niemcy dopuścili się na Polakach, nie są przez nikogo kwestionowane, ale suma, której chciał PiS, jest niemożliwa do wypłacenia. I właśnie dlatego jest politycznie użyteczna

zaufania. W Berlinie odnotowane jako antyniemieckie zostały nawet wpisy Donalda Tuska w serwisach społecznościowych, gdy przed wyborami żartował, że miarą patriotyzmu Rafała Trzaskowskiego jest to, że jak zostanie prezydentem, to Niemcy połamiają sobie język na wypowiedzeniu jego nazwiska. W Polsce wpis ten odczytywany był jako żartobliwy, w Niemczech jako wyrażający brak szacunku do sąsiada.

Wrażliwości brakuje niekiedy po obydwu stronach. Miguel Berger, ambasador Niemiec w Polsce odpisał w mediach społecznościowych Arkadiuszowi Mularczykowi z PiS, że swoim raportem w sprawie polskich strat z II wojny światowej przyczynia się do wzrostu wpływów Władimira Putina. Wpis na prawej stronie sceny politycznej był komentowany jako arogancki. Ale nawet w Berlinie mówią, że ambasador poszedł za daleko.

Zniecierpliwienie w Warszawie wywołuje fakt, że Niemcy do dzisiaj nie zdobyły się na wypłatę odszkodowań dla wciąż żyjących ofiar niemieckiej okupacji. Tusk na konferencji w Berlinie przypomniał, że gdy rozmawiał rok temu z Olafem Scholzem, żyło jeszcze 60 tys. Polaków, którzy kwalifikowali się do wypłat odszkodowań. A dzisiaj jest ich już o 10 tys. mniej. – Pospieszcie się, jeśli chcecie naprawdę wykonać taki gest – apelował Tusk do Merza podczas poniedziałkowej konferencji prasowej.

Ale obarczanie tylko i wyłącznie Niemców winą za brak wypłat nie jest do końca sprawiedliwe. Rząd Scholza proponował Polsce w ubiegłym roku 200 mln euro tytułem wypłat dla poszkodowanych przez nazistowskie Niemcy, ale Tusk tę propozycję odrzucił

ze względów wizerunkowych, uznając ją za niewystarczającą.

A przygotowanie kolejnej będzie trwać. Mój dobrze poinformowany rozmówca z Berlina zapewnia, że teraz Niemcy ruszą szybko z przygotowaniem kolejnej propozycji, by jak najszybciej zadośćuczynić ofiarom. „Jak najszybciej” to jednak nie wcześniej niż w 2027 roku, bo w ten piątek Bundestag zatwierdza budżet na przyszły rok, a do negocjacji na kolejny koalicja będzie mogła dopiero uisnąć w 2026 r. Machina polityczno-urzędnicza w Niemczech na zatwierdzenie decyzji potrzebuje czasu.

Najsilniejszym filarem współpracy polsko-niemieckiej w podpisanej w poniedziałek wspólnej deklaracji pozostaje obrona i obawa przed potencjalną agresją Rosjan, wobec których rząd Merza

– w odróżnieniu od swojego poprzednika – ma zdecydowany stosunek. Tusk nie musiał niemieckiego kanclerza do tego przekonywać. Merz jeszcze w trakcie kampanii wyborczej podkreślał wagę Polski w polityce obronnej i stawiał ją na równi ze współpracą z Francją, najbliższym sojusznikiem Niemiec. Diabeł tkwi jednak w szczegółach. Dysproporcje pomiędzy niemieckim i polskim przemysłem zbrojeniowym i różnica potencjałów są tak duże, że trudno mówić o zawiązaniu spółek joint venture, bo poza państwową PGZ mało która polska firma wchodziłaby w grę jako partner dla którejś z niemieckiej firm.

Bezpośrednim wymiarem polsko-niemieckiej współpracy miały byćłodzie podwodne od Niemców. Ostatecznie wygrała oferta Szwedów.

Pozytywnym jest ogłoszony w poniedziałek zwrot zagrabionych przez Niemców w trakcie II wojny światowej dóbr kultury. W poniedziałek Niemcy po wielu latach w końcu oddały 73 rękopisy pergaminowe, dokumentujące stosunki polsko-krzyżackie, a także rzeźbę głowy św. Jakuba. W grze są kolejne zabytki, Niemcy mają podobno niedługo zwrócić pierścień Zygmunta Starego, skradziony w czasie wojny. Od lat 60. jest wystawiony w niemieckim muzeum biżuterii w Pforzheim. O zwrot tego bezcennego zabytku Polska walczy od dawna.

Tusk mówił z uznaniem o zwrocie dóbr kultury przez Niemców, starając się wpleść pozytywne akcenty w spotkanie z Merzem w poniedziałek. Powiedział też, że myśli o Niemcach „z sympatią i bez kompleksów”.

Nawiązując do różnic, jakie dzielą Polskę z Niemcami, stwierdził: – Nie wszyscy muszą się kochać, ale takie jest życie.

I słusznie, choć dodać by można było też, że nie trzeba szukać na siłę różnic tylko po to, by utrzymać antyniemieckie nastroje. W dłuższej perspektywie nam się to nie przysłuży. ●

Michał Kokot

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Ta sprawa jednoczy całe środowisko sędziowskie, ponad dotkliwymi podziałami

3 proc. hańby. Nie ma wolnych sądów bez godnych pensji w sekretariatach!



Piotr Mętosiek

Autor jest sędzią Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków. Jest jednym z sędziów niepokornych, od wielu lat, m.in. na naszych łamach dopomina się o przestrzeganie praworządności przez Polskę.

LIST OTWARTY DO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI WALDEMARA ŻURKA

Choć trudno w to uwierzyć jest pewna sprawa, która w obecnym czasie, poeta rzekłby „burzy i naporu”, jednoczy całe środowisko sędziowskie, ponad dotkliwymi podziałami. Brzmi jak herezja, ale to prawda z tych najprawdziwszych.

Czy to będzie sędzia wadliwie powołany na swe stanowisko, czy ten, który je objął w zgodzie z konstytucją, każdy sędzia bez względu na przynależność do tego czy innego stowarzyszenia wie, że nie ma sądów bez sprawnie działających sekretariatów, asystentów, kuratorów.

Wyrokowanie poprzedza trudna do ogarnięcia dla Kowalskiego logistyka. Podsądny widzi najczęściej sąd na sali rozpraw, a cała tytaniczna praca pracowników sądów, która doprowadziła do finału w postaci rozprawy, jest dla niego niewidoczna. Migawki w serwisach informacyjnych pokazują składy sędziowskie w całym tym dostojnym anturazie, ale tam w rogu ekranu, najczęściej na skraju sędziow-



• Minister Waldemar Żurek podczas prezentacji projektu nowelizacji ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. 6 listopada 2025 r.

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

skiego stołu, siedzi przed komputerem ktoś, kto to wszystko przygotował, poumawiał, rozpisał, rozesał, wydzwonił. Można łatwo ulec iluzji, że sąd to wyłącznie sędziowie. Skąd! Sąd to przede wszystkim pracownicy sądów. Nie mam cienia wątpliwości, iż jako wieloletni sędzia wie Pan to doskonale.

Jak długo można oszukiwać pracowników sądów? Jak długo można ich prosić o jeszcze trochę cierpliwości? Ile razy można faryzejsko, bo w duchu moralnego szantażu, perorować o innych istotniejszych budżetowych wydatkach. Wydatki mają to do siebie, że nie znikają, były, są i będą.

Partie przy władzy zmieniają się, premierzy przychodzą i odchodzą,

ministrowie sprawiedliwości i finansów wraz z nimi, ale w tym zenującym porozumieniu, by pracownicy sądów nie otrzymywali wynagrodzenia, stosownie do wagi ich obowiązków, zaangażowania, unikalnych kompetencji, panuje pomiędzy politykami pakt ponad podziałami.

3 proc.,... jeszcze raz: 3 proc., do takiego poziomu obcięto kilka dni temu planowane w ustawie budżetowej podwyżki dla pracowników sądów. Do tej grupy należą pracownicy sekretariatów, administracyjni, ale również kuratorzy sądowi i asystenci sędziów. I znowu nie na miejscu byłoby gdybym teraz starał się tłumaczyć, ministrowi, który jeszcze kilka miesięcy temu pełnił służ-

bę sędziowską, jaką nieocenioną pomoc dla sędziów stanowią asystenci. Zresztą ministerstwo sprawiedliwości w swoich słynnych już tik tokowych superprodukcjach chwali się ilością nowych etatów asystentów. Uczciwość nakazuje poinformowanie przyszłych asystentów o spodziewanej stagnacji ich zarobków. Właściwie to nawet nie jest stagnacja, a obniżenie ich realnej wartości. Zważyć bowiem trzeba, że średnioroczna inflacja w okresie styczeń-październik 2025 r. wyniosła 3,9 proc.

Tymczasem posłowie koalicji rządzącej, a jakże wymierimy ich w tym miejscu z imienia i nazwiska bo warto: Zbigniew Konwiński, Piotr Zgorzelski, Paweł Śliz, w poprawce nr 9 do ustawy budżetowej na 2026 r. rekomendowali ścięcie podwyżek dla wszystkich pracowników sądów do poziomu 3 %, a więc poniżej inflacji w skali roku (!). Poprawka, która została ochoczko przyjęta przez sejmową komisję finansów publicznych, oznacza w praktyce obniżkę realnego wynagrodzenia dla wszystkich wymienionych wyżej grup.

Walka o praworządność, której był Pan minister twarzą, wraz z wieloma innymi sędziami, znajduje się obecnie w fazie wojny pozycyjnej. Strony okopały się dość skutecznie, trwa gęsty ostrzał, efektów brak. Nic nam jednak po praworządności jeśli nie będzie armii pracowników, którzy jej założenia będą wprowadzali w życie swą codzienną ciężką pracą. Mam te niebawale szczęście, że w swej orzeczniczej pracy współpracuję z sekretariatem marzeniem. Poziom zaangażowania, profesjonalizmu, sprawności, efektywności i wzajemnej solidarności jest niebo-

tyczny. Potrzebuje zmienić termin konwoju, mam to od ręki, na gwałt muszę mieć biegłego z zakresu spadochroniarstwa, proszę bardzo, a tłumacz języka pasztuńskiego bo aresztant, którego doprowadzą za dwie godziny mówi tylko w nim, też się znajdzie. Kiedy słucham rozmów „pań z sekretariatu” o ich sytuacji materialnej, to chce mi się zwyczajnie wyć. Bo to zaczyna być po prostu praca altruistyczna, dla satysfakcji. Więc codziennie jako sędziowie drżymy, by ten zespół na wskroś profesjonalny, nam się nie rozleciał. A tak się pewnie stanie, bo jak długo można godzić się na realną obniżkę wynagrodzenia za ciężką odpowiedzialną pracę.

W mediach społecznościowych w odpowiedzi na to co się stało podczas prac komisji finansów publicznych Pan minister apeluje o cierpliwość..., ale to stanowczo za mało. To już było w poprzednich latach i to wielokrotnie.

Cierpliwości już nie ma, zużyła się, wyparła ją niemoc. Nie wystarczy kolejne filmiki. Tu trzeba wałnąć pięścią w stół. Kto jak nie Pan?

Co prawda nie ma Pan już sędziowskiego młotka pod ręką, ale nie sądzę by jego brak stanowił jakiś problem.

Sugeruję to zrobić podczas następnego posiedzenia Rady Ministrów. Stół przy, którym siedzi rząd wydaje się być solidny, wytrzyma. Proszę to zrobić teraz, nim polityka wciągnie i pochłonie Pana z kretelem. Proszę więc wałnąć pięścią w stół i powiedzieć: 3 proc. to więcej niż hańba, to błąd, to kompromitacja!!! ●

• Wyborcza to Wy! Piszcie: listy@wyborcza.pl

Demokratyczna Polonia o zawetowaniu przez prezydenta zmiany kodeksu wyborczego

To akt cynicznego wykluczenia ogromnej rzeszy Polaków z życia politycznego Ojczyzny

Uchwała Kongresu Polonii Demokratycznej

Kongres Polonii Demokratycznej, reprezentujący interes i głos setek tysięcy obywateli i obywateli Rzeczypospolitej Polskiej zamieszkających poza granicami kraju, wyraża stanowczy sprzeciw i głębokie oburzenie decyzją Prezydenta RP Karola Nawrockiego o zawetowaniu nowelizacji Kodeksu wyborczego, przywracającej powszechne głosowanie korespondencyjne.

Decyzję tę uznajemy za akt cynicznego wykluczenia ogromnej rzeszy Polaków z życia politycznego Ojczyzny. Przekazane opinii publicznej uzasadnienie weta, oparte na rzekomej trosce o tajność głosowania oraz bezpieczeństwo obrotu pocztowego, traktujemy jako oderwane od realiów funkcjonowa-

nia nowoczesnego państwa prawa, a także intelektualnie nieuczciwe.

W odpowiedzi na argumentację Kancelarii Prezydenta, obnażamy fałsz:

1. Argument, jakoby głosowanie korespondencyjne naruszało konstytucyjną zasadę tajności, jest w naszej ocenie manipulacją. Zgadza się, że zagwarantowanie tajności głosowania jest niezbędnym elementem procesu wyborczego, ale w żaden sposób nie jest ona zagrożona przez głosowanie korespondencyjne. Istnieje ono już w polskim porządku prawnym i zapewnia taki sam poziom tajności, jak oddanie głosu w lokalu wyborczym. Powszechność i tajność wyborów mają równorzędny status w Konstytucji RP, a państwo ma obowiązek zapewnienia jednej i drugiej.

2. Prezydent, twierdząc, że państwo polskie nie może polegać na operatorach pocztowych państw sojusznicznych, ogłasza administracyjną kapitulację. W XXI wieku, gdy obywatele Estonii głosują przez internet, a obywatele USA czy Niemiec wysyłają głosy z każdego zakątka globu, Prezydent RP stwierdza, że Polska nie jest w stanie zorganizować bezpiecznego transportu kopert. Ryzyko zagubienia promila pakietów nie powinno być używane jako uzasadnienie dla systemowego odcięcia od urn wielu milionów obywateli.

3. Trwający od 2018 r. do dziś stan likwidacji głosowania korespondencyjnego dla Polonii uderza w obywateli mieszkających z dala od placówek dyplomatycznych i konsularnych. Zmuszanie wy-

borcy do wielogodzinnych podróży i ponoszenia wysokich kosztów, aby zrealizować podstawowe prawo obywatelskie, jest formą cenzusu majątkowego i geograficznego.

Kongres Polonii Demokratycznej odczytuje weto Prezydenta Karola Nawrockiego jako próbę administracyjnego ograniczenia frekwencji w grupie wyborców, która statystycznie rzadziej popiera obóz polityczny, z którego wywodzi się obecny Prezydent. Prezydent Rzeczypospolitej, który boi się głosów własnych obywateli, traci mandat do bycia strażnikiem ich praw.

Wzywamy Prezydenta i kluby parlamentarne do pilnego ponownego zainicjowania prac legislacyjnych, które przywrócą Polakom za granicą ich konstytucyjne prawa, z wykorzystaniem nowoczesnych technolo-

gii i przetestowanych na świecie rozwiązań, które uniezależnią proces wyborczy od widzimisię jakiegokolwiek urzędu. Wzywamy, aby prace te połączone były z konsultacjami z organizacjami polonijnymi, które rozumieją praktyczne wyzwania procesu wyborczego i mogą zaopiniować rozwiązania prawne w oparciu o swoje doświadczenie. ●

• Cały dokument na Wyborcza.pl/ Wyborcza to Wy oraz RuchKod.pl

10-lecie KOD

Dziś o godz. 18:00 KOD zaprasza na manifestację „W obronie praworządności” pod Trybunałem Konstytucyjnym w Warszawie (Aleja Śzucha). To tam, dokładnie 10 lat temu, odbyła się pierwsza manifestacja pod sztandarami Komitetu Obrony Demokracji.

Czy nazistowski zbrodniarz może być pociągający? Zdecydowanie nie powinien. Ale w wykonaniu Russella Crowe'a taki jest.

Maja Staniszevska

Iak, dla wielu na zawsze pozostanie Maximem. Russell Crowe pokazał jednak, że dzięki charyzmie może być także przekonującym zbrodniarzem wojennym.

W filmie „Norymberga” wcielił się w Hermana Goeringa, przewodniczącego Reichstagu i wicekanclerza. A zarazem najwyższego rangą nazistę, który stanął przed trybunałem podczas historycznego procesu, jaki aliancy wytoczyli ludziom odpowiedzialnym m.in. za Holokaust.

GOERING JAK TOKSYCZNA ROPUCHA

Z potężną nadwagą i w jasnoniebieskim mundurze lotnika Goering wyglądał absurdalnie na błotnistej drodze pełnej uchodźców.

Równie absurdalnie wyglądał w celi w Norymberdze, będąc w tym samym mundurze. To tam odwiedzał go grany przed Ramiego Malęka amerykański psychiatra Douglas Kelley, wyznaczony do oceny kondycji oskarżonych przed procesem.

To między nimi dwoma rozgrywa się główny pojedynek filmu Jamesa Vanderbilta, opartego na reportażu „Norymberga. Naziści oczami psychiatry” Jacka El-Haia (wyd. Czarne). Goering ten pojedynek wygrywa. A raczej wygrywa go Russell Crowe.

Choć obaj mają po Oscarze, to Nowozelandczyk zjada Amerykanina jednym kłapięciem. Jest charyzmatyczny, czarujący, przebiegły. Może, zwłaszcza na początku, wygląda z tą potężną nadwagą jak wielka niebieska ropucha, ale – jak to w przyrodzie – te zdecydowanie ubarwione są zazwyczaj toksyczne albo nawet jadowite.

„NORYMBERGA”, CZYLI FILMOWA PRZESTROGA

Goering rozgrywa Kelleya, a widzowi nie pozostaje wiele więcej, niż tylko to podziwiać.

Tak, ten człowiek jest zbrodniarzem. Tak, jest godzien potępienia i powinna go spotkać ostateczna kara, ta znana już egipskim faraonom – wymazanie nazwiska z kart historii. Ale tak się nie stało. Uznaliśmy, że będziemy się z tej historii uczyć. Obiecaliśmy też, że nie popelnimy starych błędów, że „nigdy więcej”.

„Norymberga” jest więc lekcją. Lekcją, że naziści nie różnili się od zwykłych ludzi i nie mieli jednej psychicznej czy psychologicznej cechy czyniącej z nich zbrodniarzy.

Właśnie dlatego Crowe w roli Goeringa to doskonały wybór. Publiczność dobrze go zna i podziwia, a jednak tutaj gra zło wcielone. I to gra tak, że mówi się o kolejnej, czwartej już nominacji do Oscara.

Patrząc na ostatnie lata kariery Crowe'a, nie było to wcale takie oczywiste. Grał bowiem albo egzorcystów, wyglądając komicznie w sutannie na Vespie, która przy jego gabarytach wydawała się maleńka, albo komiksowych złoli. Rola Goeringa pozwala mu naprawdę dobrze wykorzystać naturalną charyzmę.

OD NAZIOLA DO NAZISTY

Można nawet uznać, że kariera 61-letniego aktora zatoczyła koło. Zaczęła się przecież na dobre od roli neonazisty.

Russell Crowe zatoczył koło

OD ROLI NEONAZISTY DO DOSKONAŁEGO GOERINGA



• W filmie „Norymberga” Russell Crowe wcielił się w Hermana Goeringa, przewodniczącego Reichstagu i wicekanclerza FOT. MONOLITH FILMS

Charyzmatycznego i złowrogiego przywódcę gangu skinheadów zagrał w australijskim filmie „Romper Stomper” z 1992 roku. On też miał być przestrogą. Nieoczekiwanie stał się jednak kultowy w środowisku, które opisywał. Kreacja Crowe’a, pochodzącego ze związanej z branżą filmową rodziny, mogła mieć z tym coś wspólnego.

Do samej Australii przeprowadził się w wieku czterech lat z rodzinnej Nowej Zelandii. Dziś mówi, że choć mieszka w niej na stałe od dekad, a nawet w 2009 r. trafił na znaczek pocztowy, to dwa razy odmówiono mu obywatelstwa. Występował w teatrze, w operach mydlanych (w tym w obowiązkowych chyba dla każdego aktora i aktorki z tamtych okolic „Neighbours”) oraz filmach. Po sukcesie produkcji „Romper Stomper” uznał jednak, że nawet cały kontynent jest dla niego za mały.

W wieku 31 lat ruszył na podbój Hollywood. W 1995 r. wystąpił w czterech filmach, m.in. z Sharon Stone i Denzelem Washingtonem. A dwa lata później w „Tajemnicach Los Angeles”, kryminale noir osadzonym w latach 50. Wcielił się w nim w policjanta – może niezbyt rozzagniętego twardziela, ale czulego na krzywdę i próbującego zaprowadzić sprawiedliwość. Po tej kreacji zrobiło się o nim głośno. Już kolejne dwa lata później dostał pierwszą nominację do Oscara za rolę w filmie „Informator”.

Zaproponowano mu też rolę Wolverine’a w „X-Menach”, ale jej nie przyjął. Polecił za to reżyserowi Brianowi Singerowi swojego kumpla z Australii, Hugh Jackmana. I tak pomógł w zapoczątkowaniu jego wielkiej kariery.

Crowe wybrał film, który go unieśmiertelnił: „Gladiatora” Ridleya Scotta. Nieoczekiwanie historia rzymskiego generała, którego rodzinę morduje psychopatyczny cesarz, stała się wielkim przebojem.

Dziś film jest szczególnie wielbiony przez męską część widowni. Tę, która – jak głosiło popularne w ubiegłym roku hasło – „raz dziennie myśli o Cesarstwie Rzymskim”. „Nazywam się Maximus Decimus Meridius, dowódca wojsk północnych, generał legionów Feliks, lojalny sługa prawdziwego cesarza, Marka Aureliusza. Ojciec zamordowanego syna, mąż zamordowanej żony. Których pomszczę w tym życiu lub następnym” – mówi główny bohater, a widzom trudno nie poddać się emocjom.

W 2024 produkcja doczekała się kontynuacji z Paulem Mescalem w roli syna Maximusa, ale nie miała już tego czaru. To Crowe, stojąc na środku zakrwawionej areny wśród ciał pokonanych przeciwników, ma pytać: „czyż nie jesteście zabawieni?”. A nie młody Irlandczyk.

Wspomniana kontynuacja stała się zresztą powodem publicznej sprzeczki między Crowe’em a Ridleyem Scottem. Ten pierwszy wspomniał gdzieś, że Scott nie skonsultował z nim dalszych losów „Gladiatora”, na co reżyser – bardzo w swoim stylu – wypalił, że skoro bohater Crowe’a jest martwy, „to co mam z nim konsultować?”.

BÓJKI, AL-KAIDA I MICHAEL JACKSON

„Gladiator” przyniósł Crowe’owi Oscara sławę, której szybko pożałował. Zaczęły krążyć opowieści o jego wybuchach agresji. Przez lata nazbierało się incydentów. Bójka w restauracji z kimś, kto go zaczepił, wyrwanie telefonu ze ściany i rzucenie nim w hotelowego konsjerżę... Za drugą z sytuacji Crowe szczerze przeproszał. Za inne, zwłasz-

cza te z paparazzi, nie zamierzał. Twierdzi zresztą, że nigdy nie używał fizycznej agresji wobec fotografów, tylko werbalnie mieszał ich z błotem. Zmieszani mówili zaś swoim wydawcom, że ich napadł, żeby historia się lepiej sprzedawała.

Sława miała też bardziej nieoczekiwane skutki. Otóż pewnego dnia w pokoju hotelowym aktora w Los Angeles zjawili agenci FBI. Poinformowali go, że mało wtedy znana organizacja terrorystyczna Al-Kaida ma go na liście osób, które planuje porwać.

Jak opowiadał przed laty w „Guardianie”, dostał całodobową ochronę. Nawet na Złote Globy szedł w towarzystwie kilkunastu ochroniarzy, a ludzie wokół komentowali, że chyba woda sodowa uderzyła mu do głowy. Po kilku miesiącach agenci zniknęli równie nagle, jak się pojawili. A potem przyszedł 11 września.

Jeszcze bardziej absurdalnym minusem rozpoznawalności było to, że przez trzy lata co jakiś czas dzwonił do niego Michael Jackson, robiąc żarty godne dziesięciolatka. Takie w stylu: „puk, puk, kto tam?”.

Crowe w roli Goeringa to doskonały wybór. Publiczność dobrze go zna i podziwia, a jednak tutaj gra zło wcielone. I to gra tak, że mówi się o czwartej już nominacji do Oscara

AKTOR, KTÓRY NIE CHCE NISZCZYĆ MARZEŃ

Crowe źle znosił jeszcze jedno – to, że pojawiło się znieenacka mnóstwo propozycji. Oscarowy aktor oznacza dla twórcy większe możliwości zdobycia finansowania. Musiał więc odmawiać, niekiedy niszcząc czyjeś marzenie.

Na szczęście nie doświadczył tego Ron Howard. W „Pięknym umyśle” Crowe zagrał chorego na schizofrenię noblistę, za co dostał trzecią nominację do Oscara. „Oszczędził” też marzenie Petera Weira, wcielając się w charyzmatycznego kapitana brytyjskiej fregaty w czasie wojen napoleońskich w filmie „Pan i władca: Na krańcu świata”.

Crowe spróbował też sił w komedii romantycznej. „Dobry rok” nie był jednak dobrym filmem, podobnie jak późniejsze: „Robin Hood” czy „Noe”. Grał tytułowych bohaterów z dużym poświęceniem, ale dość mizernym dla widza skutkiem.

Zdecydowanie lepiej poszło mu w nowej wersji klasycznego westernu „15:10 do Yumy”, „Amerykańskim gangsterze” (był żydowskim policjantem z Nowego Jorku, próbującym przyskrzynić narkotykowego bossa, którego grał Denzel Washington) oraz politycznym thrillerze „Stan gry” na motywach brytyjskiego serialu o dziennikarzu śledczym i jego przyjacielu polityku.

CZY ON UMIE ŚPIEWAĆ?

Wiele osób zaskoczyło, że Crowe’a obsadzono w roli inspektora Javerta w ekranizacji musicalu „Les Misérables. Nędznicy” z 2012 r. Z jednej strony był do tej roli wyborem oczywistym, z drugiej zastanawiano się, czy on w ogóle umie śpiewać. Co prawda miał za sobą role w australijskich musicalach, lecz jego talent wokalny okazał się dyskusyjny.

Jako Javert bardziej krzyczy, niż śpiewa. Być może sprawdza się to w wersji rockowej, bo od lat 80. aktor zakłada kolejne zespoły, a nawet z nimi koncertuje. Jego możliwości dalekie są jednak nie tylko od West Endu, ale nawet od możliwości wspomnianego Jackmana, który zagrał Jeana Valjeana.

Nie da się za to ukryć, że jego występ dodawał życia ekranizacji, w której jedyne dobre role to te drugoplanowe: Heleny Bonham Carter, Sachy Barona Coena i Samantha Barks, aktorki z West Endu. No i brawurowo wypływał z siebie słowa musicalowego „Confrontation”.

NAJZABAWNIEJSZY DUET OSTATNIEJ DEKADY

Potem przyszła pora na konfrontację dwóch talentów komediowych. Crowe bowiem, jak pokazał film „Nice Guys. Równi goście” z 2016 r., ma doskonale wyczuć komedii. I to w każdym właściwie wydaniu, od sytuacyjnej po fizyczną. Miał do tego doskonałego partnera w postaci dającego z siebie wszystko Ryana Goslinga.

Stworzyli przeżabawny duet niedopasowanych prywatnych detektywów – takiego, który najpierw tłucze, a potem pyta, i inteligentnego panikarza. Razem rozwiązywali zagadkę zniknięcia młodej kobiety w rozpustnym Los Angeles lat 70. Trasa promocyjna i wspólne występy na konferencjach prasowych czy w talk showach zasługiwały na jakąś nagrodę. Może nawet Oscara?

W Cannes, gdzie film miał premierę poza konkursem, Gosling żartował, że „Russell całą swoją robotę wykonał z Nowej Zelandii, a chemię między nami dodano w postprodukcji”. Panowie nie szczędzili sobie przytyków i grali role podobne do swoich ekranowych bohaterów. Oczywiście ku uciesze widowni. Co jakiś czas wracają apele, by nakręcić kolejną część filmu. Taki potencjał naprawdę żal marnować.

NAUCZ SIĘ DIALOGÓW I NIE WPAĐAJ NA MEBLE

W wolnych chwilach Crowe znajdował czas na oglądanie meczów mistrzostw Europy w piłce nożnej, w których kibi-

cował naszej reprezentacji, czemu niejednokrotnie dawał wyraz na Twitterze. Lubi jednak nie tylko futbol. W Australii jest bowiem współwłaścicielem klubu rugby.

Aktorstwo nie pochłania go całkowicie. Mówi, że tak naprawdę to nie jest skomplikowane. Nie skończył szkoły aktorskiej, nie wie i (dzięki Bogu) nie chce wiedzieć, co to metoda Stanisławskiego. Ma swój ulubiony cytat z Laurence’a Oliviera, który jest radą dla aktorów: „naucz się swoich dialogów i wpadaj na meble”.

Nieraz w bardzo bezpośrednim stylu mówił, co sądzi o aktorach, którzy myślą o sobie jako o ikonach albo o takich, którzy grają w reklamach (ze szczególnym uwzględnieniem George’a Clooneya, którego nazywa „Nespresso guy”). Stwierdził, że jeśli kiedyś zobaczymy go w reklamie, będzie to znak, że się poddał.

W 2014 r. zadebiutował jako reżyser filmem „Źródło nadziei”. Zagrał też główną rolę. Opowieść o człowieku, który rusza z Australii w długą podróż po ciałach swoich synów poległych w bitwie pod Gallipoli, poradziła sobie dobrze tylko w ojczyźnie.

„NORYMBERGA” NA RATUNEK KARIERZE CROWE’A

W 2018 r. Crowe rozwiódł się z żoną, Danielle Spencer. Był z nią z przerwami prawie 20 lat. Po podziale majątku uznał, że potrzebuje zastrzyku gotówki. Wystawił więc na aukcję pamiątki ze swoich filmów.

Kilka z nich kupił John Oliver, brytyjski komik. Potem dumnie prezentował je w swoim programie HBO „Last Week Tonight”.

Największe emocje budziło skórzane suspensorium z filmu „Człowiek ringu”, w którym aktor grał boksera. Oliver podarował je wypożyczalni filmów na Alasce. Crowe zrewanżował się, fundując oddział leczenia chłamydii u misiów koala w australijskim zoo, któremu nadał imię Johna Olivera.

Niestety była to najciekawsza rzecz, jaką zrobił w ostatnich latach. Grał szalonego naukowca w „Mumii”, morderczego rosyjskiego oligarchę w „Kravenie” czy wspomnianych wcześniej egzorcystów. Budził obawę, czy nie zmieni się w kolejnego Nicolasa Cage’a – aktora rozminiającego się na drobne w filmach złych albo bardzo złych. Takiego z kultowym statusem, lecz równocześnie z terminem ważności.

Na szczęście pojawiła się „Norymberga”, a z nią rola tak miłośnika, że mógł w nią wbić zęby i pokazać po raz kolejny, jak charyzmatycznym jest aktorem.

Czy będzie z tego Oscar? Trudno powiedzieć. W obecnej sytuacji geopolitycznej fetowanie kogoś, kto pokazał, jak porywający może być nazista, nie jest chyba najlepszym pomysłem. ●

„Norymberga”, reż. James Vanderbilt, w kinach od 28 listopada

wyborcza.pl

ZAPISZ SIĘ
NA CODZIENNY
NEWSLETTER

• [Wyborcza.pl/newslettery](https://wyborcza.pl/newslettery)

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

MY LUBIMY SIĘ BIĆ

Ukraińskie grupy na Telegramie zalane są nagraniami z ekscesów nastolatków w parku Świętokrzyskim. Bójki, upijanie się do nieprzytomności, wymachiwanie pistoletami. Tylko w tym roku policja interweniowała tam 946 razy. – To tylko zabawa – przekonują młodzi Ukraińcy.

– To najgorsze miejsce w Warszawie. Nastolatki miesza się z bezdomnymi, do tego obok łączy się linie metra, jest to idealne miejsce przesiadkowe, a takie lubią ludzie szukający dymu – mówi mi jeden ze śródmiejskich policjantów.

15 listopada na komendę przy ul. Wilczej przychodzi wezwanie. W parku Świętokrzyskim trwa masowa konfrontacja, w której bierze udział około 50 osób. Na miejscu zostaje wysłanych osiem radiowozów. Wszystkie, które są dostępne. Gdy funkcjonariusze przyjeżdżają na miejsce, jest już po wszystkim. Według oficjalnej notatki i zeznań spisanych nastolatków odbywał się tam grupowy taniec pogo znany z koncertów muzyki metalowej.

Dotarłem do nagrania, które zostało zrobione chwilę przed przyjazdem służb. W niecce skateparku dochodzi do bójki pomiędzy dwiema nastolatkami. Na filmie widać, jak jedna siedzi okrakiem na drugiej i wyprowadza ciosy pięściami. W tle wiwatuje tłum.

Osoba, która przesyła mi nagranie, relacjonuje: – Po policję zadzwonili Polacy. Wpadło ich [policjantów] około 20, normalnie z bronią, i zaczęli wszystkich spisywać. To nie była krwawa bójka, tylko zapasy. Ale z zewnątrz mogło to tak wyglądać. Powiedzieliśmy im, że to taka zabawa.

Dodaje, że policja znalazła przy jego znajomych broń traumatyczną (na kulki gumowe). – Nosimy ją dla zabawy – przekonuje.

Policja nie potwierdza jednak, żeby przy którejkolwiek ze spisanych osób znaleziono pistolet.

MŁODZI UKRAIŃCY OSPANOWALI PARK ŚWIĘTOKRZYSKI

Okolice PKiN gwałtownie się zmienia. W czerwcu otwarto plac centralny, w ubiegłym roku Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Sam pałac również tętni życiem: dwie modne knajpy, teatry, kino, targi książki. No i posiedzenia Rady Miasta. Z Sali Warszawskiej radni mają widok na park Świętokrzyski, który stał się ulubioną miejscówką ukraińskich nastolatków. Według danych policji od stycznia do listopada 2025 roku funkcjonariusze interweniowali tam aż 946 razy.

W 2023 roku interwencji w parku było 791, w 2024 roku – 891. W tym roku ich liczba raczej na pewno przekroczy tysiąc. To prawie trzy dziennie. Dla porównania, w 2022 roku najwięcej interwencji policji w Warszawie odnotowano na ulicy Skarbka z Gór na Białoleścu – 633.

W 2022 roku Putin atakuje Ukrainę, do Polski przyjeżdża 1,5 miliona uchodźców. W Warszawie zostaje ponad 100 tys. z nich. Według danych Polskiego Instytutu Ekonomicznego 70 proc. to kobiety z dziećmi. Odbierali pomoc humanitarną w okolicach Dworca Centralnego. Park Świętokrzyski jest tuż obok, a tam stoły pingpongowe, hamaki, fontanna i skate park. Zaczynała się wiosna, ukraińska młodzież znalazła swoje miejsce.

Dziś, trzy lata później, ukraińskie grupy na Telegramie zalane są nagraniami z ekscesów, jakie odbywają się w parku. Bójki, upijanie się do nieprzytomności, wymachiwanie pistoletami, nagrywanie tzw. challenge'ów.

Latem viralem były filmiki, na których dzieciaki cięły sobie ramiona nożem. Nie do końca wiadomo, na czym polegało wyzwanie.

UKRAIŃSKI NASTOLATEK O BÓJKACH: MY LUBIMY SIĘ BIĆ

Jest piątek wieczór. Wychodzę z podziemi metra stacji Świętokrzyska, razem z kilkudziesięcioma innymi osobami. Oni idą na Jarmark Warszawski, ja skręcam do parku, nad którym widać upstrzone czerwonymi światłkami koło diabelskiego młyna. Tuż przed otwarciem świątecznego targu, w nocy wszedł na nie zamaskowany człowiek. Wszystko relacjonował za pomocą kamery GoPro. Zanim ktoś wrzucił to nagranie na polskie serwisy społecznościowe, przez dwa dni rozchodziło się na ukraińskim Telegramie. Okazało się, że na koło wszedł 15-letni Ukrainiec.

W parku widać rozproszone grupki ludzi. Najczęściej dzielą się według płci. Dziewczyny są bardzo młode, nie więcej niż 16-letnie. Chłopcy niewiele starsi. Podchodzę do ekipy siedzącej na półokrągłych ławkach. To sześciu chłopców, wszyscy wyglądają tak samo: puchowe kurtki i spodnie z szerokimi nogawkami. Na stole stoi w połowie opróżniona butelka wódki i energetyk w puszcze.

Pytam o wejście na diabelski młyn. Są nieufni. Pokazuję im w telefonie dziesiątki filmików z parku. Doskonale znają to konto.

– O, a to ja! – mówi szczupły, wysoki chłopak. Na filmie bije się z innym chłopakiem w niecce skateparku, tzw. bowlu. – To tylko sparing, zwykły sport. My lubimy się bić – wyjaśnia. Nazywa się Maks, ma 17 lat, po-



• Park Świętokrzyski stał się ulubioną miejscówką ukraińskich nastolatków

FOT. MICHAŁ BOROWCZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

chodzi z Dniepropietrowska. Przyjechał do Warszawy w 2022 roku, jak wszyscy tutaj.

Przekonuje, że dla nich to takie zabawy, a policja się ich czepia, ale najbardziej czepiają się pijani Polacy.

– Nawet jeżeli dochodzi między nami do bójek, to wszystko zostaje tutaj, wewnątrz, jak w Fight Clubie, i nikomu nic do tego. [cytat: „o Fight Clubie się nie rozmawia” pochodzi z filmu „Podziemny krąg”, to pierwsza zasada Klubu Walki – red.]. Gorzej, jak przyjdzie ktoś z zewnątrz, niby chce się przyłączyć, a potem ma pretensję, że mówimy po swojemu. A po jakimu mam mówić? – oburza się.

Reszta mu przytakuje, widać, że w tej grupie jest przywódca.

Podchodzi kilka dziewczyn, mówią „cześć” i idą na sąsiednią ławkę. Maks podnosi flaszkę, upija łyk i puszcza ją w ruch.

Tutaj czujemy się chociaż trochę jak u siebie. Znamy się i lubimy. Jest kilka różnych grup, które za sobą nie przepadają, ale nie ścieramy się ze sobą, bo wszyscy jedziemy na jednym wózku



– Tutaj czujemy się chociaż trochę jak u siebie. Znamy się i lubimy. Jest kilka różnych grup, które za sobą nie przepadają, ale nie ścieramy się ze sobą, bo wszyscy jedziemy na jednym wózku – przekonuje.

Wyjaśnia, że „centrum”, bo tak nazywają park, to miejsce, gdzie zawsze można kogoś swojego spotkać.

– Nie musisz się umawiać przez telefon. Nawet jak kogoś nie lubisz, możesz usiąść i być ze swoimi – opowiada.

Butelka krąży wśród nastolatków, kiedy dochodzi do mnie, odmawiam, co spotyka się z niezadowolaniem. Tłumaczę, że jestem dwa razy starszy od każdego z nich, a picie w parku nie jest zgodne z prawem. Nie przypada im to do gustu. Dopytuję o chłopaka, który wszedł na diabelski młyn, ale nie chcą już ze mną rozmawiać.

– Fight Club – kwituje jeden z nich.

„ZAWSZE WSZYSCY NIEWINNI, TYLKO UKRAIŃCY WINNI”

Stoły do ping-ponga pomazane są cyrylicą. Przy jednym z nich siedzi para, Piotr i Olga. On przyjechał z Krzywego Rogu, ona jest z Kijowa. Poznali się w parku Świętokrzyskim, oboje mają po 18 lat. Mówią, że park to ukraińska enklawa.

– Każdy Ukrainiec w Warszawie tu przychodzi. Ci, co mają kasę, chodzą do klubów, do Kaifu [przy ul. Kolejowej – red.] albo do Inspektora [przy ul. Zielnej – red.]. A reszta tutaj – mówi Olga.

W Warszawie mieszka z mamą na Targówku, jej ojciec walczy w Ukrainie. Czeka, aż skończy się wojna i spotka się z tatą. W Polsce zostawać nie chce. – Nie czujemy się tutaj gośćmi. Zaraz po ataku Putina było w porządku, Polacy naprawdę nam pomogli i byliśmy wdzięczni. Ale teraz czuję się tu jak intruz, a nikomu nie nie zrobiłam. Nie zabrałam pracy, nikt mi nie płaci żadnego socjału. A potrafią mnie zwyzywać na ulicy, bo rozmawiam przez telefon z mamą. Polaka w Niemczech też wyzywają, bo mówi po swojemu? – skarży się.

Piotr: – Tutaj jesteśmy w jednym miejscu w Warszawie, możemy się bronić. W kupie siła, po prostu czujemy się tutaj bezpiecznie.

A co z bójkami i interwencjami policji? – Zdarza się, jak wszędzie.

Ostatnio przyszedł pijany facet i zaczął krzyczeć, że mamy wypierdalać na Ukrainę i na wojnę. Uderzył jednego z naszych, to dostał w łeb.

A potem była policja i oczywiście on niewinny. Wszyscy są niewinni, tylko Ukraińcy winni – żali się Piotr.

Jak podaje Komenda Główna Policji, od 1 stycznia do 31 lipca 2025 r. odnotowano 543 stwierdzonych przestępstw motywowanych uprzedzeniami wobec Ukraińców, to o 159 więcej niż w tym samym okresie w 2024 roku.

WŁADZE ŚRÓDMIEŚCIA SZUKAJĄ ROZWIĄZAŃ

W parku Świętokrzyskim jest też druga spora grupa, to osoby w kryzysie bezdomności. Po drugiej stronie Pałacu Kultury fundacja Daj Herbatę organizuje dla nich pomoc, wydaje zupę. Klienci fundacji często są wykorzystywani przez ukraińską młodzież, występują w filmikach, gdzie za drobne pieniądze zgadzają się np. na picie alkoholu na czas.

Część z tych osób mieszka w tunelu pod MSN-em, w sąsiedztwie parku. Prowadzi do niego długi, głęboki na kilkanaście metrów ślimak. Kończy się nieużywaną bramą do muzeum. Gdy schodzę na dół następnego dnia, zastaję puste koczowiska.

To, co dzieje się w parku, nie umyka uwadze urzędników. Doszło już do pierwszego spotkania służb oraz władz Śródmieścia z zarządem Pałacu Kultury.

– Jest to bardzo dobrze skomunikowane miejsce, poza tym jest tam ciemno i duże zadrzewienie, które sprawia, że bywalcy parku czują się niewidoczni – mówi Bartłomiej Tyszką, radny dzielnicy Śródmieście z Koalicji Obywatelskiej. – Wiemy, że jest tam spory problem nie tylko z nastolatkami narodowości ukraińskiej, ale również osobami w kryzysie bezdomności. Pracujemy nad rozwiązaniami, żeby zaprowadzić tam porządek. Będziemy o tym rozmawiać na najbliższej komisji bezpieczeństwa. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34392309

PAKIET

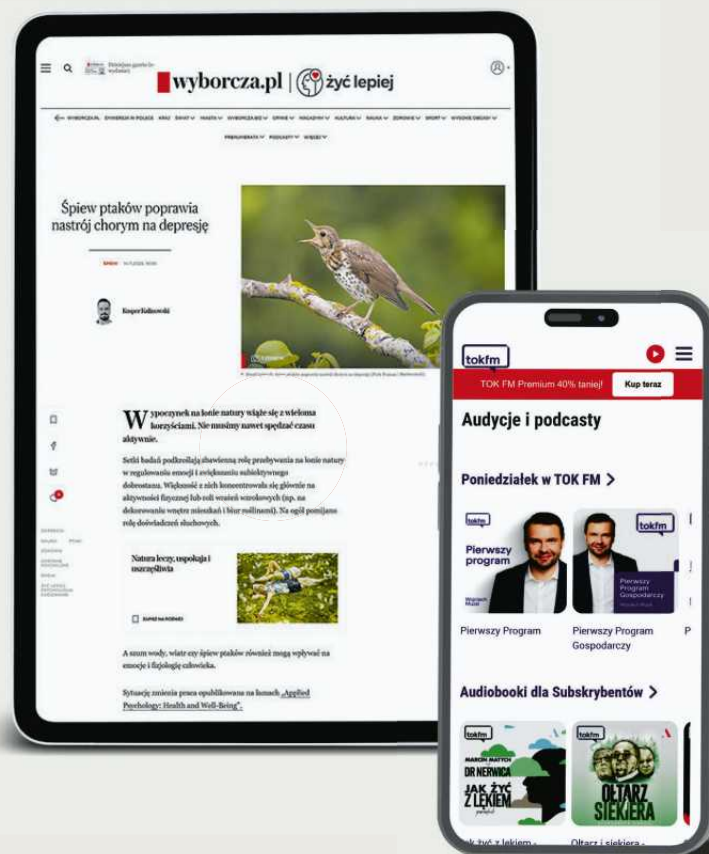
wyborcza.pl + tokfm

w ofercie benefitu dla Twojej firmy

Subskrypcja Wyborcza + TOK FM
to narzędzie pracy, które

**POMAGA PRACOWNIKOM PODEJMOWAĆ
LEPSZE DECYZJE I ROZWIJAĆ KOMPETENCJE**

dzięki rzetelnym informacjom,
analizom ekspertów i dostępowi
do wiarygodnych źródeł każdego dnia.



Skontaktuj się z nami: **pomoc@wyborcza.pl**
tel. (+48) 22 555 54 55, (+48) 519 255 455

Podaj kod GW2025 i odbierz 30% rabatu

**CZYTAJ LUB SŁUCHAJ.
TAK, JAK LUBISZ.**

APLIKACJA

SERWIS

AUDIO





IF-II.747.42.2025

WOJEWODA LUBELSKI

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt 2 lit. q ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) – zwanej dalej *ustawą* oraz art. 61 i art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) – zwanej dalej *Kpa*, **zawadam**, że na wniosek Pełnomocnika Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM z siedzibą w Warszawie, 02-337 Warszawa, ul. Mszczonowska 4 wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla inwestycji pn.: „**Budowa gazociągu DN1000 MOP 8,4MPa relacji Wronów – Rozwadow wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi**” w ramach inwestycji pn. „Budowa gazociągu Rembelszczyna-Wronów-Rozwadow-Strachocina wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa mazowieckiego, lubelskiego i podkarpackiego”.

Zakresem inwestycji objęte są działki o nr ewidencyjnych:

– województwo lubelskie, **powiat puławski, gm. Końskowola, obręb 0015 Wronów**:

816/18 (LU1P/00048178/1); 801/2 (LU1P/00109127/5); 803/2 (LU1P/00111979/9); 816/12 (LU1P/00048178/1); 804/2 (LU1P/00044373/0); 805/2 (LU1P/00047263/7); 806/2 (LU1P/00047263/7); 803/3 (LU1P/00111979/9); 801/3 (LU1P/00109127/5); 799/2 (LU1P/00109811/7); 799/3 (LU1P/00109811/7); 798/2 (LU1P/00068013/3); 797 (LU1P/00049045/7); 798/1 (LU1P/00068013/3); 816/17 (LU1P/00107065/8); 816/15 (LU1P/00048178/1); 947 (LU1P/00085612/7); 856/1 (LU1P/00049043/3); 857 (LU1P/00068013/3); 858 (LU1P/00033089/2); 860/2 (LU1P/00077732/5); 862/1 (LU1P/00033852/2); 863/2 (LU1P/00104802/6); 864 (LU1P/00052027/9); 865 (LU1P/00050693/4); 866 (LU1P/00047264/4); 867 (LU1P/00082316/1); 868 (LU1P/00043630/3); 869 (LU1P/00030801/9); 870/7 (LU1P/00071670/0); 870/6 (LU1P/00037800/1); 872/1 (LU1P/00019674/6); 873/2 (LU1P/00038872/3); 874 (LU1P/00069852/3); 875 (LU1P/00048758/1); 876 (LU1P/00067837/8); 877/1 (LU1P/00074247/7); 878 (LU1P/00067171/1); 949 (LU1P/00060771/8),

– województwo lubelskie **powiat puławski, gmina Końskowola, obręb 0005 Mlynki**:

2127 (LU1P/00060690/6); 195/2 (LU1P/00025650/7); 197/1 (LU1P/00039953/2); 198/1 (LU1P/00039085/6); 199/1 (LU1P/00009136/0); 200/1 (LU1P/00009136/0); 194/1 (LU1P/00020853/5); 2097 (LU1P/00060690/6); 193/1 (LU1P/00093207/4); 699/1 (LU1P/00020853/5); 680/1 (LU1P/00093207/4); 697/1 (LU1P/00093206/7); 698/3 (LU1P/00017125/9); 700/2 (LU1P/00025650/7); 702/1 (LU1P/00039953/2); 703/1 (LU1P/00039085/6); 1011 (LU1P/00039925/7); 1009/1 (LU1P/00091539/6); 704/1 (LU1P/00009136/0); 705/1 (LU1P/00009136/0); 706/1 (LU1P/00077907/3); 1015/1 (LU1P/00034468/0); 1016/1 (LU1P/00035202/5); 1017/1 (LU1P/00035202/5); 1018 (LU1P/00034468/0); 1019/1 (LU1P/00091539/6); 1020/1 (LU1P/00019299/3); 1021/1 (LU1P/00019299/3); 1022/2 (LU1P/00074559/7); 1253 (LU1P/00019299/3); 1254 (LU1P/00019299/3); 2099 (LU1P/00060690/6); 1024/1 (LU1P/00024686/1); 1255/1 (LU1P/00074559/7); 1025/1 (LU1P/00024686/1); 1026/1 (LU1P/00033162/8); 1257 (LU1P/00024686/1); 1258 (LU1P/00024686/1); 1259 (LU1P/00033162/8); 1260 (LU1P/00054136/0); 1261 (LU1P/00094185/0); 1262/1 (LU1P/00020853/5); 1264 (LU1P/00025650/7); 1265 (LU1P/00019299/3); 1266/1 (LU1P/00025650/7); 1268 (LU1P/00062773/6); 1269 (LU1P/00025650/7); 1270 (LU1P/00032160/7); 1271 (LU1P/00019238/8); 1272 (-); 1273 (LU1P/00020481/6); 1274 (LU1P/00036817/6); 1275 (LU1P/00056405/1); 1276 (LU1P/00067542/3); 1277 (LU1P/00039085/6); 1278 (LU1P/00039906/8); 1279 (LU1P/00039906/8); 1280 (LU1P/00039906/8); 1281 (LU1P/00017125/9); 1282 (LU1P/00039906/8); 1283 (LU1P/00039906/8); 1284/1 (LU1P/0000073/4); 1286 (LU1P/00040735/8); 1287 (LU1P/00067839/2); 2101 (LU1P/00060690/6); 1288 (LU1P/00021703/6); 1906/2 (LU1P/00040686/9); 1290/1 (LU1P/00086158/3); 1907/1 (LU1P/00100556/8); 1908/1 (LU1P/00033411/9); 1909/1 (LU1P/00115228/8); 1910/3 (LU1P/00040565/5); 1911/2 (LU1P/00028216/4); 1913/3 (LU1P/00027920/5); 1914/2 (LU1P/00120878/7); 1915/2 (LU1P/00091840/9); 1916/2 (LU1P/00040687/6); 1917/2 (LU1P/00038247/3); 1918/2 (LU1P/00047951/7); 1920/3 (LU1P/00041551/1); 1922/3 (LU1P/00097044/1); 1923/3 (LU1P/00040019/3); 1926/4 (LU1P/00024686/1); 1929/2 (LU1P/00022013/9); 1930/2 (LU1P/00058154/0); 1931/2 (LU1P/00022171/4); 1932/2 (LU1P/00094185/0); 2159/2 (LU1P/00033162/8); 1933/2 (LU1P/00033162/8); 1935/3 (LU1P/00023962/3); 1936/2 (-); 1937/2 (LU1P/00009136/0); 1938/2 (LU1P/00026303/7); 1939 (LU1P/00054706/7); 1940/2 (LU1P/00088830/2); 1941/2 (LU1P/00106016/3); 1942/7 (LU1P/00035410/6); 1942/4 (LU1P/00035410/6); 1943/2 (LU1P/00118136/7); 1944/2 (LU1P/00015595/0); 1945/2 (LU1P/00021703/6); 1946/2 (-); 1947/2 (LU1P/00020481/6); 1951/3 (LU1P/00012081/0); 1953/2 (LU1P/00036817/6); 1955/2 (LU1P/00056405/1); 1956/2 (LU1P/000114346/4); 1957/2 (LU1P/00039085/6); 1957/1 (LU1P/00114079/1); 1955/1 (LU1P/000114079/1); 1956/1 (LU1P/00046231/7); 1958/1 (LU1P/000114079/1); 1959/1 (LU1P/000114079/1); 1960/1 (LU1P/000114079/1); 1960/2 (LU1P/00067618/7); 1961/2 (LU1P/000118800/3); 1962/2 (LU1P/00087909/0); 1963 (LU1P/00087909/0); 1964 (LU1P/00087909/0); 1965 (LU1P/00089491/0); 1966 (-); 1968/1 (LU1P/00039906/8); 1969 (LU1P/00039906/8); 1971/1 (LU1P/00090073/4); 1972 (LU1P/00040735/8); 1973 (LU1P/00056471/4); 1975/1 (LU1P/00037811/1); 1977/1 (LU1P/00037811/1); 1978 (LU1P/00037054/6); 1979 (LU1P/00015903/3); 1980 (LU1P/00020423/2); 1981 (LU1P/00015897/7); 1982 (LU1P/00118945/1); 1983 (LU1P/00117457/6); 1984 (LU1P/00017318/9); 1985 (LU1P/00020266/3); 1986 (LU1P/00017318/9); 1987 (LU1P/000119012/9); 1988/1 (LU1P/00027839/0); 1989 (LU1P/00039906/8); 1990 (LU1P/00020481/6); 1991 (LU1P/00045854/3); 1992/1 (LU1P/00014978/2); 1993 (-); 2033/3 (LU1P/00098980/1); 2033/4 (LU1P/00093756/7); 2034/1 (LU1P/00087743/8); 2035 (LU1P/00039043/0); 2048/2 (LU1P/00039335/4); 2050/2 (LU1P/00017024/1); 2053/1 (LU1P/00015602/3); 2054/1 (LU1P/00123096/2); 2055/1 (LU1P/00123096/2); 2056/1 (LU1P/00070154/0); 2006/1 (-); 2058 (LU1P/00030274/5); 2008/1 (LU1P/00052756/8); 2009/1 (LU1P/00025649/7); 2010/1 (LU1P/00025649/7); 2011/1 (LU1P/00025649/7); 2012/1 (LU1P/00024730/5); 2013/1 (LU1P/00123096/2); 2014/1 (LU1P/00023147/4); 2017/2 (LU1P/00024441/2); 2018/1 (LU1P/00046937/6); 2019/1 (LU1P/000124095/2); 2106/3 (LU1P/00060690/6); 2020/1 (LU1P/00098980/1); 1267 (LU1P/00086601/4); 1919/2 (LU1P/00011422/9); 1928/3 (LU1P/00033162/8),

– województwo lubelskie **powiat puławski, gmina Końskowola, obręb 0001 Końskowola**:

947 (LU1P/00108108/9); 948/1 (LU1P/00063287/9); 949 (LU1P/00043337/9); 951 (-); 950 (LU1P/00023502/1); 945/6 (LU1P/00091768/0); 884 (LU1P/00031688/7); 885 (-); 886 (-); 887 (LU1P/00044028/7); 889 (LU1P/00024553/0); 890 (LU1P/00046937/6); 891 (LU1P/00088046/9); 862 (LU1P/00088991/8); 883 (LU1P/00060691/3); 875 (LU1P/00100017/8); 892 (LU1P/00016876/1); 893 (-); 874 (-); 894/1 (LU1P/00046771/4); 873 (-); 872 (LU1P/00029696/9); 871 (LU1P/00029696/9); 870 (-); 869 (-); 868 (-); 867 (LU1P/00100017/8); 866 (LU1P/00090839/2); 865 (LU1P/00066363/7); 864 (-); 1942 (LU1P/00060691/3); 1937/1 (LU1P/00080028/1),

– województwo lubelskie **powiat puławski, gm. Końskowola, obręb 0006 Opoka**:

730/2 (LU1P/00060843/4); 733 (LU1P/00090220/0); 53 (LU1P/00073120/4); 753/2 (LU1P/00022821/0); 57 (-); 58 (LU1P/00029069/5); 59/1 (LU1P/00024243/4); 60 (-); 61 (-); 62 (LU1P/00035593/2); 63/1 (LU1P/00020021/4); 64 (LU1P/00023506/9); 65/2 (LU1P/00117859/4); 65/1 (LU1P/00117860/4); 66 (LU1P/00018386/3); 67 (LU1P/00018386/3); 68 (-); 69 (LU1P/00034658/9); 70 (LU1P/00036591/5); 71 (LU1P/00032471/0); 73 (LU1P/00032471/0); 74 (LU1P/00044719/8); 75 (LU1P/00028147/9); 76/2 (LU1P/00030688/0); 77 (LU1P/00067717/1); 78/3 (LU1P/00093095/5); 79 (LU1P/00017626/1); 80/2 (LU1P/00097971/8); 80/2 (LU1P/00097965/3); 80/4 (LU1P/00097967/7); 81/1 (LU1P/00075169/3);

81/2 (LU1P/00027439/6); 82 (LU1P/00074677/0); 83 (LU1P/00078801/7); 84 (LU1P/00105197/8); 86 (-); 88 (LU1P/00019168/6); 89 (-); 90/1 (LU1P/00019323/1); 91 (LU1P/00088971/2); 92 (LU1P/00069673/4); 93 (LU1P/00088237/5); 94 (LU1P/00045071/0); 95 (-); 96/1 (-); 97/2 (LU1P/00067655/8); 98 (LU1P/00035116/5); 99 (LU1P/00053650/2); 100 (LU1P/00053649/2); 101 (LU1P/00017404/9); 102 (LU1P/00124091/4); 103 (LU1P/00064092/2); 104 (LU1P/00093703/1); 105/2 (LU1P/00078176/6); 106 (LU1P/00078176/6); 107 (-); 108 (-); 109 (LU1P/00028833/5); 110 (-); 111/2 (LU1P/00017519/8); 111/1 (LU1P/00112428/9); 112 (LU1P/00112428/9); 113/3 (LU1P/00050160/9); 114/4 (LU1P/00050160/9); 114/5 (LU1P/00106869/7); 115/1 (LU1P/00116841/8); 116 (LU1P/00123948/0); 118 (LU1P/00123948/0); 119/1 (LU1P/00090157/7); 120 (LU1P/00054481/3); 121/2 (LU1P/00041638/5); 122 (LU1P/00085229/5); 123 (LU1P/00029654/3); 176 (LU1P/00116842/5); 175 (LU1P/00044523/7); 174 (LU1P/00113352/2); 173 (LU1P/00113352/2); 177 (-); 180 (LU1P/00085229/5); 179 (LU1P/00055068/9); 178 (LU1P/00024585/3); 735 (LU1P/00090157/7); 729/2 (LU1P/00088404/7); 474 (-); 473 (LU1P/00116842/5); 472 (LU1P/00044523/7); 471 (LU1P/00113352/2); 736 (LU1P/00090157/7); 475 (LU1P/00024585/3); 476 (LU1P/00055068/9); 477 (LU1P/00085229/5); 478 (LU1P/00017626/1); 480 (LU1P/00036728/5); 479 (LU1P/00090220/0); 732 (LU1P/00078271/2); 608 (LU1P/00017626/1); 609 (LU1P/00090220/0); 607 (LU1P/00085229/5); 668 (LU1P/00017626/1); 610 (LU1P/00036728/5); 670 (LU1P/00036728/5); 727 (LU1P/00104489/5); 671 (LU1P/00067717/1); 85 (LU1P/00026282/3); 87 (LU1P/00019571/4); 90/2 (LU1P/00043421/5); 669 (LU1P/00090220/0),

– województwo lubelskie **powiat puławski, gmina Końskowola, obręb 0016 Witowice**:

183 (LU1P/00030308/3); 184 (LU1P/00030308/3); 182 (LU1P/00030865/5); 241 (LU1P/00079193/8); 181 (LU1P/00090304/3); 268 (LU1P/00030308/3); 267 (LU1P/00030865/5); 266 (LU1P/00090304/3); 265 (-); 335 (LU1P/00088404/7); 455/2 (-); 455/1 (LU1P/00079193/8); 454/1 (LU1P/00079193/8); 450/1 (LU1P/00079193/8); 449/1 (LU1P/00079193/8); 449/2 (LU1P/00069781/4); 449/3 (LU1P/00069781/4); 634/1 (LU1P/00079193/8); 635/1 (LU1P/00079193/8); 632/1 (LU1P/00079193/8); 493/1 (LU1P/00060844/1); 635/2 (LU1P/00106487/5); 493/2 (LU1P/00060844/1); 633 (LU1P/00125511/2); 632/2 (LU1P/00069781/4); 631/2 (LU1P/00117499/2); 629/2 (LU1P/00097980/4); 625/2 (LU1P/00020740/0); 623/2 (LU1P/00039149/3); 1081/3 (LU1P/00124152/0); 618/2 (LU1P/00093499/7); 617/5 (LU1P/00054777/1); 617/2 (LU1P/00054377/1); 614/2 (LU1P/00075534/3); 613/2 (-); 610 (LU1P/00041638/5); 606/2 (LU1P/00012637/6); 605/2 (LU1P/00110575/0); 603 (LU1P/00056709/2); 601/2 (LU1P/00041665/3); 600/2 (LU1P/00041424/2); 599/2 (LU1P/00091011/9); 598/2 (LU1P/00091011/9); 597/2 (LU1P/00060424/1); 595/2 (LU1P/00019268/7); 593/2 (LU1P/00034893/8); 592/2 (LU1P/00072926/7); 591/4 (LU1P/000116135/6); 807 (LU1P/00092123/4); 945/1 (LU1P/00086428/7); 944 (LU1P/00018576/2); 1072 (LU1P/00056399/5); 943 (LU1P/00020189/9); 942 (LU1P/00056399/5); 941/2 (LU1P/00108802/4); 940 (LU1P/00108210/7); 939 (LU1P/00104268/0); 937 (LU1P/00047168/1); 936 (LU1P/00104268/0); 934 (LU1P/00047013/0); 932 (LU1P/00052124/9); 930 (LU1P/00047013/0); 928 (LU1P/00063542/5); 925 (LU1P/00124037/8); 924 (LU1P/00020739/0); 923 (LU1P/00050318/2); 920 (LU1P/00039266/9); 917 (LU1P/000121528/6); 916 (LU1P/00077385/7); 912 (LU1P/00108107/2); 911 (-); 909 (LU1P/00047222/8); 1073 (LU1P/00087682/2); 907 (LU1P/00050318/2); 906 (LU1P/00044757/6); 900 (LU1P/00042614/8); 899 (LU1P/00042614/8); 897 (LU1P/00047220/4); 1075 (LU1P/00104268/0); 1071 (LU1P/00079193/8); 1074 (LU1P/00104268/0); 622/5 (LU1P/00020738/3); 616/2 (LU1P/00092701/0); 615/2 (LU1P/00028404/9); 604/2 (LU1P/00027308/9); 594/2 (LU1P/00019268/7),

– województwo lubelskie **powiat puławski, gmina Końskowola, obręb 0008 Nowy Pożóg**:

175 (LU1P/00066418/8); 445 (LU1P/00079191/4); 229 (LU1P/00041205/1); 228 (LU1P/00100509/4); 226/2 (LU1P/00115360/5); 227/1 (LU1P/00037604/7); 453 (LU1P/00060839/3); 329 (LU1P/00026113/8); 330 (LU1P/00112981/3); 333/2 (LU1P/00041205/1); 454 (LU1P/00060839/3); 335/1 (LU1P/00042652/6); 336 (LU1P/00109579/8); 337/2 (LU1P/00073831/1); 337/1 (LU1P/00073831/1); 340/2 (LU1P/00050804/6); 338/3 (LU1P/00113968/3); 340/8 (LU1P/00040460/9); 338/2 (LU1P/00064021/4); 345 (LU1P/00088865/6); 458/1 (LU1P/00095136/9); 441 (LU1P/00104492/9); 415/2 (LU1P/00066860/1); 416/1 (LU1P/00019097/7); 415/1 (LU1P/00092214/9); 414/2 (LU1P/00092215/6); 414/1 (LU1P/000112870/2); 415/2 (LU1P/00108481/7); 461 (LU1P/00079191/4); 394/1 (LU1P/00038248/0); 383/1 (LU1P/00073817/7); 381/1 (LU1P/00092214/9); 380/1 (LU1P/00019228/5); 379/1 (LU1P/00060430/6); 378/3 (LU1P/00088866/3); 465/1 (LU1P/00035286/7); 377/1 (LU1P/00090203/5); 376/4 (LU1P/00027073/2); 376/3 (LU1P/00047013/0); 375/3 (LU1P/00078831/6); 375/2 (LU1P/00078831/6); 374/1 (LU1P/00025533/1); 373/1 (LU1P/00019097/7); 371/1 (LU1P/00092801/1); 396/1 (LU1P/00108895/2); 370/1 (LU1P/00026038/8); 367/4 (LU1P/00032621/7); 459 (LU1P/00079191/4); 124/3 (LU1P/00122809/7); 124/2 (LU1P/00122809/7); 123 (LU1P/00090185/2); 171/4 (LU1P/00060839/3); 159 (LU1P/00041015/2); 160 (LU1P/00090185/2); 174/5 (LU1P/00079191/4); 331 (LU1P/00092347/0),

– województwo lubelskie **powiat puławski, gmina Końskowola, obręb 0014 Stok**:

154 (LU1P/00073738/9); 155 (-); 156 (LU1P/00023341/4); 159 (LU1P/00048020/9); 160 (LU1P/00060842/7),

– województwo lubelskie **powiat puławski, gmina Żyrzyn, obręb 007 Osiny**:

508 (LU1P/00112160/2); 585/2 (LU1P/00036117/9); 510 (LU1P/00052281/7); 511 (LU1P/00112178/1); 512 (LU1P/00114057/1); 513 (LU1P/00032153/5); 514 (LU1P/00038057/4); 515 (LU1P/00110422/3),

– województwo lubelskie **powiat puławski, gmina Kurów, obręb 0008 Klementowice**:

898/4 (LU1P/00072803/9); 898/6 (LU1P/00073518/1); 899 (LU1P/00035296/0); 900/2 (LU1P/00031537/4); 901 (LU1P/00021005/3); 902 (LU1P/00079114/1); 924/5 (LU1P/00036484/2); 902/1 (LU1P/00072803/9); 924/2 (LU1P/00045703/0); 924/3 (LU1P/00084022/7); 925/4 (LU1P/00070206/0); 925/2 (LU1P/00039796/3); 927/2 (LU1P/00068871/5); 926/2 (LU1P/00098486/8); 928/2 (LU1P/00032023/5); 928/1 (LU1P/00032023/5); 928/3 (-); 928/4 (LU1P/00042175/8); 929/6 (LU1P/00049135/5); 929/2 (LU1P/00118004/3); 929/7 (LU1P/00049135/5); 930/1 (LU1P/00023107/2); 930/3 (LU1P/00072803/9); 930/2 (LU1P/00092251/0); 931/3 (LU1P/00092251/0); 933 (LU1P/000

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0008 Niezabitów:**

616/4 (LU1O/00076256/6, LU1O/00001174/1); 616/6 (LU1O/00001174/1); 616/2 (LU1O/00001174/1); 617/3 (LU1O/00001174/1); 617/4 (LU1O/00001174/1); 617/1 (LU1O/00076256/6, LU1O/00001174/1); 618 (LU1O/00061028/1); 619/1 (LU1O/00034671/5); 619/2 (LU1O/00057865/9); 620 (LU1O/00000276/9); 621 (LU1O/000023279/5); 622 (LU1O/00056610/0); 623 (LU1O/00027931/4); 628 (LU1O/00034295/5); 624 (-); 638 (LU1O/00008158/2); 640 (LU1O/00000627/5); 672 (LU1O/00048962/3); 696/2 (LU1O/00073103/8); 541 (LU1O/00054481/2); 542 (LU1O/00002251/5); 537 (-); 536 (LU1O/00026916/6); 535 (LU1O/00025916/9); 533 (LU1O/00004029/1); 532/1 (LU1O/00002749/0, LU1O/00050061/4); 531 (LU1O/00013000/8); 527 (LU1O/00028166/7); 698 (LU1O/00061902/2); 523/1 (LU1O/00018079/7); 520 (-); 518 (LU1O/00013000/8); 512 (LU1O/00013000/8); 513 (LU1O/00028164/3); 509 (-); 499 (-); 497 (LU1O/00006750/8); 489 (LU1O/00033432/1); 481 (-); 483 (LU1O/00034295/5); 490 (LU1O/00033432/1); 482 (LU1O/00056167/9, LU1O/00031496/3); 479 (LU1O/00008102/5); 480 (LU1O/00008102/5); 478 (LU1O/00072367/9); 474 (LU1O/00034204/1); 475 (LU1O/00074292/6); 476 (LU1O/00034295/5); 560/1 (-); 462 (LU1O/00034295/5); 451/1 (LU1O/00043586/8); 451/2 (LU1O/00043586/8); 450 (LU1O/00049842/3); 449/2 (LU1O/00028647/3); 448 (LU1O/00034765/1); 456/1 (LU1O/00003374/7); 459/1 (LU1O/00002704/3); 566 (LU1O/00047308/4); 459/2 (LU1O/00041374/5); 456/2 (LU1O/00003374/7); 461/5 (LU1O/00034295/5); 461/6 (LU1O/00071196/2); 567 (-); 458 (LU1O/00004350/0); 457 (LU1O/00029680/3); 434 (LU1O/00001710/1); 695/67 (LU1O/00068043/1); 538 (LU1O/00007330/5); 530 (LU1O/00013000/8); 521/1 (LU1O/00045224/7); 504 (LU1O/00051202/2); 449/1 (LU1O/00048936/2),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0017 Wółka Łubkowska:**

42/2 (LU1O/00048971/9); 41 (-); 40 (-); 39 (LU1O/00017653/8); 38 (LU1O/00017653/8); 37 (LU1O/00002237/8); 36 (LU1O/00025309/1); 167/2 (LU1O/00048971/9); 35 (LU1O/00002591/7); 34 (-); 62 (LU1O/00072712/3); 58 (LU1O/00047307/7); 57 (LU1O/00003887/6); 85 (LU1O/00072837/5); 131 (LU1O/00048971/9); 66 (LU1O/00048971/9); 112/1 (LU1O/00043248/7); 61 (LU1O/00006504/9); 60 (LU1O/00006504/9); 59 (LU1O/00006504/9),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0006 Kraczewice Prywatne:**

510 (LU1O/00000602/4); 511 (LU1O/00017653/8); 889 (LU1O/00048957/5); 512 (LU1O/00047682/9); 513 (-); 514 (LU1O/00047307/7); 515 (LU1O/00077640/2); 516/1 (LU1O/00054782/2); 517/1 (-); 648 (LU1O/00038456/0); 651 (LU1O/00004001/9); 654 (LU1O/00002377/1); 662 (LU1O/00038243/4); 663 (-); 664 (LU1O/00025835/7); 665 (LU1O/00047972/9); 668/1 (LU1O/00047972/9); 668/2 (LU1O/00051546/5); 673 (-); 674 (LU1O/00068973/9); 675 (LU1O/00001578/3); 682 (LU1O/00042342/9); 701 (-); 702 (LU1O/00055419/4); 686 (LU1O/00047774/1); 703 (LU1O/00069738/7); 704 (LU1O/00000683/5); 706 (LU1O/00000683/5); 705 (LU1O/00000683/5); 737 (LU1O/00064093/8); 752 (-); 683 (LU1O/00050262/3); 685 (LU1O/00047774/1),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0016 Szczuczki-Kolonia:**

510 (LU1O/00060049/7); 422 (LU1O/00013225/1); 3 (-); 4 (LU1O/00025820/9); 5 (LU1O/00025820/9); 6 (LU1O/00028272/3); 7 (LU1O/00009139/0); 8 (LU1O/00035173/1); 9 (-); 11 (-); 12 (LU1O/00046812/3); 13 (-); 14 (LU1O/00035173/1); 15 (LU1O/00078063/0); 16 (LU1O/00047782/0); 17 (LU1O/00078063/0); 19 (LU1O/00078399/4); 20 (LU1O/00025820/9); 21 (LU1O/00025820/9); 23 (LU1O/00038456/0); 24 (LU1O/00038456/0); 25 (LU1O/00012891/3); 26 (LU1O/000202939/9); 27 (LU1O/00044231/2); 28 (LU1O/00003595/2); 29 (LU1O/00002377/1); 30 (LU1O/00047973/6); 31/1 (LU1O/00061367/9); 421 (LU1O/00030484/9); 33 (-); 35 (LU1O/00063279/9); 36 (LU1O/00049709/9); 421 (LU1O/00013070/9); 38 (LU1O/00013070/9); 39 (-); 40 (LU1O/00028532/2); 434 (LU1O/00060004/7),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0012 Poniatowa-Kolonia:**

192 (LU1O/00048952/0); 217/4 (LU1O/00040099/6); 16/2 (LU1O/00074123/1); 17 (LU1O/00026046/6); 19 (LU1O/00056187/5); 20 (LU1O/00070180/0); 208/1 (LU1O/00065573/4); 208/2 (LU1O/00065573/4); 21/1 (LU1O/00001849/4); 21/2 (LU1O/00066029/3); 22/1 (LU1O/00033681/1); 22/2 (LU1O/00035397/7); 23 (-); 24 (LU1O/00055252/6); 25 (-); 26 (LU1O/00060431/2); 27/4 (LU1O/00002511/3); 27/3 (LU1O/00035192/0); 27/2 (LU1O/00035192/0); 28 (LU1O/00035192/0); 29/1 (KW 2955); 46/2 (LU1O/00035192/0); 47 (LU1O/00058053/1); 209 (LU1O/00033099/4); 48 (-); 49 (-); 29/2 (-); 50/1 (LU1O/00068100/9); 30 (-); 51 (LU1O/00001511/6); 52 (LU1O/00001511/6); 58 (-); 61 (LU1O/00002256/7); 63/1 (-); 63/2 (-); 65 (LU1O/00003475/5); 67 (LU1O/00003474/8); 69/2 (LU1O/00001334/1); 194 (LU1O/00048952/0); 95/2 (LU1O/00046007/7); 97/1 (LU1O/00070561/8); 101/3 (LU1O/00017348/7); 136/3 (-); 136/2 (LU1O/00075760/5); 140/1 (LU1O/00030939/4); 140/2 (LU1O/00030938/7); 195 (LU1O/00048952/0); 170/2 (LU1O/00020742/3); 170/3 (LU1O/00047227/2); 169/1 (LU1O/00029123/1); 168/4 (LU1O/00050015/7); 199 (LU1O/00064090/7); 18 (LU1O/00072972/3),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Poniatowa, obręb 0015 Stoczki:**

16/6 (LU1O/00065686/9); 17 (LU1O/00002491/6),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0006 Chodel:**

247 (LU1O/00055821/5); 246/1 (LU1O/00055821/5); 2004 (LU1O/00074793/8); 368 (LU1O/00060548/5); 401/2 (-); 104 (LU1O/00052059/1); 249 (-); 353 (-); 349 (LU1O/00008829/7); 352 (-); 348 (-); 363 (LU1O/00052059/1); 347 (-); 350 (LU1O/00008829/7); 351 (-); 346 (LU1O/00016733/6); 2005 (LU1O/00052059/1); 2001 (LU1O/00078660/5); 2002 (-); 2006 (-); 2008 (LU1O/00057853/2); 246/2 (LU1O/00055821/5); 364 (-); 369 (LU1O/00073008/2); 2009/2 (LU1O/00052059/1); 2014/2 (LU1O/00073008/2); 370 (LU1O/00009192/9); 2013/3 (LU1O/00009192/9); 2012/3 (LU1O/00061020/5, LU1O/00043326/8); 2010 (LU1O/00061020/5, LU1O/00043326/8); 394 (LU1O/00069659/9); 395 (LU1O/00024888/6); 381/2 (LU1O/00052059/1); 399 (LU1O/00055821/5); 398/2 (-); 402 (-); 403 (LU1O/00035201/7); 404 (LU1O/00051578/8); 411/2 (-); 406/2 (LU1O/00052059/1); 411/1 (LU1O/00068448/0); 406/3 (LU1O/00052059/1); 412/7 (-); 413 (LU1O/00052059/1); 545 (-); 539/2 (LU1O/00057444/2); 546 (-); 547 (-); 548 (-); 544 (LU1O/00035201/7); 543 (-); 436 (LU1O/00063997/8); 1137 (LU1O/00069231/3); 1136 (LU1O/00069231/3); 1138 (LU1O/00051980/9); 480/1 (LU1O/00052059/1); 1135/2 (LU1O/00069231/3); 1139 (LU1O/00051980/9); 1140 (LU1O/00024923/0); 1074/2 (LU1O/00058696/0); 1173 (LU1O/00066348/5); 1172/1 (LU1O/00068448/0); 1172/2 (LU1O/00034939/2); 1176 (LU1O/00042394/8); 1177 (-); 1178 (LU1O/00071381/6); 1179 (LU1O/00073035/0); 1180 (-); 1181 (-); 1182 (LU1O/00071909/4); 1183 (LU1O/00051981/6); 1184 (LU1O/00018846/5); 1175 (LU1O/00050439/5); 1185 (-); 1188 (-); 1189 (-); 1197 (LU1O/00029069/4); 1198 (LU1O/00007549/3); 1199 (LU1O/00010339/2); 2209 (LU1O/00066412/5); 1200/4 (LU1O/00056688/8); 1202 (LU1O/00057853/2); 1214 (-); 1497 (LU1O/00065040/9); 1215 (LU1O/00018290/2); 1116 (LU1O/00052059/1); 1227 (-); 1216 (LU1O/00052155/4); 1228 (LU1O/00061334/9); 1231/2 (LU1O/00016903/9); 1232 (LU1O/00034908/6); 1233/2 (LU1O/00007753/6); 1234 (LU1O/00054763/3); 1235 (LU1O/00065371/8); 1236/2 (LU1O/00015921/4); 1271 (LU1O/00052059/1); 1273 (LU1O/00054763/3); 1272 (LU1O/00034908/6); 1230 (LU1O/00056665/0); 1274 (-); 411/3 (-),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0019 Siewalka:**

314 (LU1O/00073936/6); 315 (LU1O/00073936/6); 316 (LU1O/00052512/5); 317 (-); 318/2 (-); 318/1 (LU1O/00004782/7); 327 (LU1O/00052153/0); 319/1 (LU1O/00077381/8),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0012 Książ:**

365 (LU1O/00049284/3),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0001 Adelina:**

1 (LU1O/00044859/0); 2 (LU1O/00052048/1); 3 (LU1O/00044859/0); 100 (LU1O/00037673/0); 101 (LU1O/00051770/4); 102 (LU1O/00068265/3); 105 (-); 103

(LU1O/00073644/2); 108/2 (LU1O/00051619/8); 389 (LU1O/00050293/9); 239/1 (LU1O/00044859/0); 104 (LU1O/00051115/5),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0013 Lipiny:**

139/1 (LU1O/00010304/8); 140/1 (LU1O/00063545/5, LU1O/00063545/5, LU1O/00063545/5); 144 (LU1O/00050296/0); 140/3 (LU1O/00063545/5, LU1O/00063545/5, LU1O/00063545/5); 138/3 (LU1O/00009990/3); 140/4 (LU1O/00063545/5, LU1O/00063545/5, LU1O/00063545/5); 140/5 (LU1O/00063545/5, LU1O/00063545/5, LU1O/00063545/5); 142 (LU1O/00052139/6),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0007 Godów:**

124/2 (LU1O/00069677/1); 129/1 (-); 841/1 (LU1O/00056665/0); 840/1 (-); 126/2 (LU1O/00052054/6); 125/1 (LU1O/00078297/9); 125/2 (LU1O/00005657/9); 126/1 (LU1O/00078297/9); 116/2 (LU1O/00066412/5); 127/5 (LU1O/00078297/9); 134/6 (LU1O/00042285/1); 386/2 (LU1O/00052054/6); 408 (LU1O/00034274/2); 407 (-); 409 (-); 410/3 (LU1O/00015921/4); 410/6 (LU1O/00015920/7); 410/5 (LU1O/00027424/7); 410/2 (LU1O/00042286/8); 411 (LU1O/00039002/0); 412 (LU1O/00005120/6); 413 (LU1O/00028564/7); 414 (LU1O/00005714/7); 416 (-); 417 (-); 419 (LU1O/00043345/7); 420 (LU1O/00043345/7); 422 (-); 421 (LU1O/00011196/4); 764 (LU1O/00052054/6); 767 (LU1O/00074796/9); 426 (LU1O/00037147/4); 765 (-); 398 (LU1O/00052054/6); 768 (LU1O/00028827/9); 769/1 (LU1O/00028827/9); 769/4 (LU1O/00070392/9); 770 (LU1O/00018211/5); 771 (-); 772 (-); 773 (-); 774 (-); 775/2 (LU1O/00058898/6); 776/2 (LU1O/00058898/6); 778 (LU1O/00055924/7); 780 (LU1O/00011196/4); 781/1 (LU1O/00076835/9); 781/2 (LU1O/00026081/3); 781/3 (-); 782/5 (LU1O/00078777/8); 782/4 (LU1O/00078776/1); 782/3 (LU1O/00078775/4); 782/2 (LU1O/00078774/7); 783/1 (LU1O/00061168/4); 783/2 (LU1O/00037788/9); 784 (LU1O/00066236/7); 785 (LU1O/00066236/7); 786 (-); 787 (LU1O/00018301/3); 777 (LU1O/00055924/7); 779 (LU1O/00011196/4),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0023 Zastawki:**

75 (LU1O/00042285/1); 79/1 (LU1O/00073160/5); 111/1 (LU1O/00052136/5); 115 (LU1O/00065523/9); 113 (LU1O/00071915/9); 116 (LU1O/00033235/0); 112 (LU1O/00052136/5); 114 (LU1O/00048025/3); 119 (LU1O/00033235/0); 121 (LU1O/00076083/2); 124 (-); 400 (LU1O/0000869/3); 414 (LU1O/00047159/4); 126 (LU1O/00000869/3); 128 (LU1O/00025766/2); 131 (LU1O/00052450/2); 133 (LU1O/00026081/3); 167 (LU1O/00007409/0); 168 (-),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0017 Ratoszyn Pierwszy:**

1154 (-); 1155 (-); 1159 (LU1O/00019161/6); 1160 (LU1O/00047743/5); 1161 (LU1O/00050073/1); 1162 (LU1O/00054789/1); 1185 (LU1O/00003306/0); 1198 (LU1O/00053012/7); 1200 (LU1O/00078037/9); 1463 (LU1O/00011828/4); 1186 (LU1O/00003306/0); 1199 (LU1O/00053012/7); 1201 (LU1O/00078037/9); 1203 (LU1O/00078037/9); 1205 (LU1O/00078037/9); 1208 (LU1O/00078037/9); 1210 (LU1O/00026552/6); 1220 (LU1O/00036875/9); 1227 (LU1O/00052146/8); 1236 (LU1O/00067337/2); 1235 (LU1O/00067337/2); 1237 (LU1O/00067337/2); 1231 (LU1O/00063449/2); 1232 (LU1O/00050587/7); 1266 (LU1O/00052146/8); 1332 (LU1O/00070331/4); 1333 (LU1O/00050587/7); 1334 (LU1O/00036875/9); 1335 (LU1O/00036875/9); 1173 (LU1O/00052146/8); 1353 (LU1O/000504890/2); 1365 (LU1O/00052146/8); 1158 (LU1O/00069015/3); 1238 (LU1O/00049418/2),

– województwo lubelskie **powiat opolski, gmina Chodel, obręb 0008 Granice:**

555 (LU1O/00004587/0); 556 (-); 559 (-); 560 (LU1O/00018823/8); 563 (-); 564 (LU1O/00006241/7); 567 (LU1O/00016127/5); 568 (LU1O/00009779/8); 695 (-); 700 (-); 701 (LU1O/00005879/1); 706 (LU1O/00011444/8); 707 (LU1O/00011247/7); 712 (LU1O/00011496/7); 713 (LU1O/00000889/9); 718 (LU1O/00011172/0); 803 (LU1O/00034603/3); 719 (-); 724 (LU1O/00011255/6); 725 (LU1O/00011327/2); 730 (-); 731/1 (LU1O/00005128/2); 731/2 (LU1O/00005128/2); 731/3 (LU1O/00005128/2); 736 (LU1O/00026390/2); 737 (LU1O/00027612/2); 742 (LU1O/00006433/0); 743 (LU1O/00010270/0); 748 (LU1O/00007818/0); 749 (LU1O/00000946/7); 754 (LU1O/00009174/7); 755 (-); 760 (LU1O/00000890/9); 766 (LU1O/00010271/7); 768 (LU1O/00011092/5); 767 (-); 772/2 (LU1O/00028622/2); 773 (LU1O/00005729/5); 778 (LU1O/00009604/1); 779 (-); 784 (LU1O/00029997/8); 785 (-); 790 (LU1O/00028758/4); 791 (LU1O/00011108/1); 796 (LU1O/00007399/6); 761 (LU1O/00043322/0),

– województwo lubelskie **powiat lubelski, gmina Wojciechów, obręb 0007 Łubki-Kolonia:**

1 (KW 63838); 84/1 (LU1O/00021887/8); 205 (KW 19705),

– województwo lubelskie **powiat lubelski, gmina Bełżyce, obręb 0019 Wronów:**

247 (LU1O/00029563/7); 248/1 (LU1O/00008803/9); 250/1 (LU1O/00044045/1); 246 (LU1O/00008803/9); 231/1 (LU1O/00048090/9); 230 (LU1O/00048090/9); 238 (-); 241 (LU1O/00024535/7); 240 (LU1O/00034551/8); 228 (LU1O/00008803/9); 239/2 (LU1O/00022868/6); 239/3 (LU1O/00030469/8); 969 (LU1O/00053999/9); 155/1 (LU1O/00008803/9); 154 (LU1O/00034551/8); 142 (LU1O/00043158/9); 150/4 (LU1O/00042693/4); 150/3 (-); 135 (-); 147 (-); 134 (LU1O/00022868/6); 145 (LU1O/00008803/9); 140 (LU1O/00008803/9); 138 (LU1O/00008803/9); 136 (LU1O/00021626/1); 125 (LU1O/00067933/0); 121 (LU1O/00020776/0); 119 (LU1O/00020776/0); 122/5 (LU1O/00076286/5); 120/1 (LU1O/00078785/7); 118 (LU1O/00067933/0); 957 (LU1O/00056669/8); 116 (LU1O/00023200/3); 114 (LU1O/00008001/9); 112 (LU1O/00023200/3); 113 (LU1O/00023200/3); 111 (LU1O/00021626/1); 93/1 (-); 90/1 (LU1O/00065593/0); 89/1 (LU1O/00065593/0); 88/1 (LU1O/00043727/9); 87 (-); 86 (LU1O/00049350/7); 85/1 (LU1O/00063536/9); 956 (LU1O/00056669/8); 76/1 (-); 81/1 (-); 955 (LU1O/00056669/8); 80/1 (LU1O/00025701/9); 79/2 (LU1O/00025701/9); 72/4 (LU1O/00041758/1); 72/3 (LU1O/00054027/2); 71/2 (-); 942 (LU1O/00021626/1); 69/4 (LU1O/00007772/5); 69/3 (LU1O/00019594/0); 68/3 (LU1O/00061004/7); 68/2 (LU1O/00061004/7); 1009 (LU1O/00053577/5); 65/1 (LU1O/00017305/4); 64/1 (LU1O/00020679/0); 63/4 (LU1O/00053527/0); 63/3 (LU1O/00053527/0); 62/1 (LU1O/00020673/8); 61/1 (LU1O/00017305/4); 60/1 (LU1O/00024843/9); 59 (-); 56 (LU1O/00046880/0); 54/1 (LU1O/00049848/5); 53/3 (-); 36 (-); 37 (-); 38 (-); 39 (LU1O/00063098/6); 40 (-); 41/2 (LU1O/00007201/2); 42/1 (LU1O/00061040/1); 43/1 (LU1O/00042063/9); 44/1 (LU1O/00032778/1); 45/1 (LU1O/00000744/1); 52/1 (LU1O/00030540/0); 964/2 (LU1O/00053998/2); 299/4 (LU1O/00063670

(LU1K/00090008/3); 960 (-); 962 (-); 964/2 (-); 966 (LU1K/00012832/8); 964/1 (LU1K/00065274/4); 968 (LU1K/00090100/8); 970 (LU1K/00090100/8); 972 (LU1K/00073439/8); 974 (LU1K/00073439/8); 976 (LU1K/00015851/8); 979 (LU1K/00084000/2); 980/1 (LU1K/00048326/9); 347 (LU1K/00081279/7); 984/2 (LU1K/00033148/9); 990 (LU1K/00037096/7); 992 (LU1K/00012530/1); 994 (-); 998 (LU1K/00046234/3); 1000 (LU1K/00025796/7); 1002 (LU1K/00098148/2); 1006 (LU1K/00024805/7); 1155 (LU1K/00024833/2); 1011 (LU1K/00024833/2); 1015 (LU1K/00082496/1); 1016 (LU1K/00024833/2); 1018 (LU1K/00032122/4); 1020 (LU1K/00082496/1); 1026 (LU1K/00096225/2); 1029 (LU1K/00090067/4); 1032/1 (LU1K/00013646/4); 1034 (LU1K/00043247/6); 1037 (LU1K/00043247/6); 1040 (-); 1043 (LU1K/00012123/5); 1045 (LU1K/00043247/6); 1047 (LU1K/00094735/6); 1049 (LU1K/00034358/1); 1052 (LU1K/00034358/1); 1054 (LU1K/00087788/0); 1057 (LU1K/00019485/9); 1059/1 (LU1K/00012723/1); 1060/1 (LU1K/00034358/1); 1061/1 (LU1K/00030033/9); 1062/1 (-); 1063 (LU1K/00010468/1); 1064 (LU1K/00037096/7); 1065 (LU1K/00066560/3); 1066 (LU1K/00043066/3); 1067 (LU1K/00095437/4); 1068 (LU1K/00010075/9); 1069 (LU1K/00053753/9); 1070 (LU1K/00011157/5); 1071 (LU1K/00017363/4); 1072 (LU1K/00010075/9); 1073 (LU1K/00010075/9); 1074 (LU1K/00080450/3); 1075 (LU1K/00017363/4); 1077 (LU1K/00048658/5); 1082 (LU1K/00018303/3); 1078 (LU1K/00066032/3); 1388 (LU1K/00081279/7); 1079 (LU1K/00076941/1); 1080 (LU1K/00044380/7); 1081 (LU1K/00076402/1); 1082 (LU1K/00037097/4); 1083 (LU1K/00046234/3); 1084 (LU1K/00048658/5); 1085 (LU1K/00022878/5); 1086 (LU1K/00037097/4); 1087 (LU1K/00037097/4); 1088/1 (LU1K/00030270/2); 1089 (LU1K/00010320/2); 898 (LU1K/00081279/7); 1093 (LU1K/00010320/2); 1090 (LU1K/00043244/5); 1094 (LU1K/00043244/5); 1095 (LU1K/00043244/5); 1096 (LU1K/00081532/9); 1097 (LU1K/00017978/8); 1099/1 (LU1K/00017978/8); 1100/1 (LU1K/00017978/8); 1101/1 (LU1K/00021947/3); 1102/1 (LU1K/00017978/8); 1103 (LU1K/00084245/1); 1104 (LU1K/00084245/1); 1105 (LU1K/00017978/8); 1106 (LU1K/00017796/8); 1107 (LU1K/00089700/4); 1108 (LU1K/00075239/0); 1109 (LU1K/00075239/0); 1110 (LU1K/00036981/1); 1111/1 (LU1K/00036981/1); 1111/2 (LU1K/00033678/3); 1117 (LU1K/00100981/1); 896/1 (LU1K/00081279/7); 895 (LU1K/00076402/1); 1126/2 (LU1K/00010674/8); 1134 (LU1K/00010674/8); 1140 (LU1K/00010674/8); 1159 (LU1K/00012377/0); 1160 (LU1K/00017978/8); 1167 (LU1K/00012377/0); 1176 (LU1K/00012377/0); 1182 (LU1K/00010674/8); 1189 (LU1K/00075756/0); 1194 (LU1K/00033679/0); 1200 (LU1K/00012377/0); 1209/1 (LU1K/00092226/1); 1220 (LU1K/00078889/2); 1234 (LU1K/00078889/2); 1512 (LU1K/00078889/2); 1240 (LU1K/00087407/6); 1248 (LU1K/00033968/3); 1265 (LU1K/00098200/5); 1529 (LU1K/00081279/7); 1260 (LU1K/00098200/5); 1266 (LU1K/00098200/5); 1267 (LU1K/00098200/5); 1279 (LU1K/00033351/5); 1287 (LU1K/00039655/8); 1296 (LU1K/00090858/6); 1305 (LU1K/00010385/5); 1306 (LU1K/00038875/9); 1314 (LU1K/00094291/1); 1322 (LU1K/00030236/2); 297 (LU1K/00034829/4); 1339 (LU1K/00081637/5); 1381 (LU1K/00081637/5); 1345 (LU1K/00087407/6); 1353 (LU1K/00081827/4); 1354/1 (LU1K/00081827/4); 1354/2 (LU1K/00081827/4); 1359 (LU1K/00093666/4); 1363 (LU1K/00036977/0); 1368 (LU1K/00036977/0); 1373 (LU1K/00046780/5); 1379 (LU1K/00018303/3); 1389/1 (LU1K/00012912/3); 1394/3 (LU1K/00039877/0); 1394/5 (LU1K/00011157/5); 1396/1 (LU1K/00011157/5); 1400/1 (-); 1403/2 (LU1K/00022936/0); 1412/3 (LU1K/00029779/0); 1412/1 (LU1K/00029779/0);

– województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Dzierżkowice, obręb 0012 Wyżnianka:**

280 (-); 285 (LU1K/00004785/4); 473 (LU1K/00044223/9); 286 (LU1K/00093022/8); 287 (LU1K/00011826/6); 288 (LU1K/00011826/6); 289 (-); 290 (LU1K/00013275/2); 291 (LU1K/00019831/0); 294 (LU1K/00011247/3); 295 (LU1K/00030712/3); 296 (LU1K/00032652/8); 297 (LU1K/00020966/5); 298 (LU1K/00019348/7); 299 (LU1K/00019348/7); 300 (LU1K/00093622/4); 304 (LU1K/00093622/4); 305/2 (LU1K/00093622/4); 307 (-); 313/1 (LU1K/00014193/0); 313/2 (LU1K/00014193/0); 311/1 (LU1K/00014193/0); 311/2 (LU1K/00011247/3); 312 (LU1K/00029332/5); 315/2 (LU1K/00046387/0); 341 (LU1K/00079615/8); 139/2 (LU1K/00079615/8); 375/1 (LU1K/00087405/2); 374 (LU1K/00034403/2); 401 (LU1K/00017945/8); 373 (-); 402/1 (-); 403 (LU1K/00020375/5); 404 (LU1K/00087679/3); 405 (LU1K/00087679/3); 406 (LU1K/00090966/1/4); 407 (LU1K/00088468/0); 386 (LU1K/00079615/8); 456/1 (LU1K/00009064/9); 455 (LU1K/00089927/1); 454 (LU1K/00024605/5); 453 (LU1K/00025652/6); 452 (LU1K/00090494/6); 449 (LU1K/00039122/3); 450 (LU1K/00023525/3); 451 (LU1K/00023525/3); 443 (-); 442 (LU1K/00042142/3);

– województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Dzierżkowice, 0013 obręb Wyżnica:**

729 (-); 728/2 (LU1K/00088426/2); 728/1 (LU1K/00088426/2); 812 (LU1K/00088426/2); 725 (LU1K/00090494/6); 724 (LU1K/00090494/6); 721 (LU1K/00078263/8); 720 (LU1K/00078263/8); 717 (LU1K/00078263/8); 716/2 (LU1K/00078263/8); 713 (KW 38944); 712 (LU1K/00017945/8); 709 (LU1K/00017945/8); 708 (LU1K/00045639/5); 705 (KW 37706); 704 (-); 701 (KW 17939); 700/1 (LU1K/00025652/6); 700/2 (LU1K/00101460/0); 697 (-); 696 (KW 10663); 693 (KW 47956); 692 (KW 42215); 689 (LU1K/00012895/7); 688/1 (LU1K/00012895/7); 688/2 (LU1K/00093803/7); 687 (KW 11343); 686 (LU1K/00085853/3); 685 (-); 684/1 (-); 683 (KW 44316); 682 (LU1K/00094736/3); 681 (LU1K/00096157/4); 680 (-); 679 (KW 39308); 678 (KW 39308); 677 (KW 43854); 676 (KW 46364); 675 (KW 29569); 674/2 (KW 29569); 674/1 (-); 673/1 (KW 37704); 673/2 (LU1K/00037705/0); 672 (KW 37784); 671 (LU1K/00048257/4); 670 (LU1K/00089099/7); 669 (KW 72263); 668 (KW 13860); 667/2 (-); 666 (LU1K/00066992/0); 665 (LU1K/00066992/0); 664 (KW 11343); 663 (KW 11343); 662/1 (KW 11343); 662/2 (-); 661 (KW 45758); 660 (LU1K/00073445/3); 659 (LU1K/00022897/6); 658 (LU1K/00048461/7); 657 (LU1K/00048461/7); 656 (LU1K/00048461/7); 655 (LU1K/00085513/8); 654 (KW 48460); 653/1 (KW 49400); 653/2 (-); 651 (-); 650 (LU1K/00033130/0); 649 (KW 20300); 648/1 (-); 647/4 (LU1K/00025853/5); 647/5 (KW 29624); 646 (KW 15749); 645 (LU1K/00085684/7); 644 (LU1K/00049625/2); 643 (KW 45922); 642 (LU1K/00033a130/0); 641 (KW 72611); 640 (KW 72611); 639/1 (KW 45875); 639/2 (KW 45875); 638 (-); 637 (LU1K/00014619/3); 636 (LU1K/00014619/3); 635 (LU1K/00091286/2); 634/1 (KW 46279); 634/2 (LU1K/00090494/6); 633 (LU1K/00087132/7); 632 (KW 20923); 631 (LU1K/00025430/4); 630 (LU1K/00025430/4); 629/1 (KW 71702); 629/2 (KW 19341);

– województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0008 Niziny:**

163 (LU1K/00090878/2); 4 (-); 1 (-); 2 (LU1K/00032836/2); 166 (LU1K/00090878/2); – województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0018 Suchynia:**

624 (LU1K/00016901/1); 625 (LU1K/0003112/0); 626 (LU1K/00029848/5); 627 (LU1K/00029848/5); 628 (LU1K/00015637/2); 629 (-); 630 (LU1K/00041951/0); 631 (LU1K/00078606/5); 632 (LU1K/00083898/6); 633 (LU1K/00006760/7); 634 (LU1K/00009775/6); 635 (LU1K/00002570/0); 637 (LU1K/00004758/6); 639 (-); 640 (LU1K/00097128/9); 641 (LU1K/00010653/5); 642 (LU1K/00079006/6); 643 (LU1K/00022837/6); 644 (-); 645 (-); 646/1 (LU1K/00044379/7); 646/2 (LU1K/00044379/7); 647 (LU1K/00029346/6); 663 (LU1K/00038730/1); 662 (LU1K/00038730/1); 661 (LU1K/00036613/1); 659 (LU1K/00038730/1); 660 (LU1K/00084494/1); 658/1 (-); 658/2 (LU1K/00096169/1); 657/2 (LU1K/00034126/6);

– województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0001 Bojanówka:**

361 (LU1K/00005296/6); 360/16 (LU1K/00028855/0); 360/17 (LU1K/00014166/2); 360/10 (LU1K/00014166/2); 360/12 (LU1K/00014165/5); 360/19 (LU1K/00030402/7); 360/18 (LU1K/00079358/8); 358/1 (LU1K/00018900/8); 414 (LU1K/00066001/7); 357 (LU1K/00003923/7); 360/15 (LU1K/00034761/9); 356/2 (LU1K/00040190/0); 356/1 (LU1K/00040189/0); 355 (LU1K/00010052/2); 354/6 (LU1K/00035979/7); 354/7 (LU1K/00042199/7); 354/9 (LU1K/00028850/5); 352/1 (LU1K/00004172/4); 415/5 (LU1K/00080791/5);

– województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0011 Podlesie:**

2/1 (LU1K/00085080/3); 1/4 (LU1K/00085080/3); 2/2 (LU1K/00066353/9); 3/2 (LU1K/00089217/1); 72 (LU1K/00075270/9); 4/2 (LU1K/00046962/5); 74 (-); 77 (LU1K/00025125/3); 80 (KW 66228); 86/1 (-); 87 (LU1K/00043454/0);

89 (LU1K/00038998/7); 62 (LU1K/00086289/5); 88 (LU1K/00043454/0); 85/1 (-); 90 (KW 39001); 92 (KW 13024); 94 (KW 13024); 97 (KW 13024); 104 (LU1K/00016497/5); 100 (LU1K/00074306/4); 102 (LU1K/00094486/5); 105 (KW 16802); 107 (LU1K/00013585/8); 109 (KW 31511); 110 (KW 23213); 111 (KW 25484); 112 (LU1K/00095356/2); 113 (KW 73311); 114 (LU1K/00009032/6); 115 (LU1K/00036013/5); 116 (LU1K/00046471/6); 117 (LU1K/00083819/9); 130 (LU1K/00086289/5); 172 (-); 118 (KW 65471); 173 (LU1K/00009032/6); 174 (LU1K/00079899/2); 175 (-); 176 (LU1K/00001884/7); 177 (KW 22322); 178 (KW 36260); 179 (KW 39001); 180 (-); 184/5 (KW 66001); 138 (-); 227 (KW 37590); 215/1 (KW 36827); 1369 (LU1K/00041379/6); 216 (LU1K/00031931/1); 217 (LU1K/00043376/9); 218 (KW 66786); 1375 (KW 41475); 220 (LU1K/00043544/8); 221/2 (LU1K/00097388/9); 222 (KW 22630); 223 (-); 224 (KW 1749); 866 (KW 23213); 226 (LU1K/00100434/2); 228 (LU1K/00024515/7); 229 (LU1K/00049274/6); 230 (LU1K/00049274/6); 1348 (KW 23213); 235 (LU1K/00093934/4); 236 (KW 29785); 237 (LU1K/00093934/4); 238 (-); 239 (KW 19379); 240 (KW 72705); 241 (LU1K/00065764/6); 242 (KW 48682); 243 (LU1K/00080477/8); 244 (KW 43729); 246 (LU1K/00025302/8); 247 (LU1K/00025302/8); 248 (LU1K/00038356/5); 249 (-); 250 (KW 74883); 251 (-); 252 (-); 253 (KW 32260); 254 (LU1K/00077333/3); 255 (KW 42237); 1369 (LU1K/00089577/2); 1329 (LU1K/00006044/2); 259 (KW 72589); 260 (LU1K/00097365/2); 824 (KW 72589); 261 (LU1K/00083207/6); 262 (LU1K/00002899/2); 263 (KW 10117); 264 (KW 33432); 265 (LU1K/00014979/4); 266 (LU1K/00038356/5); 817 (KW 35207); 268 (LU1K/00006044/2); 269 (-); 270 (LU1K/00014799/8); 272 (LU1K/00092634/4); 273 (LU1K/00092634/4); 1612 (KW 66582); 1048/1 (LU1K/00096164/6); 1048/2 (LU1K/00003981/1); 1051/1 (LU1K/00029797/2); 1052/1 (-); 1053 (KW 38966); 1055 (LU1K/00025652/6); 1068 (LU1K/0006289/5); 1056 (LU1K/00025652/6); 1064 (KW 42237); 1066/1 (KW 19224); 1067 (KW 23531); 1669 (KW 34159); 1670 (LU1K/00037239/2); 1071 (-); 1072 (-); 1073 (KW 35348); 802 (-); 1074 (KW 65488); 1076/2 (LU1K/00048536/4); 1075 (KW 65488); 1077 (KW 73686); 1078 (LU1K/00037521/6); 858 (KW 41001); 844 (LU1K/00085703/7); 1080 (-); 1086 (LU1K/00014919/6); 1083 (LU1K/00030566/4); 1084 (LU1K/00030566/4); 1085 (LU1K/00014979/4); 1087 (KW 41001); 1088 (LU1K/00087948/0); 839 (-); 1090 (KW 25584);

– województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0004 Góry:**

299 (LU1K/00087192/5); 300 (KW 48536); 304 (KW 9018); 306 (KW 2855); 305 (KW 9018); 307 (KW 2855); 309 (KW 43729); 310 (KW 9018); 311 (KW 43729); 313 (-); 314 (-); 317 (KW 38352); 318 (KW 45281); 319 (LU1K/00033410/7); 320 (KW 2855); 322 (LU1K/00085703/7); 323 (KW 38352); 325 (KW 65665); 327 (LU1K/00029945/5); 328 (LU1K/00025027/6); 329 (KW 73095); 332 (-); 335 (LU1K/00038354/1); 336 (KW 18822); 339 (KW 38352); 342 (LU1K/00008570/7); 343 (KW 18822); 345 (KW 79334); 348 (-); 349 (LU1K/00095901/8); 350 (LU1K/00046471/6); 353 (-); 354 (-); 358 (-); 359 (-); 363 (-); 364 (-); 367 (KW 37590); 370 (-); 373 (-); 375 (KW 65314); 377 (LU1K/00048173/1); 383 (LU1K/00065663/8); 382 (-); 434 (-); 449 (KW 76809); 450 (LU1K/00099458/5); 447 (LU1K/00048173/1); 448 (KW 76809); 451 (-); 571 (KW 76809); 572 (LU1K/00099458/5); 569 (LU1K/0008388/3); 570/1 (KW 76809); 567 (-); 566 (KW 41190); 564 (LU1K/00044890/5); 568 (LU1K/00044890/5); 560 (KW 37590); 565 (LU1K/00044890/5); 561 (-); 558 (-); 559 (LU1K/00013090/1); 557 (LU1K/00022898/1); 556 (LU1K/00085984/0); 553/1 (LU1K/00013090/1); 552 (LU1K/00066031/6); 550 (LU1K/00013090/1); 551 (LU1K/00038353/4); 548 (LU1K/00013090/1); 547 (LU1K/00038353/4); 546 (-); 544 (LU1K/00038353/4); 541 (KW 17269); 530 (KW 17269); 529 (-); 526 (KW 17269); 524 (KW 42515); 526 (LU1K/00015850/1); 523 (KW 42451); 644 (KW 17269); 616 (-); 643 (KW 35142); 522 (KW 42456); 641 (LU1K/00017226/2); 520 (KW 42452); 639 (KW 17269); 638 (LU1K/00047905/5); 637 (LU1K/00047905/5); 636 (LU1K/00047905/5); 635 (KW 33087); 634 (LU1K/0002509/73); 632 (LU1K/0002509/73); 631 (KW 45878); 630 (KW 31525); 628 (KW 65696); 629 (KW 46271); 626 (KW 32391); 625 (KW 32391); 624 (LU1K/00038987/7); 627 (KW 46271); 625/2 (KW 45878); 623 (KW 46758); 595 (KW 46758); 622 (LU1K/00030840/9); 709 (-); 721 (KW 46758); 723 (-); 725 (-); 722 (KW 20149); 718 (KW 30840); 724 (-); 719 (LU1K/00020149/2); 716 (LU1K/00030840/9); 720 (KW 35564); 717 (KW 47686); 708 (-);

– województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Kraśnik, obręb 0009 Pasieka:**

577 (LU1K/00094513/4); – województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb 0015 Trzydnik Mały:**

11 (LU1K/00051549/2); 12 (LU1K/00054708/6); 14/5 (LU1K/00095424/0); 13 (LU1K/00051594/2); 14/7 (LU1K/00050835/7); 14/3 (LU1K/00050835/7); 16 (LU1K/00087598/1); 17/2 (LU1K/00054807/0);

– województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb Rzezczyca 0012 Ziemiańska-Kolonia:**

89/2 (-); 92/2 (LU1K/00092510/9); 93 (LU1K/00052131/6); 95/2 (LU1K/00052209/4); 96 (LU1K/00052209/4);

– województwo lubelskie **powiat kraśnicki, gmina Trzydnik Duży, obręb 0011 Rzezczyca Ziemiańska:**

2193 (LU1K/00052190/7); 592 (LU1K/00051549/2); 593 (LU1K/00057255/6); 595 (LU1K/00053222/8); 2199 (-); 2200 (-); 2204 (LU1K/00049998/7); 2201 (LU1K/00049998/7); 608 (LU1K/00054115/2); 609 (LU1K/00054823/8); 610 (LU1K/00071719/1); 611 (LU1K/00055829/6); 2068 (LU1K/00053541/0); 613 (LU1K/00057255/6); 614 (LU1K/00053541/0); 615/4 (LU1K/00050523/7); 615/2 (LU1K/00076437/5); 2202 (-); 623 (LU1K/00050507/9); 624 (LU1K/00073865/3); 626 (-); 2296 (LU1K/00081366/4); 2195 (LU1K/00055807/7); 2196 (LU1K/00054139/6); 635/2 (LU1K/00050578/7); 2413 (LU1K/00054734/7); 2414 (LU1K/00054734/7); 651/5 (LU1K/00090796/3); 653 (LU1K/00081415/3); 656 (LU1K/00075359/7); 658/2 (LU1K/00050001/2); 660/2 (LU1K/00050001/2); 661 (LU1K/00066837/6); 663/3 (LU1K/00053308/5); 664/5 (LU1K/00074110/3); 665/3 (LU1K/00074925/9); 669 (LU1K/00074925/9); 671/3 (LU1K/00055149/6); 2295 (LU1K/00055030/9); 234 (LU1K/00066666/6); 233 (-); 231/2 (LU1K/00051794/4); 230 (LU1K/00079271/4); 229 (LU1K/00050

Sąd Rejonowy w Przemyślu 1 Wydział Cywilny ogłasza o wszczęciu postępowania w sprawie o sygn. akt I Ns 302/25 z wniosku Zdzisława Andrzeja Karasiewicza o **stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie** 26/36 części własności **nieruchomości grunтовой** zabudowanej w postaci działki nr 187 **położonej w Ostrowie**, obręb 0010 Ostrów, gmina Przemyśl, o powierzchni 0,0400 ha i działki numerem 5120 o powierzchni 0,0200 ha, dla której jest prowadzona księga wieczysta PR1P/00042876/, znajdujące się w posiadaniu wnioskodawcy Zdzisława Andrzeja Karasiewicza. **Sąd Rejonowy w Przemyślu wzywa ewentualnych zainteresowanych** w sprawie, aby w ciągu trzech miesięcy od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tut. Sądzie i wykazali swoje prawa do wymienionej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie udowodnione.

Kraj/34410029

Przed Sądem Rejonowym w Grajewie I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie I Ns 269/24, z wniosku CWP Logan Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Białymstoku o stwierdzenie nabycia spadku po:
• **Robertcie Krzemińskim, synu Grzegorza i Ireny**, zmarłego 28 maja 2014 r. w Kołobrzegu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu na terenie Polski było Grajewo, powiat grajewski, województwo podlaskie.

Wzywa się wszystkich spadkobierców Roberta Krzemińskiego, syna Grzegorza i Ireny, zmarłego 28 maja 2014 r. w Kołobrzegu, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34410017

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu w prawie I Ns 98/25 toczy się **postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Andrzeju Michalskim synu Tadeusza i Marii, zmarłym 6 grudnia 2024 r. w Kraszewie – Czubaki, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Sierpcu.**

Wzywa się wszystkich zainteresowanych aby w terminie 3 miesięcy od daty ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku

Kraj/34410024

Przed Sądem Rejonowym w Grajewie I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie I Ns 122/25, z wniosku Miasta Grajewo o stwierdzenie nabycia spadku po:
• **Januszu Dembińskim, synu Edmunda i Jadwigi**, którego zwłoki znaleziono dnia 16 września 2024 r. w Grajewie, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu na terenie Polski było Grajewo, powiat grajewski, województwo podlaskie.

Wzywa, się wszystkich spadkobierców Janusza Dembińskiego, syna Edmunda i Jadwigi, którego zwłoki znaleziono dnia 16 września 2024 r., aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Kraj/34410000

NEWSLETTER



Nowości
w przepisach,
zamówienia
publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę: **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



ZAWIADOMIENIE O PRZESŁANIU DO SĄDU WNIOSKU O UKARANIE

Oskarżyciel publiczny – inspektor pracy, działający w ramach terytorialnej właściwości Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie zawiadamia, że w wyniku kontroli przeprowadzonej w Hucie Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, stwierdzono nie przestrzeganie przepisów prawa pracy polegające na:

niewypłaceniu w dniu 10 maja 2025 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy w Hucie Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 115 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie, ekwiwalenty za urlop wypoczynkowy) należnych za kwiecień 2025 r. w łącznej kwocie 261.343,84 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy,

niewypłaceniu w dniu 10 czerwca 2025 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy w Hucie Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 114 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie, ekwiwalenty za urlop wypoczynkowy) należnych za maj 2025 r. w łącznej kwocie 422.533,15 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy,

niewypłaceniu w dniu 10 lipca 2025 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy w Hucie Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 197 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie, ekwiwalenty za urlop wypoczynkowy) należnych za czerwiec 2025 r. w łącznej kwocie 556.276,62 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy,

niewypłaceniu w dniu 10 sierpnia 2025 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy w Hucie Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 199 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie, ekwiwalenty za urlop wypoczynkowy) należnych za lipiec 2025 r. w łącznej kwocie 730.563,24 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy,

niewypłaceniu w dniu 10 września 2025 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy w Hucie Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 191 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie, ekwiwalenty za urlop wypoczynkowy) należnych za sierpień 2025 r. w łącznej kwocie 720.426,02 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy,

niewypłaceniu w dniu 10 października 2025 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy w Hucie Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 176 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie, ekwiwalenty za urlop wypoczynkowy) należnych za wrzesień 2025 r. w łącznej kwocie 614.815,93 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy,

niewypłaceniu w dniu 10 listopada 2025 r. w Ładnej przez osobę odpowiedzialną za przestrzeganie prawa pracy w Hucie Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, 176 pracownikom świadczeń pieniężnych przysługujących ze stosunku pracy (wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia urlopowe, wynagrodzenia chorobowe, dodatki za pracę w porze nocnej, premie, ekwiwalenty za urlop wypoczynkowy) należnych za wrzesień 2025 r. w łącznej kwocie 616.561,05 zł netto,

co stanowi wykroczenie z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy w związku z art. 85 § 2 Kodeksu pracy.

Na podstawie art. 26 § 1 i art. 38 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2025 r. poz. 860 ze zm. z 2025 r. poz. 1178) w związku z art. 131 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46 ze zm. oraz z 2025 r. poz. 1178) oskarżyciel publiczny – inspektor pracy w związku z ujawnionymi wykroczeniami zawiadamia wszystkich pokrzywdzonych pracowników Huty Szkła Gospodarczego Tadeusz Wrześniak Spółka z o.o., Ładna 30A, 33-156 Skrzyszów, o przesłaniu do Sądu Rejonowego w Tarnowie, II Wydział Karny, Sekcja ds. Wykroczeniowych, ul. Dąbrowskiego 27, 33-100 Tarnów, wniosku o ukaranie.

Pouczenie:

Pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W tym celu pokrzywdzony może w terminie 7 dni od ukazania się zawiadomienia złożyć oświadczenie, że będzie działał obok oskarżyciela publicznego – inspektora pracy, jako oskarżyciel posiłkowy. Po upływie tego terminu uprawnienie wygasa (art. 26 § 3 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia).

Powyższe oświadczenie należy skierować do Sądu wskazanego w zawiadomieniu. Pokrzywdzony może korzystać z pomocy pełnomocnika, którym może być adwokat lub radca prawny.

Kraj/34410034

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newsletters**

wyborcza.pl



Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiam,
że w dniu 27 listopada 2025 roku o godzinie 12:10 pękło moje serce.
Odszedł Mój Ukochany

Janek Nycz

Przyjaciół, wyjątkowy Człowiek,
obdarzony niezwykłą osobowością i wieloma talentami,
mój ziemski Anioł Stróż...

Pożegnanie odbędzie się w dniu 4 grudnia 2025 roku
w Kaplicy Domu Pogrzebowego Epitafrum w Wołominie przy ul. Żelaznej 20.
Pożegnanie rozpocznie się o godzinie 9:30.
O godzinie 10:30 nastąpi przewiezienie Ciała do Kościoła pw. Matki Bożej
Częstochowskiej w Wołominie przy ul. Kościelnej 54, gdzie zostanie odprawiona Msza
Żałobna, która rozpocznie się o godzinie 11:00.
Po Mszy Świętej nastąpi złożenie doczesnych szczątków Janka
na cmentarzu parafialnym w Wołominie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Brygida

www.nekrologi.wyborcza.pl/34410249

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis odeszli.pl



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.40.2025.DB

Lublin, dnia 1 grudnia 2025r .

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji
towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu
regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 2 w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1222) – zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) – zwanej dalej *Kpa*,

zawiadamiam

że na wniosek Pełnomocnika Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., 02-337 Warszawa, ul. Mszczonowska 4, w dniu 28 listopada 2024 r. Wojewoda Lubelski wydał decyzję znak: IF-II.747.40.2025.DB o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla inwestycji pn.: „Rozbiórka istniejącego gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 MOP 5,0 MPa oraz budowa odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 relacji Rembelszczyna – Wronów w miejscowości Ryki”.

Zakresem inwestycji objęte są działki o nr ewidencyjnych:

– woj. lubelskie, powiat rycki, miasto Ryki, obręb 0002 Kolonia Swaty:

205, 204, 203, 202, 201/1, 200/3, 206;

– woj. lubelskie, powiat rycki, miasto Ryki, obręb 0001 Ryki:

1542/13, 1543, 1545, 1546, 1547, 1548, 1549, 1550, 1551/3, 1551/2, 1553/15, 1542/5, 1542/9, 1542/6, 4740, 4612.

Skutkami, o których mowa w **art. 24 ust. 1 ustawy** (ograniczenie na czas nieokreślony), objęte zostaną działki wyróżnione pogrubioną czcionką, zgodnie z treścią decyzji.

Natomiast skutkami, o których mowa w **art. 24 ust. 1b ustawy** (ograniczenie na czas określony), objęte zostaną działki wyróżnione podkreśleniem, zgodnie z treścią decyzji.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 *ustawy* przedmiotowa decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

W myśl art. 12 ust. 2 *ustawy* strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3 w Wydziale Infrastruktury – Oddział Nadzoru Urbanistycznego, w pok. 1013 (X piętro), tel. do kontaktu: 81 307 9957, w godzinach pracy Urzędu, za wyjątkiem środy.

Od niniejszej decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki, Plac Trzech Krzyży 3/5, 00-507 Warszawa, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego, w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie lub w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie – zgodnie z art. 34 ust. 3 *ustawy*.

Na podstawie art. 127a *Kpa* przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Lubelskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Stosownie do art. 12 ust. 1 *ustawy* w związku z art. 49 *Kpa* zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie podmiotowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Data publicznego obwieszczenia w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim: **3 grudnia 2025 r.**

Z upoważnienia Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Zastępca Dyrektora
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34410059

Tramwaje

Nieracjonalny rozkład MPK Łódź

W wielu miejscach Łodzi można zaobserwować zjawisko dublowania się kursów autobusów i tramwajów – mówi Kosma Nykiel, radny niezrzeszony. – Przejeżdżają przez przystanki w odstępie kilku minut, potem następuje długa przerwa.

Alicja Zboińska

Problem w Łodzi jest znany od dawna. Mieszkańcy zgłaszają, że rozkład jazdy autobusów i tramwajów ma wady.

– I to od lat – mówi Iwona Jasiczak, mieszkanka Chojen, pracująca w centrum. – Ponad 20 lat temu odwiedzałam koleżankę na Teofilowie, do wyboru miałam dwa autobusy. Szkoda tylko, że kursowały zaledwie kilka minut jeden po drugim, a w weekend na kolejny trzeba było czekać blisko 30 minut. Zgłosiłam to nawet do MPK, obiecano, że coś się zmieni, jednak i po tylu latach nie brakuje absurdów w rozkładzie jazdy. Tak jest choćby z kursami tramwajów linii 6 i 19 z Chojen w stronę centrum, które odjeżdżają w odstępie dwóch minut.

Mieszkańcy w tej sprawie kontaktują się między innymi z radnymi, a interwencję podjął Kosma Nykiel, który ma podobne obserwacje. Prezydent miasta poprosił o wyjaśnienia oraz zmianę nieracjonalnego układania rozkładów jazdy linii autobusowych i tramwajowych.

– Obecnie w wielu miejscach w mieście występuje zjawisko, które określić można jako „dublowanie się kursów” – tłumaczy radny. – Dwie lub więcej linii o wspólnym odcinku trasy przejeżdżają przez te same przystanki w odstępie zaledwie kilku minut, po czym następuje kilkunasto-, a nawet kilkudziesięciominutowa przerwa w kursowaniu któregośkolwiek pojazdu na danej trasie. Takie rozwiązanie jest nieefektywne zarówno z punktu widzenia pasażerów, jak i optymalizacji kosztów funkcjonowania komunikacji miejskiej.

Tłumaczy, że wydłuża to czas oczekiwania i sprawia, że jedne pojazdy są przepełnione, a drugie puste. Jego zdaniem to marnotrawstwo zasobów, przez co obniża się komfort podróżowania, a do przepełnionego tramwaju czy autobusu nie można wejść.



na wejść. To zjawisko jest szczególnie dokuczliwe w weekendy, kiedy częstotliwość kursowania jest jeszcze niższa niż w tygodniu.

Tramwaje i autobusy jeżdżą jeden za drugim

Wylicza konkretne linie, których to dotyczy, jak 3 i 65 na ul. Łagiewnickiej w kierunku centrum (różnica trzech min poza szczytem w tygodniu), a także 2 i 14 na ul. Dąbrowskiego w kierunku centrum (różnica 3 minut w szczycie porannym w tygodniu i 1 minuty w sobotę i niedzielę). Autobusy 80 i 99 z Retkini aż do ul. Struga przez cały tydzień odjeżdżają albo z minutową różnicą lub w tej samej minucie, a w przypadku autobusów 65 i 99 z dworca Kaliskiego w stronę Kozin odstęp przez większość wynosi maksymalnie parę minut.

*Dwie lub więcej linii
o wspólnym odcinku
trasy przejeżdżają przez
te same przystanki
w odstępie zaledwie kilku
minut, po czym następuje
kilkunasto-, a nawet
kilkudziesięciominutowa
przerwa*

KOSMA NYKIEL

To zjawisko dotyczy także autobusów 52 i 65A z przystanku Jana Pawła II/Obywatelska w kierunku dworca Kaliskiego oraz autobusów 55, 69 i 72 na Felińskiego o różnych porach w ciągu tygodnia, podobnie jak autobusów 55 i 75 na ul. Tatrzańskiej.

Na dodatek autobusy linii 70 i 81 w weekendy na ul. Inflanckiej odjeżdżają albo w tej samej minucie, albo minutą po minucie. Tramwaje 4 i 14 ze „skrzyżowania marszałków” na Dąbrowę odjeżdżają w weekend w odstępie dwóch minut. Jeszcze gorzej wypadają tramwaje linii 1 i 5, które w weekend z ul. Kilińskiego na północ odjeżdżają w tej samej minucie.

Tramwaje linii 2, 3 i 11 na trasie ŁTR na północ w weekend odjeżdżają co 2 minuty, a potem następuje 14 minut przerwy, w tygodniu odjazdy także są niekorzystnie ułożone. W niedzielę tramwaje linii 8 i 16 odjeżdżają w odstępie trzech minut, a w tygodniu dotyczy to tramwajów linii 3 oraz 7. W weekendy tylko kilka minut dzieli odjazdy tramwajów 11, oraz 17, a na dodatek tramwaj 41 przyjeżdża już po ich odjeździe, co utrudnia przesiadkę.

Co zmieni się w kursowaniu autobusów i tramwajów?

Radny poprosił władze Łodzi o zmianę rozkładów jazdy, by odstępy między odjazdami dwóch różnych linii na tym samym odcinku były zoptymalizowane. Dopytuje też o to, na jakim etapie jest wdrażanie nowego programu do układania rozkładów i w jaki sposób usprawni on proces ich tworzenia. Chce wiedzieć, czy zmiany nie

wpłyną na tzw. taktowanie kursów, czyli równe odstępy w kursowaniu.

Nie we wszystkich miejscach da się wprowadzić zmiany, o jakie proszą mieszkańcy i radny, ale w niektórych jest to możliwe.

Tomasz Piotrowski, wiceprezydent Łodzi, który odpowiada za infrastrukturę, podkreśla, że linie 2 i 14 nie posiadają synchronizacji na ul. Dąbrowskiego ze względu na obsługę dwóch różnych ciągów głównych. Chodzi o trasy Łódzkiego Tramwaju Regionalnego i trasy W-Z i konieczność dostosowania się do ich układu częstotliwości.

– Trasę Łódzkiego Tramwaju Regionalnego, oprócz linii 2, 3 i 11, obsługują również linie 6 i 7 oraz w dni robocze – linia 19 – wyjaśnia wiceprezydent. – W związku z powyższym, występuje konieczność zachowania odstępu pomiędzy wszystkimi wspomnianymi liniami. Mimo to dostępne możliwości korekt rozkładów jazdy zostaną dodatkowo przeanalizowane i wprowadzone w miarę możliwości.

Linie 3 i 7 w dni robocze, w godzinach szczytu, kursują po ul. Przybylskiego w odstępie ok. 7,5-minutowym. Wiceprezydent obiecuje, że poza godzinami szczytu zostaną wprowadzone korekty w rozkładach jazdy.

Dodaje, że wprowadzenie odstępu pomiędzy linią 3 a 65 na ul. Łagiewnickiej możliwe jest przy założeniu zamiany kursów w rozkładach jazdy linii 3 i 7. Spowoduje to jednak ingerencję w godziny odjazdów pierwszych i ostatnich kursów obu linii. Korekta tych rozkładów jazdy zostanie dodatkowo przeanalizowana i wprowadzona w miarę możliwości.

Linia 4 natomiast jest skorelowana z linią 11 na ul. Zgierskiej, w listopadzie zmienił się rozkład jazdy linii 5, dzięki czemu w weekendy zostały poprawione odjazdy z linią 1 na ul. Kilińskiego.

Rozkład linii 6 jest zgrany z linią 2 na trasie Łódzkiego Tramwaju Regionalnego oraz dodatkowo z linią 1 na Dołach, a tramwaj linii 8 kursuje w weekendy z częstotliwością 10-minutową, natomiast linia 16 co 20 minut. Maksymalny możliwy do uzyskania odstęp to 5 minut, ale skorelowanie odjazdów linii 16 z linią 8 sprawi, że na al. Politechniki odjeżdżać będzie w tej samej minucie co linia 15.

– Tramwaje 11, 17 i 41 posiadają różne częstotliwości kursowania – dodaje Tomasz Piotrowski. – Rozkład linii 11 w weekendy jest powiązany z rozkładem jazdy linii 45 i ma na celu zapewnienie przesiadki dla podróżujących ze Zgierza do Łodzi. Linia 41 dojeżdża do pl. Niepodległości, gdzie jest możliwość przesiadki na linie 2 i 6, kursujące trasą Łódzkiego Tramwaju Regionalnego. W przypadku linii 55, 69, 72 i 75 na Dąbrowie ewentualne zmiany w rozkładach jazdy zostaną wprowadzone po zakończeniu prac inwestycyjnych.

Nowy program nie tak szybko

Zauważa, że autobusy 65 i 99 mają utrzymane równe odstępy na ul. Kasprzaka, a autobus 70 w weekendy jest zgrany z autobusem linii 96 na wspólnym odcinku w obu kierunkach. Linia 81 w wariantcie skróconym nie ma postoju na rondzie Pileckiego, w związku z czym ma ograniczone możliwości rozłożenia kursów.

Na wdrożenie nowego programu do układania rozkładów jazdy trzeba jeszcze poczekać, a oprogramowanie jest wykorzystywane jako źródło danych dla grafików pracy kierowców z zajezdni Limanowskiego.

– Obecnie trwają szkolenia użytkowników, planowane jest uzupełnienie danych podstawowych dla całej sieci komunikacyjnej oraz wdrażanie rozkładów jazdy dla pozostałych zajezdni – wylicza wiceprezydent.

Nowe oprogramowanie ma moduły synchronizacyjne, które ułatwiają lub automatycznie zapewniają rozłożenie linii na danych trasach przy założonych parametrach. Umożliwiają także symulację ruchu pojazdów na mapie. Zdaniem urzędników, powinno to ułatwić kontrolę rozłożenia kursów na poszczególnych trasach. Konkretna data jego wprowadzenia nie padła. ●

• Pasażerowie MPK Łódź skarżą się, że tramwaje i autobusy jeżdżą stadami

FOT. TOMASZ STANCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34410203

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34409962

www.nekrologi.wyborcza.pl/34409910

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: wyborcza.pl/newsletters

wyborcza.pl



Burmistrz Miasta i Gminy Parzęczew

podaje do publicznej wiadomości, że wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i w użyczenie zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Parzęczew, ul. Południowa 1, w terminie od dnia 25 listopada 2025 r. do dnia 15 grudnia 2025 r. i opublikowane na stronie internetowej www.parzeczew.pl

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP
Czesława Winczewskiego

Brata Pani Leony Winczewskiej-Wróbel,
Dyrektora Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Dobieszkowie.

W tym bolesnym czasie łączymy się w żalu i przekazujemy serdeczne kondolencje.

Komenda Główna Ochotniczych Hufców Pracy

Garbary

Kamienica dla seniorów

20 mln zł – tyle kosztował remont miejskiej kamienicy przy ul. Garbary w Poznaniu. Do 32 odnowionych mieszkań lokatorzy wprowadzą się w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Maria Bielicka

Kamienica przy ul. Garbarach 41 przez ostatnie kilkanaście lat była ruiną. W ostatnim czasie nie rzuciła się w oczy: budowlańcy musieli ją owinać zieloną siatką, by fragmenty elewacji nie spadały na głowy przechodniów. Przymiarki do remontu trwały grubo ponad dekadę i ciągle były tylko w sferze planów. W końcu remont mógł się rozpocząć, a wszystko dzięki ogromnemu rządowemu dofinansowaniu.

Razem z fotoreporterem „Wyborczej” poszliśmy sprawdzić, jak wyglądają wnętrza kamienicy. Do zrobienia pozostało niewiele – brakuje np. drzwi wejściowych, czy posadzki na poziomie ulicy. Mieszkania są już w zasadzie gotowe, choć generalne sprzątnięcie jest dopiero w planie. Nie ma też jeszcze piecyków i zlewów w kuchni, które Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych dostarczy, ale najemcy będą je musieli sobie zamontować razem z kuchenną zabudową.

Mieszkania w dziwnych kształtach

Wszystkie pokoje mają jasne ściany i panele na podłodze. Każde mieszkanie ma jednak inny kształt, bo lokale powstały z podziału dużych mieszkań na mniejsze, które są dziś najchętniej wynajmowane. W efekcie można znaleźć niewielki lokal ze stosunkowo du-



• Do wyremontowanej kamienicy lokatorzy wprowadzą się na początku przyszłego roku

FOT. PIOTR SKÓRNIKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

żym pomieszczeniem gospodarczym, które nadaje się na szafę lub magazyn.

Gotowe są też części wspólne. – Cały remont przebiegał pod okiem konserwatora, bo budynek jest wpisany do rejestru zabytków – podkreśla Łukasz Kubiak, rzecznik Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych. – Konserwator dbał więc i o kolorystykę, i o detale architektoniczne.

Frontowy budynek nie ma windy, ale mają je oficyny. Jedna z nich została wyburzona, bo nie nadawała się już do remontu. W jej miejsce powstała nowa część, również z mieszkaniami. Lokal, w którym byliśmy, ma przeszkloną, składaną w harmonijkę ścianę, by doświetlić salon połączony z kuchnią.

Na parterze kompleksu zaprojektowano klub seniora, z osobną kuchnią, łazienką i sporej wielkości miejscem spotkań. Nowi lokatorzy dotrą tam w kapciach, wewnętrznym kory-

tarzem. Docelowo w świetlicy gospodarzyć będzie organizacja pozarządowa, którą wybierze ZKZL.

Mieszkańcy będą mogli też korzystać z zamkniętego podwórka z trzema dużymi klombami, które wymagają jeszcze zagospodarowania. W planie są również ławeczki.

ZKZL zgłosił już budynek do obioru straży pożarnej i sanepidowi. Spółka wysłała wniosek do nadzoru budowlanego i spodziewa się w najbliższych dniach pozwolenia na użytkowanie, które po 14 dniach będzie już prawomocne. W tym czasie ZKZL chce już poszukiwać najemców: będą to seniorzy z dużych mieszkań, kosztownych w utrzymaniu, którzy godzą się oddać miastu swoje dotychczasowe locum w zamian za mniejsze. – Z założenia mają to być osoby powyżej 65 roku życia. Dla nich chcemy przeznaczyć wszystkie mieszkania w części z windami i na najniższych kon-

dygnacjach (na parterze i pierwszym piętrze) kamienicy frontowej – informuje Łukasz Kubiak. – W drugiej kolejności będziemy proponować mieszkania osobom, które są już na tzw. liście prezydenckiej.

Dedykowanych seniorom kamienic jest już w Poznaniu kilka, m.in. przy ul. Kantaka, na ul. Łąkowej i przy Rynku Bernardyńskim.

Miasto nie wiedziało, co zrobić z kamienicą

Budynek przy ul. Garbary 41 zbudowano w 1938 r. Kilkanaście lat temu miał wejść do programu rewitalizacji 150 najcenniejszych architektonicznie miejskich kamienic, finansowanego z pieniędzy pożyczonych od Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Ale program skończył się już po wyremontowaniu 15 budynków i kolejnych nie było już za co rewitalizować. W przypadku kamienicy przy Garba-

rach pieniędzy wystarczyło tylko na przygotowanie dokumentacji potrzebnej do rozpoczęcia remontu.

Potem budynek był rezerwą na wypadek, gdyby miejska spółka Wielkopolskie Centrum Wspierania Inwestycji chciała rozbudować swój biurowiec przy ul. Za Bramką. Plan zakładał bowiem etap II inwestycji, który miał objąć kamienicę stojącą na tyłach tego biurowca. Gdy ten plan legł w gruzach, budynek miasto chciało przeznaczyć na sprzedaż. – Ostatecznie jednak tak się nie stało, bo miasto zdecydowało, że ma on pełnić funkcje społeczne – informowała Magda Albińska, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, który zajmuje się sprzedażą komunalnych nieruchomości.

Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych wyprowadzał z budynku lokatorów w latach 2013-2015 i od tamtego czasu kamienica była pustostanem.

Ostatnio życie toczyło się tu tylko w jednym z lokali komercyjnych, który kilka lat temu został przeznaczony na wynajem w ramach programu „Zaulek Rzemiosła”. Pozwala on wynajmować rzemieślnikom lokale w tej okolicy na preferencyjnych warunkach. Pod numerem 41 działała Fizjonomia – zakład malarstwa portretowego. Drugi lokal został wynajęty Muzeum PRL, ale finalnie muzeum tam nie powstało. Puste były też dwa pozostałe lokale użytkowe.

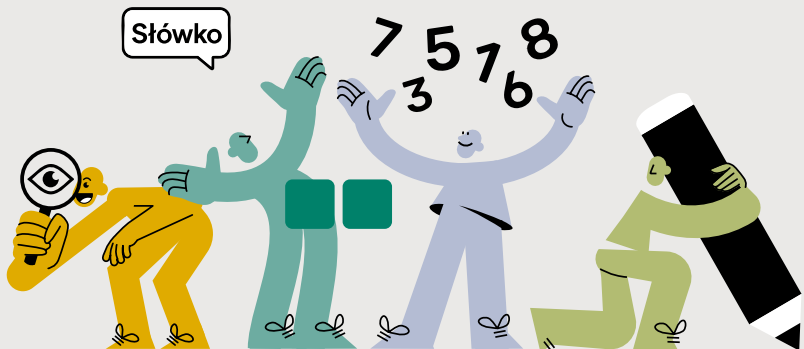
Powierzchnia użytkowa kamienicy to nieco ponad 700 m kw. Pierwotnie było to 17 mieszkań, a obecnie są 32 mieszkania i trzy lokale usługowe. Kapitałny remont, z założeniem instalacji centralnego ogrzewania (wcześniej były tam piece kaflowe), kosztował 20 mln zł. Z tego ok. 16 mln zł wynosi dofinansowanie z rządowego Funduszu Dopłat. Gdyby nie on, najpewniej kamienica nadal czekałaby na nowe otwarcie. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34410252

Słówko • Literówka Quizy • Sudoku • Krzyżówki

Szukaj  w  APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34410084

POZnań*

PREZYDENT MIASTA POZNANIA

informuje, że na stronie internetowej Urzędu Miasta Poznania został zamieszczony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Poznania, położonej w Poznaniu przy ul. Jarzębowej 18B1, 18B2, 18B3, 18B4, 18B5, 18B6, 18B7, 18B8, przeznaczonej do wniesienia jako wkład niepieniężny (aport) do spółki Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych sp. z o.o. Wykaz jest załącznikiem do zarządzenia Nr 806/2025/P Prezydenta Miasta Poznania z dnia 25 listopada 2025 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34409994



WÓJT GMINY KOMORNIKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. O gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuje, że dnia 28 listopada 2025 r., na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki, ul. Stawna 1, (62-052 Komorniki) został wywieszony, do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Plewiskach, stanowiącej własność Gminy Komorniki, stanowiący załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Komorniki nr 329/2025 z dnia 28 listopada 2025 r.

Ponadto, w/w wykaz, został również zamieszczony na stronie internetowej BIP Urzędu.

Szczegółowych informacji uzyskać można w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki ul. Stawna 1, (62-052 Komorniki), w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Zarządzania Mieniem, piętro I, pok.101, lub dzwoniąc pod nr tel. 61/8 100 634.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34410039



WÓJT GMINY KOMORNIKI

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuję, że w dniu 1 grudnia 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki, ul. Stawna 1, Komorniki został wywieszony do publicznej wiadomości, na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Komorniki, przeznaczonej do oddania w użyczenie Zarządzeniem Wójta Gminy Komorniki nr 332/2025 z dnia 1 grudnia 2025 r. Ponadto w/w wykaz został również zamieszczony na stronie internetowej urzędu. Szczegółowe informacje uzyskać można w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki ul. Stawna 1, Komorniki, Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Zarządzania Mieniem, pok.107, tel. 61 8100 089.

Mevo

Rowerom elektrycznym nagle odcina zasilanie

„Czyżby Mevo poczuło zimę? Temperatura dała w kość bateriom? Od kilku dni wieczorami rowerami elektrycznymi nie da się jeździć – alarmują użytkownicy największego elektrycznego systemu rowerowego w Polsce.

Ilona Godlewska

„Od kilku dni podczas wypożyczania elektrycznego Mevo występuje ten sam problem: rower działa normalnie przez chwilę, potem nagle odcina mu wspomaganie. Czy to jakaś gruba awaria systemu?”

„Na pięć wypożyczeń Mevo w ostatni weekend, cztery razy musiałam po chwili zwrócić rower. Najpierw normalnie rozwijały prędkość, a po kilku nastu sekundach prędkość spadała do 5 km na godz. Rower robił się tak ciężki, że ledwo dało radę pedałem ruszyć”.

„Czyżby Mevo poczuło zimę? Temperatura dała w kość bateriom? Od kilku dni wieczorami rowerami elektrycznymi nie da się jeździć. Poruszają się ociężale jak muły. Odkąd system istnieje, nie było takich problemów. Dzwonię na infolinię, mówię, w czym rzecz, zero zdziwienia za strony konsultanta, mówi, że zaraz anuluję przejazd. Zero wyjaśnienia, choć mówię, że to już kolejna taka sytuacja”.

To kilka z wiadomości, które dostałyśmy w ostatnich dniach w sprawie rowerów elektrycznych, działającego w 17 pomorskich gminach systemu rowerów miejskich Mevo.



• Stacja roweru metropolitalnego Mevo w Somoninie FOT. KAMIL GOZDAN / AGENCJA WYBORCZA.PL

Awaria Mevo przez pogodę?

Awarie, o których wspominają nasi czytelnicy, niepokoją, gdyż rozwój systemu na Pomorzu ma skomplikowaną przeszłość. Pierwsza odsłona roweru metropolitalnego przetrwała zaledwie siedem miesięcy, głównie z powodu problemów z bateriami. Obecna, druga wersja funkcjonuje od listopada 2023 r. System sprawnie się rozwijał, ale w lutym tego roku wybuchł pożar hali, w którym spłonęła nie tylko znaczna część rowerów, ale również 1000 baterii. Latem operatorowi systemu udało się uzupełnić brakującą flotę, a nawet ją rozbudować. Jednak użytkownicy sugerują, że być może nowe baterie są wadliwe, bo zimą ubiegłego roku problemów ze wspomaganiem w rowerach nie było.

Mam abonament roczny, przez cały rok dojeżdżam Mevo do pracy i problemy z zasilaniem miałem spo-

radycznie. Aż do ubiegłego tygodnia, kiedy temperatura na dworze spadła poniżej zera – pisze do Wyborczej pan Marcin z Gdyni.

Sprawdzałam system na własnej skórze, by potwierdzić spostrzeżenia czytelników. Na kilkanaście wypożyczeń w ostatnich dniach, niemal 40 proc. rowerów elektrycznych miało problemy z zasilaniem. Zwykle zaczynały się od razu po rozpoczęciu jazdy, więc odstawiałam rower na stację, z której go wypożyczałam. Od razu też zgłaszałam awarię w aplikacji. Raz jednak zasilanie odcięło po kilku minutach. Byłam akurat w parku, daleko od najbliższej stacji wypożyczeń. Zadzwoeniłam więc na infolinię. Usłyszałam to, co jeden z naszych czytelników: „Anuluję pani przejazd”. Kiedy dopytałam, skąd ten problem, usłyszałam tylko: „Jakieś awarie są”.

O awarie z ostatnich dni pytam przedstawicieli Obszaru Metropol-

italnego Gdańsk-Gdynia-Sopot, który jest odpowiedzialny za system rowerowy Mevo.

– Pogoda nie ma większego wpływu na działanie systemu Mevo – przekonuje mnie Natalia Gawlik z OMG-GS. – Należy jednak pamiętać, że zakończyliśmy sezon wysoki, w którym flota rowerowa była intensywnie eksploatowana. Czas jesienno-zimowy to okres kompleksowego serwisu każdego rowerowego egzemplarza. A jest ich ponad 5 tysięcy. Operator na bieżąco reaguje na zgłoszenia użytkowników i już od października prowadzi wzmożone prace serwisowe.

Trudno oszacować skalę problemów

Urzędniczka w odpowiedzi na moje pytania wylicza w mailu, że wspomniany kompleksowy serwis polega na: regulacji wszystkich elementów w rowerze, weryfikacji stanu tech-

nicznego, wymianie zniszczonych lub zużytych części. Operator na bieżąco sprawdza też działanie wspomaganie elektrycznego i jeśli jest ono niewystarczające, przeprowadza regulację. Jednak o awariach systemu z ostatnich dni, milczy.

Kiedy ponawiam pytania, okazuje się, że problem jednak jest. – Sytuacje, o których pani wspomina, rzeczywiście się zdarzają. Jednak nie mamy wiedzy, by mówić o problemie, który występuje nagminnie – odpowiada Gawlik. – Mamy grupę, która codziennie sprawdza rowery. Monitorujemy też codzienne zgłoszenia – na ten moment z ich liczby nie wynika, by działo się coś niepokojącego. Jeśli przy ponad 5 tysiącach rowerów dostaniemy kilka zgłoszeń dziennie o usterkach, to uznajemy to za normalną eksploatację i podejmujemy rutynowe działania serwisowe.

Użytkownicy, którzy skontaktowali się z „Wyborczą” w sprawie awarii rowerów, przyznają, że zazwyczaj nie zgłaszali usterek. Wyszli z założenia, że jest to problem systemowy, o którym operator już wie.

– Ważne jest, żeby każdy przypadek był do nas zgłaszany. Kluczowe jest tu podanie numery bocznego roweru. Zgłoszenia są istotne dla sprawnego działania systemu i zdiagnozowania problemu, jeśli rzeczywiście taki występuje w większej skali – dodaje Gawlik.

Awarię systemu Mevo można zgłaszać telefonicznie (58 739 11 23), mejlowo (kontakt@rowermevo.pl) lub przez aplikację.

System Mevo ma zarejestrowanych 630 tys. użytkowników. Miesięczna kwota jego utrzymania to 2 mln 750 tys. zł. ●

Przechlewo

Wójt najpierw przyznał, że jechał po pijanemu, ale zmienił zdanie

To nie pierwsza wpadka Andrzeja Żmudy Trzebiatowskiego, wójta Przechlewa. 10 lat temu został skazany za kolizję w podobnych okolicznościach. Nie przekonał wtedy sądu, że pił dopiero po zdarzeniu.

W Przechlewie na Pomorzu doszło w piątek do kolizji drogowej, którą spowodował wójt gminy Andrzej Żmuda Trzebiatowski. Prowadzony przez niego volkswagen golf uderzył w fiata ducato.

– Bezpośrednio po zdarzeniu wycofał, wjechał na pobliskie podwórko, pozostawił pojazd i pieszo oddalił się w nieustalonym kierunku – mówiła asp. sztab. Renata Kono-

pelska z Komendy Powiatowej Policji w Człuchowie.

Wójt spowodował kolizję

Wójt został zatrzymany cztery godziny później. Miał 1,5 promila alkoholu. Policjanci postawili mu zarzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. W sobotę, gdy opuszczał komendę policji w Człuchowie, przyznał się do prowadzenia po pijaku w rozmowie z reporterem Radia Weekend FM.

– Otarcie samochodów i to wszystko. Przepraszam za to, że po prostu pojechałem. Nie powinno to się wydarzyć, pojechałem samochodem pod wpływem alkoholu. Przepraszam wszystkich, jeżeli kogoś za-

wiodłem za to moje zachowanie – powiedział.

W poniedziałek wójt skontaktował się z tą samą stacją i wycofał się ze swoich słów.

– W tym całym zamieszaniu, całą noc spędziłem przecież na posterunku i po prostu byłem w totalnym szoku. Całą noc spałem i chcę powiedzieć, że nie powinno się to wydarzyć, a tym bardziej z moim udziałem i przeprosić mogę mieszkańców za to, że byłem pod wpływem alkoholu w momencie zatrzymania. Nie byłem pod wpływem alkoholu podczas prowadzenia [samochodu] – zapewnił.

Żmuda Trzebiatowski dodał, że wyjaśni w sądzie, gdzie spożył alkohol i w którym momencie.

Polityk rządzi gminą od 2005 r. z przerwą od 2018 r. do 2024 r.

Pije wódkę tylko po kolizji drogowej

Już raz, w lipcu 2015 r., wójt został skazany za kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu. Stracił wtedy prawo jazdy na trzy lata. Stało się to po kolizji, do której doszło w 2014 r. Odjechał wtedy z miejsca zdarzenia swoim volkswagenem polo, a kiedy wezwano policję i został zatrzymany, odmówił badania alkomatem. Dwie godziny później w szpitalu pobrano mu więc krew. Badanie wykazało, że miał 1,8 promila alkoholu.

Podczas procesu przed Sądem Rejonowym w Człuchowie zapewniał, że

pił wódkę dopiero po kolizji. Z opinii biegłego wynikało, że to nieprawda.

– Nie ma wątpliwości, że oskarżony był nietrzeźwy za kierownicą – uzasadniała wyrok sędzia Alicja Aubrecht-Prądyńska.

Na procesie po kolizji sprzed 11 lat problemy wójta z alkoholem się nie skończyły. W 2015 r. policja dostała anonimowy telefon, że Żmuda Trzebiatowski przyszedł do pracy w urzędzie pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze dwa razy przebadali go alkomatem. Pierwsze badanie wykazało 0,26 promila, a drugie 0,20 promila. Wszczęte zostało postępowanie w sprawie wykonywania obowiązków służbowych pod wpływem alkoholu. ●

Krzysztof Katka



Burmistrz Miasta Szczecinek informuje,
że w siedzibie Urzędu Miasta Plac Wolności 13 został wywieszony
wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia
na rzecz ZGM TBS Spółka z .o.o w Szczecinku obejmujący następujące pozycje

L.P	Obręb	Numer działki	Powierzchnia lub udział w działce	Położenie
1.	07	13/103	udział 14/96	Koszalińska
2.	07	13/105	udział 14/96	Koszalińska
3.	07	34/15	0,2185	Potczyńska
4.	07	506 i 510	0,2107	Karlińska
5.	07	547	0,1371	Koszalińska
6.	08	160/6	0,1116	ul. Koszalińska
7.	08	161/2	0,0180	ul. Koszalińska
8.	08	164/52	udział 6/51	Koszalińska
9.	08	część działki 167/25	0,0350	Polna
10.	08	168/2	udział 490/1000	Koszalińska
11.	08	176	0,0401	Koszalińska
12.	08	190/6	0,0711	Koszalińska
13.	08	199	0,0184	Polna
14.	08	213/4	0,0017	Kręta
15.	08	213/5	0,0017	Kręta
16.	08	219/1	0,0245	Polna
17.	08	221/1	0,0390	Polna
18.	08	230/3	0,0199	Koszalińska
19.	08	231/3	0,0532	Koszalińska
20.	08	234/11	0,0203	Polna
21.	08	245/8	0,0163	Kościuszki
22.	08	252/3	0,0551	Koszalińska
23.	08	276/1	0,0275	1-go Maja
24.	08	281	0,0256	1-go Maja
25.	08	282/3	0,0423	1-go Maja
26.	08	318/3	0,0166	Kaszubska
27.	08	318/4	udział 1000/2000	Kaszubska
28.	08	320/1	udział 596/1000	Zielona
29.	08	320/2	udział 596/1000	Zielona
30.	08	329/2	0,0320	Zielona
31.	08	343/12	0,0456	Koszalińska
32.	08	345/2	0,0148	Jeziorna
33.	08	345/4	0,0794	Jeziorna
34.	08	345/5	0,0803	Jeziorna
35.	08	363/37	0,0692	Kościuszki
36.	08	363/22	udział 126/1000	Kościuszki
37.	08	część działki 363/36	0,6524	Koszalińska
38.	08	363/28	0,2391	Mierostawskiego
39.	08	381	0,0852	Koszalińska
40.	08	393	0,0515	Koszalińska
41.	08	394	0,0780	Koszalińska
42.	08	395	0,0623	Koszalińska
43.	08	396	0,0372	Koszalińska
44.	08	397	0,0823	Koszalińska
45.	08	398	0,0241	Koszalińska
46.	08	część działki 399	0,1380	Koszalińska
47.	08	część działki 400	0,1426	Koszalińska
48.	09	34/35	udział 1348/10000	Wodociągowa
49.	09	34/40	0,0159	Wodociągowa Ga
50.	12	część działki 91/3	0,0025	Szczecińska
51.	12	część działki 131/8	0,0205	Szczecińska
52.	12	135/1	0,0020	Szczecińska
53.	12	135/2	0,0020	Szczecińska
54.	12	135/16	0,0008	Szczecińska
55.	12	135/17	0,0008	Szczecińska
56.	12	135/20	0,0551	Szczecińska
57.	12	135/21	0,0193	Szczecińska
58.	12	136/2	0,0047	Szczecińska
59.	12	139/11	0,0151	Szczecińska
60.	12	139/13	0,0008	Szczecińska
61.	12	139/14	0,0009	Szczecińska
62.	12	139/15	0,0008	Szczecińska
63.	12	139/16	0,0008	Szczecińska
64.	12	139/17	0,0036	Szczecińska
65.	12	141/9	0,0020	Szczecińska
66.	12	141/12	0,0325	Szczecińska
67.	12	141/13	0,0086	Szczecińska
68.	12	142/10	0,0629	Szczecińska
69.	13	17/4	0,5328	Wodociągowa
70.	13	45/1	0,1619	Zielona
71.	13	70/3	0,1175	Zautek

72.	13	79/2	0,0518	Szkolna
73.	13	89/9	0,0706	1-go Maja
74.	13	124	0,0216	Lipowa
75.	13	147/2	0,0295	Szkolna
76.	13	193/3	0,0005	Boh. Warszawy
77.	13	200/7	0,0031	Ogrodowa
78.	13	207	0,0216	1-go Maja
79.	13	214/10	0,0100	Bartoszewskiego
80.	13	225/20	0,0349	Mariacka
81.	13	225/21	0,120	Mariacka
82.	13	229/1	0,0357	Sadowa
83.	13	235/6	0,0017	Sadowa
84.	13	235/7	0,0068	Sadowa
85.	13	część działki 241/3	0,0057	Boh. Warszawy
86.	13	część działki 242/3	0,0012	Boh. Warszawy
87.	13	254/4	0,0148	Boh. Warszawy
88.	13	257	udział 365/1000	Boh. Warszawy
89.	13	274/3	udział 460/1000	Kościuszki
90.	13	274/25	0,0294	Ordona
91.	13	274/26	0,0412	Ordona
92.	13	281/1	0,0323	Jeziorna
93.	13	284	0,0236	Jeziorna
94.	13	308/3	0,0112	Ordona
95.	13	319/4	0,0571	Junacka
96.	13	321/4	0,1774	K. Elżbiety
97.	13	421/5	0,0414	Pow. Wielkopolskich
98.	13	421/6	0,0028	Pow. Wielkopolskich
99.	13	424	0,0192	Pow. Wielkopolskich
100.	13	432/1	udział 271/1000	Pl. Wolności
101.	13	438/6	0,0185	Woj.Polskiego, E. Plater
102.	13	439/2	udział 663/1000	Woj. Polskiego
103.	13	część działki 441/5	0,0100	E. Plater
104.	13	444/2	0,0117	Wyszyńskiego
105.	13	447/17	0,0159	Wyszyńskiego
106.	13	447/18	0,0102	Wyszyńskiego
107.	13	część działki 447/19	0,0600	E. Plater
108.	13	447/21	0,0055	Wyszyńskiego
109.	13	447/27	0,1092	Rzemieślnicza
110.	13	część działki 457	0,0215	E. Plater
111.	13	459/30	0,0018	Wyszyńskiego
112.	13	459/87	0,0026	Wyszyńskiego
113.	13	459/88	udział 4110/5525	Wyszyńskiego
114.	13	459/89	0,0017	Wyszyńskiego
115.	13	459/101	0,0026	Wyszyńskiego
116.	13	część działki 459/109	0,3500	Wyszyńskiego
117.	13	464/2	udział 4110/5525	Lipowa
118.	13	465/7	0,0009	Wyszyńskiego
119.	13	465/8	udział 4110/5525	Wyszyńskiego
120.	13	504/3	0,0637	Winniczna
121.	13	505/3	0,0091	Winniczna
122.	13	część działki 505/4	0,1350	Winniczna
123.	13	507	udział 236/1000	Winniczna
124.	13	510	udział 207/1000	Winniczna
125.	13	513/4	0,3933	Winniczna
126.	13	513/6	0,0395	Winniczna
127.	13	513/12	0,0225	PL. Winniczny
128.	13	517/1	0,0073	Reja
129.	13	522/4	0,0230	Reja
130.	13	524/14	0,1434	Winniczna
131.	13	525/24	0,0579	Winniczna
132.	13	część działki 532/13	0,1580	Reja
133.	13	538/2	0,0618	Limanowskiego
134.	13	543/2	0,0017	Limanowskiego
135.	13	543/6	udział 811/1000	Rzemieślnicza
136.	13	543/7	0,0105	Limanowskiego
137.	13	543/10	0,0092	Limanowskiego
138.	13	543/13	0,0724	Rzemieślnicza
139.	13	550/1	0,0059	Mickiewicza
140.	13	550/2	0,0033	Mickiewicza
141.	13	550/6	0,0243	Mickiewicza
142.	13	556	udział 603/1000	Pileckiego
143.	13	557/1	udział 603/1000	Pileckiego

144.	13	557/2	0,0522	Limanowskiego
145.	13	558/1	udział 603/1000	Pileckiego
146.	13	560/3	0,0354	Limanowskiego
147.	13	569/28	0,0013	Wyszyńskiego
148.	13	569/31	0,0308	Wyszyńskiego
149.	13	część działki 569/33	0,0021	Wyszyńskiego
150.	13	569/35	0,1045	Wyszyńskiego
151.	13	569/36	0,0506	Wyszyńskiego
152.	13	569/45	0,0027	E. Plater
153.	13	569/47	0,0021	E. Plater
154.	13	569/48	0,0024	E. Plater
155.	13	569/49	0,0054	E. Plater
156.	13	569/50	udział 3/4	E. Plater
157.	13	769/3	0,0085	Limanowskiego
158.	13	769/4	0,0350	Pileckiego
159.	13	770/1	0,0080	Limanowskiego
160.	13	774/1	0,0529	Pileckiego
161.	13	775/1	0,0427	Pileckiego
162.	13	781/1	0,0028	Pileckiego
163.	13	781/2	0,0169	Pileckiego
164.	13	783/1	0,0519	Wyszyńskiego
165.	13	część działki 784	0,0360	Wyszyńskiego
166.	13	799/3	0,0322	Wyszyńskiego
167.	13	799/5	0,0155	Wyszyńskiego
168.	13	806/1	0,0104	Wyszyńskiego
169.	13	806/3	0,0783	Wyszyńskiego
170.	13	807/1	0,0698	Wyszyńskiego
171.	13	811/5	0,0057	Wyszyńskiego
172.	13	820/2	0,0340	A. Krajowej
173.	13	893	0,0834	Mickiewicza
174.	13	część działki 966	0,0027	Szkolna
175.	13	część działki 988	0,0320	Szkolna
176.	13	1029	0,0090	Sadowa
177.	13	część działki 1030	0,1300	Sadowa
178.	19	27/2	0,3413	Sikorskiego
179.	19	59/3	0,0084	Warcisława IV
180.	19	60/4	udział 226/1000	Warcisława IV
181.	19	60/5	0,0219	Warcisława IV
182.	19	61/2	udział 226/1000	Warcisława IV
183.	19	84/1	udział 90/1000	Sikorskiego
184.	20	51/14	udział 264/1000	A. Krajowej
185.	20	57/12	0,2306	A. Krajowej
186.	20	67/3	0,0106	Artyleryjska
187.	20	70/5	0,0615	A. Krajowej
188.	20	71/9	0,0535	A. Krajowej
189.	20	73/6	0,1822	A. Krajowej
190.	20	104/4	0,1188	A. Krajowej
191.	20	125/1	0,0140	A. Krajowej
192.	20	125/4	0,0039	A. Krajowej
193.	20	168/2	0.1031	A. Krajowej
194.	20	182/14	0,0253	Warszawska
195.	20	182/16	0,2381	Warszawska
196.	20	225	0,0643	Warszawska
197.	20	230	0,0607	Warcisława IV
198.	20	287/2	0,0783	Warcisława IV
199.	20	302/14	0,0344	Drahimska
200.	20	302/18	0,0043	Drahimska
201.	20	302/22	0,0042	Drahimska
202.	20	302/23	0,0080	Drahimska
203.	20	302/26	0,0041	Drahimska
204.	20	302/27	0,0054	Drahimska
205.	20	302/30	0,0041	Drahimska
206.	20	302/31	0,0025	Drahimska
207.	20	340/1	0,1230	Toruńska
208.	20	353/5	0,1273	Warcisława IV
209.	20	356/1	0,1473	Toruńska
210.	20	371/1	udział 314/1000	Toruńska
211.	20	371/3	0,0614	Toruńska
212.	20	417/8	0,0697	Gdańska, Sikorskiego
213.	20	466/2	0,1123	Szczecińska

Wykaz podano do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie go na tablicach ogłoszeń na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Szczecinka tj.: od dnia 02 grudnia 2025r. do dnia 22 grudnia 2025r.

Syndyk Romana Strzeleckiego

12-100 Szczytno, ul. Chrobrego 1/7
tel. 608 505 610, email: syndykszczytno@o2.pl

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ

udziału ½ w prawie własności nieruchomości gruntowych położonych w obrębie Szymanki gmina Wielbark oznaczonych jako działki nr 34, 40 i 82 o łącznej pow. 4, 4210 ha opisanych w KW nr OL 1S/00015434/5 za cenę wywoławczą 52 960, – zł.

Szczegółowe informacje o przetargu zawarte są w regulaminie sprzedaży znajdującym się w kancelarii syndyka. Oferty pisemne należy składać w ww. kancelarii w zamkniętych kopertach z napisem „przetarg nieruchomości Szymanki” w terminie do 07-01-2026r. godz. 12. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 07-01-2026r. o godz. 13. Wadium w kwocie 5 296,-zł należy wpłacać na konto bankowe nr 76 1020 3639 0000 8502 0214 9078. Wadium oferenta, którego oferta została przyjęta będzie zaliczone na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez niego od zakupu wadium przeładnie na rzecz sprzedającego. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Olsztyn/34410151



Burmistrz Karlina informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karlinie ul. Plac Jana Pawła II 6 na okres 21 dni oraz zamieszczeniu na stronach internetowych www.karlino.pl i www.bip.karlino.pl

wykazu nieruchomości położonych na terenie miasta Karlino przeznaczonych do dzierżawy, użyczenia i sprzedaży ,

- sprzedaż w drodze bezprzetargowej lokalu mieszkalnego nr 2, ul. Koszalińskiej 3 dla najemcy,
- sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego lokalu mieszkalnego nr 1 przy ul. Kościuszki 43 wraz z udziałem 1702/10000 do dz. nr 267 o pow. 0,0739 ha , obr. 004 m. Karlino, - sprzedaż w drodze przetargu nieograniczonego lokalu mieszkalnego nr 6 przy ul. Szczecińskiej 22 wraz z udziałem 2591/10000 do dz. nr 232/5 o pow. 0,0487 ha , obr. 004 m. Karlino, - dzierżawa cz.dz. nr 31/14 o pow. 481 m² , obr. 003 m. Karlino pod ogród przydomowy, - użyczenie dz.nr 207/3 obr. Karwin budynek świetlicy wiejskiej Karwin 5 A, - użyczenie dz.nr 30 obr. Karścino budynek świetlicy wiejskiej Karwin 25 A. na podstawie Zarządzenia Nr 104/2025 Burmistrza Karlina z dnia 02 grudnia 2025 r.

Szczecin/34410153

Syndyk masy upadłości masy upadłości „Wiking – Irena Piotrowska Marek Piotrowski” sp. j. w upadłości ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż z wolnej ręki:

prawa własności nieruchomości lokalowej położonej w Szczecinie, przy al. Wojska Polskiego 29 lokal U7, w skład której wchodzi: samodzielny lokal niemieskalny U7 o powierzchni użytkowej 153,61 m² usytuowany na parterze budynku, udział w wysokości 459/10000 części wspólnych budynku oraz w prawie własności gruntu objętych księgą wieczystą KW nr SZ1S/00061504/0, dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SZ1S/00157631/9, za najwyższą zaoferowaną cenę nie niższą niż 1.512.000,00 zł netto (słownie: jeden milion pięćset dwanaście tysięcy złotych) netto.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej oraz złożenie oferty zgodnych z regulaminem, w terminie **do dnia 19.12.2025 r.** (decyduje data wpływu), w dwóch egzemplarzach: jeden w kancelarii syndyka Aleksandry Brykczyńskiej-Grudzińskiej (al. Papieża Jana Pawła II 35/2; 70-453 Szczecin), drugi do Sędziego komisarza (Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin). Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Nie otwierać – Przetarg nieruchomości SZ1S/GUP/9/2025”.

Szczegółowe warunki uczestnictwa w przetargu oraz sprzedaży nieruchomości zawarte są w regulaminie przetargu, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem oferty.

Dodatkowe informacje dotyczące sprzedawanej nieruchomości, przetargu, procedury sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: **515 900 338** bądź poprzez e-mail: **kancelaria@brykczynska.com**

Szczecin/34410268



Znak: WIP.6721.1.2022.CD

Ełk, dnia 01.12.2025 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w gminie Ełk, w obrębie Chruściele, obejmującego działki nr 17 i 18 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwałą Nr LI/353/2021 Rady Gminy Ełk z dnia 26 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w gminie Ełk, w obrębie Chruściele, obejmującego działki nr 17 i 18, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach od 11 grudnia 2025 r. do 1 stycznia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Ełk, ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Ełk, w godzinach pracy Urzędu, w pokoju nr 38, projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dla obszaru położonego w gminie Ełk, w obrębie Chruściele, obejmującego działki nr 17 i 18 **wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.** Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Ełk: <https://bip.elk.gmina.pl/> (Zakładka: Poradnik interesanta -> Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo -> Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego oraz Studium Uwarunkowań i Kierunków zagospodarowania przestrzennego -> Plany miejscowe w trakcie realizacji -> Chruściele – działki nr 17 i 18).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **15 grudnia 2025 r. o godz. 9⁰⁰** za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej Microsoft Teams. Link do spotkania zostanie podany na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Ełk: <https://bip.elk.gmina.pl/>.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójta należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Ełk, ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Ełk) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: ug@elk.gmina.pl) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16 stycznia 2026 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Ełk.

Wójt Gminy Ełk

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Ełk: <https://bip.elk.gmina.pl/79-ochrona-danych-osobowych.html>

Olsztyn/34410018



BURMISTRZ SULĘCINA

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia pierwszego przetargu ustnego ograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej

Położenie	Nr działki	Pow. działki /ha/	Księga wieczysta	Cena wywoławcza brutto /zł /	Wadium /zł/	Opis działki
Sulęcín obręb 0048	437/1	0,0295	GW1U/00002496/4	29 000,00	3 000,00	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, brak decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, zapis w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy Sulęcín – strefa zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, w ewidencji gruntów i budynków działka oznaczona jest symbolem Bp. Działka nie posiada dostępu do drogi publicznej, toteż sprzedaż ograniczona jest do właścicieli nieruchomości przyległych.

Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT zgodnie z art. 43 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U z 2025 r. poz. 775 ze zm.). Przetarg odbędzie się **14.01.2026 r.** godz. 10⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Sulęcinie ul. Lipowa 18. Warunkiem uczestnictwa w przetargu ustnym ograniczonym jest zgłoszenie uczestnictwa w przetargu jak i również wpłata wadium na konto Gminy Sulęcín –Bank PEKAO S.A./Sulęcín nr 79124036241111000030633166 lub w kasie tut. Urzędu w terminach podanych w ogłoszeniu o przetargu ograniczonym. Pełna treść ogłoszenia podana została do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń na parterze Urzędu Miejskiego w Sulęcinie ul. Lipowa 18 oraz na stronach internetowych: www.sulecin.pl, www.bip.sulecin.pl. Szczegółowe informacje : Wydział Inwestycji, Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami w Sulęcinie ul. Lipowa 18, pokój nr 6, telefon 95 777 0 935.

Lubuskie/34410222



OBWIESZCZENIE STAROSTY TORUŃSKIEGO

z dnia 1 grudnia 2025 r.,

o wszczęciu postępowania administracyjnego, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) – zwanej dalej *ustawą*

Zawiadamiam

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, z wniosku Wójta Gminy Łubianka, polegającej na **rozbudowie drogi gminnej nr 100390C, ulica Rzepakowa w m. Leszcz, gm. Łubianka, powiat toruński, obejmującej działki o numerach ewidencyjnych:**

(przed nawiasem – numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki lub ich części przeznaczone pod inwestycję drogową, druk pochylony podkreślony - działki z których korzystanie będzie ograniczone):
Obręb 0006 Pigża, jednostka ewidencyjna 041505 2 łubianka:

214/3 (**214/4**, 214/5), 198/2, 198/4, 198/6, 196/3 (**196/12**, 196/13), 195/9 (**195/10**, 195/11), 105/10, 194/2 (**194/10**, 194/11), 196/4 (**196/10**, 196/11), 106/2, 197, **199**;

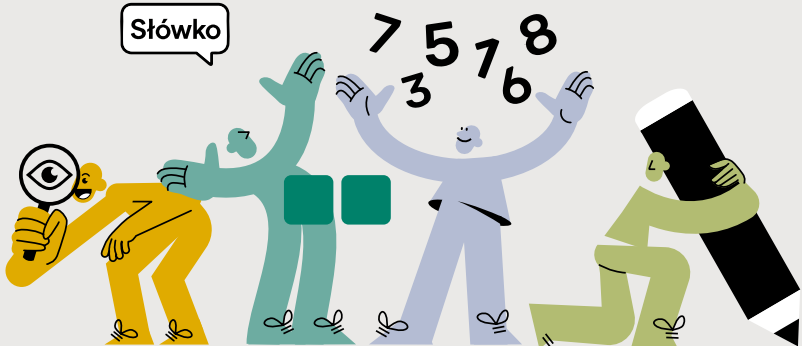
Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 *ustawy*, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna;
- zgodnie z art. 11 d ust. 5 *ustawy* starosta wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katasztrze nieruchomości, oraz zawiadania pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w starostwie powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej;
- zgodnie z art. 49 § 2 *ustawy* z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) - zwanej dalej *k.p.a.*, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie;
- strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu, ul. Towarowa 4-6, 87-100 Toruń oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w dniach pracy Urzędu, w terminie **do dnia 22 grudnia 2025 r.** Informacji udziela Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu (ul. Towarowa 4-6; tel. 56 66 28 939);
- niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 Kpa.

Bydgoszcz-Toruń/34410225

Słódko • Literódko Quizy • Sudoku • Krzyżódko

Szukaj w APLIKACJI
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

NEWSLETTER



Komunikaty.pl

Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu
Toruńskiego informuje, iż

**wykaz nieruchomości
stanowiących własność
Powiatu Toruńskiego
przeznaczonych do wynajmu**

wywieszony został w siedzibie Starostwa
Powiatowego w Toruniu, ul. Towarowa
4-6 oraz publikowane są w Biuletynie
Informacji Publicznej Urzędu, w zakładce
Oferty Inwestycyjne. Szczegółowe
informacje pod nr telefonu **56 6628864**.

Bydgoszcz-Toruń/34410216



Wyciąg z ogłoszeń
Wójta Gminy Santok
o IV przetargach ustnych nieograniczonych
na sprzedaż nieruchomości

Lp	Położenie nieruchomości	Nr działki, powierzchnia	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Termin przetargu
1.	Janczewo, gm. Santok	dz. nr 101/1, pow. 0,1615 ha wraz z udziałem w wys. 1/9 w dz. nr 101/11	GW1G/00036374/7, GW1G/00132567/0 Sąd Rejonowy Gorzów Wlkp.	129 200,00 zł	13 000,00 zł	28.01.2026r., godz. 9.00
2.	Janczewo, gm. Santok	dz. nr 101/2, pow. 0,1051 ha wraz z udziałem w wys. 1/9 w dz. nr 101/11	GW1G/00036374/7, GW1G/00132567/0 Sąd Rejonowy Gorzów Wlkp.	84 080,00 zł	8 000,00 zł	28.01.2026r., godz. 10.00
3.	Janczewo, gm. Santok	dz. nr 101/3, pow. 0,1340 ha wraz z udziałem w wys. 1/9 w dz. nr 101/11	GW1G/00036374/7, GW1G/00132567/0 Sąd Rejonowy Gorzów Wlkp.	107 200,00 zł	11 000,00 zł	28.01.2026r., godz. 11.00
4.	Janczewo, gm. Santok	dz. nr 101/5, pow. 0,1010 ha wraz z udziałem w wys. 1/9 w dz. nr 101/11	GW1G/00036374/7, GW1G/00132567/0 Sąd Rejonowy Gorzów Wlkp.	80 800,00 zł	8 000,00 zł	28.01.2026r., godz. 12.00
5.	Janczewo, gm. Santok	dz. nr 101/6, pow. 0,1246 ha wraz z udziałem w wys. 1/9 w dz. nr 101/11	GW1G/00036374/7, GW1G/00132567/0 Sąd Rejonowy Gorzów Wlkp.	99 680,00 zł	10 000,00 zł	28.01.2026r., godz. 13.00
6.	Janczewo, gm. Santok	dz. nr. 101/7, pow. 0,1010 ha wraz z udziałem w wys. 1/9 w dz. nr 101/11	GW1G/00036374/7, GW1G/00132567/0 Sąd Rejonowy Gorzów Wlkp.	80 800,00 zł	8 000,00 zł	28.01.2026r., godz. 14.00

Miejsce przetargów: Urząd Gminy Santok, ul. Gorzowska 59, sala konferencyjna I piętro

Do ceny sprzedaży nieruchomości osiągniętej w przetargach zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%.

Szczegółowych informacji udziela Referat Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy Santok pok. nr 16, I piętro tel. 95 7 28 75 37.

Ogłoszenie o przetargu zostało umieszczone na stronie internetowej www.santok.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Santok, na tablicy ogłoszeń miejscowości Janczewo.

Lubuskie/34410086



Wojewoda
Zachodniopomorski

Znak: AP-2.7840.180.2025.JD
Szczecin, 28 listopada 2025r.28 listopada 2025

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11fust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że po rozpatrzeniu odwołań od decyzji Starosty Goleniowskiego Nr 3/2025 znak: WAB/D/6746.02.05.2025.MC z dnia 04.08.2025r o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na budowie drogi do osiedla domków jednorodzinnych, przewidzianej do realizacji na terenie działek położonych w obrębie nr 6 m. Nowogard, oznaczonych jako nr: 112, 115, 116, 145/12, 146/38, 152/4, 153, 157, 186/1, 186/2 186/3, 176, 177, 178 oraz położonych w obrębie geodezyjnym Kulice, gm. Nowogard – działki nr: 187, 188/1, 274, 188/9, 202/15, 202/12, 202/18, 202/82, 202/36, 202/37, 203/1, 203/9, 203/10, 205/23, 205/24, 205/54, 205/1 i 205/5, **Wojewoda Zachodniopomorski wydał w dniu 28 listopada 2025r. decyzję znak: AP-2.7840.180.2025.JD, w której orzekł o utrzymaniu w mocy decyzji organu I instancji**

Jednocześnie, zgodnie z art. 11f ust. 4 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zawiadamia się, że z treścią decyzji Wojewody Zachodniopomorskiego można zapoznać się za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem platformy ePUAP lub e-Doręczenia) oraz w siedzibie Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie w Wydziale Architektury i Gospodarki Przestrzennej, ul. Wały Chrobrego 4, pokój 224, II piętro (tel. 91-43-03-744), od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00 (po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym).

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.) wskazuje się **3 grudnia 2025r.** jako dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

Pouczenie:

Stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia podjętego w przedmiotowej decyzji przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie w **terminie 30 dni po upływie 14 dniowego terminu obwieszczenia**. Skargę wnosi się za pośrednictwem Wojewody Zachodniopomorskiego, ul. Wały Chrobrego 4, 70-502 Szczecin. Wniesienie skargi wymaga uiszczenia wpisu w kasie lub na rachunek Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie w wysokości wg norm przepisanych. Strona, która nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych w całości bądź w części, może zwrócić się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z wnioskiem o częściowe bądź całkowite zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Z tych samych przyczyn strona może zwrócić się o ustanowienie adwokata albo radcy prawnego – prawo pomocy.

Szczecin/34409917

WI-III.7820.7.2025.MD.f

OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski, działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.),

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację, że na wniosek z dnia 15.04.2025 r. złożony przez inwestora: Zarząd Województwa Pomorskiego, reprezentowanego przez Pana Krzysztofa Linke, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Przebudowa i rozbudowa dr. woj. nr 210 w m. Motarzyno”,

zlokalizowanej na poniżej określonych nieruchomościach gruntowych:

A. Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi wojewódzkiej:
województwo pomorskie, powiat słupski, gmina Dębica Kaszubska, jednostka ewidencyjna 221203_2, obręb 0013 Motarzyno: 134, 43/1 (43), 136/1 (136), 108/1 (108), 304/1 (304), 31/1 (31), 128/1, 104/5 (104/4), 107/5 (107/3), 107/8 (107/4), 103/1 (103), 158/1 (158), 83/3 (83/1), 82/1 (82), 81/1 (81), 80/1 (80), 22, 156/1 (156), 155/1 (155), 153/1 (153), 279/1 (279), 280/8 (280/7), 259/1 (259), 258/1 (258), 257/1 (257), 255/3 (255/1), 251/8 (251/5), 254/1 (254), 253/1 (253), 297/1 (297), 216/1 (216), 215/1 (215), 239/64 (239/53), 27/94 (27/6), 27/96 (27/7), 27/98 (27/8), 24/1 (24), 3/11 (3/1), 4/1 (4), 6/21 (6/2), 21/3 (21/1), 2/1 (2);

B. Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego innych dróg publicznych:
1. drogi powiatowe:
województwo pomorskie, powiat słupski, gmina Dębica Kaszubska, jednostka ewidencyjna 221203_2, obręb 0013 Motarzyno: 128/2, 84/1 (84), 107/7 (107/4), 24/2 (24), 27/99 (27/8), 21/4 (21/1);
2. droga gminna:
województwo pomorskie, powiat słupski, gmina Dębica Kaszubska, jednostka ewidencyjna 221203_2, obręb 0013 Motarzyno: 3/12 (3/1), 4/2 (4);

C. Wykaz działek, z których korzystanie będzie ograniczone, dla realizacji prac określonych w projekcie budowlanym:
województwo pomorskie, powiat słupski, gmina Dębica Kaszubska, jednostka ewidencyjna 221203_2, obręb 0013 Motarzyno: 41, 42, 43/2 (43), 31/2 (31), 136/2 (136), 108/2 (108), 107/6 (107/3), 106/1, 105/2, 104/2, 104/3, 104/6 (104/4), 103/2 (103), 158/2 (158), 84/2 (84), 83/4 (83/1), 82/2 (82), 80/2 (80), 79, 280/4, 279/2 (279), 280/9 (280/7), 155/2 (155), 153/2 (153), 152, 257/2 (257), 255/4 (255/1), 297/2 (297), 215/2 (215), 214, 254/2 (254), 253/2 (253), 251/9 (251/5), 250, 1/1, 2/2 (2), 281/3, 244/1, 243, 242, 240, 218/2, 219, 220, 221, 223, 239/65 (239/53), 3/8, 3/7, 3/13 (3/1), 6/20, 6/15;

D. Wykaz działek, w stosunku do których inwestor posiada prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:
województwo pomorskie, powiat słupski, gmina Dębica Kaszubska, jednostka ewidencyjna 221203_2, obręb 0013 Motarzyno: 107/9 (107/4);

* W nawiasach podano numery działek przed podziałem według oznaczeń w ewidencji gruntów.

Ponadto informuję, iż zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. W związku z powyższym informuję strony postępowania, właściwe organy administracji rządowej i samorządowej oraz właścicieli, zarządców i użytkowników terenów objętych inwestycją, o możliwości składania wniosków, uwag lub zastrzeżeń dotyczących przedmiotowej sprawy, a także o możliwości wypowiedzenia się, co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań przed wydaniem decyzji kończącej postępowanie.

Z aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku przy ul. Okopowej 21/27, **po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-372**.

Gdańsk/34409961



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W ZIELONEJ GÓRZE,
ul. Zjednoczenia 104

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

**WYCIĄG z ogłoszenia o I przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej**

Przedmiotem przetargu jest **niezabudowana** działka nr 933, położona w Boleszkowicach (obręb 0001 Boleszkowice), gmina Boleszkowice, o pow. **0,0700 ha**, objęta księgą wieczystą nr **SZ1M/00016377/5**.

Cena wywoławcza: **4300,00 zł**, wysokość wadium: **430,00 zł**.

Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego i wolna jest od wszelkich ciężarów, ograniczeń, praw i roszczeń osób trzecich. Do ceny sprzedaży zostanie zastosowana stawka podatku od towarów i usług zgodnie z przepisami obowiązującymi na dzień transakcji. Na dzień ogłoszenia przetargu sprzedaż nieruchomości zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.), korzysta ze zwolnienia z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się dnia **13.01.2026 roku o godz. 10:00 w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze, przy ul. Zjednoczenia 104**

- Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest m.in. zapoznanie się z warunkami przetargu podanymi w ogłoszeniu przetargowym, wpłacenie wadium w formie pieniężnej w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 08.01.2026 r.**, na rachunek bankowy Agencji Mienia Wojskowego Oddział Regionalny w Zielonej Górze: **nr 48 1130 1222 0030 2042 7820 0014 BGK**, oraz okazanie komisji przetargowej niezbędnych dokumentów wskazanych w ogłoszeniu przetargowym. **Za datę zapłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego OReg AMW w Zielonej Górze.**
- Osoby zwolnione z obowiązku wniesienia wadium, winny zastosować procedurę opisaną w ogłoszeniu przetargowym.
- Pełna treść ogłoszenia przetargowego została wywieszona na tablicy ogłoszeń Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze oraz opublikowana na stronie internetowej Agencji: www.amw.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej, a także przesłana do Urzędu Gminy Boleszkowice, celem wywieszenia na tablicy ogłoszeń.
- Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udzielają pracownicy Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze przy ul. Zjednoczenia 104, tel. 68 411 96 45 i tel. 68 411 96 15.

Oddział Regionalny w Zielonej Górze
sekretariat: tel. 68 411-96-00, kancelaria: tel. 68 411-96-07, faks 68 411-96-12
e-mail: zielonagora@amw.com.pl www.amw.com.pl

Szczecin/34409808

Yamal nie może żyć jak normalny człowiek

– Uważam go za piłkarza wszech czasów. Ale chcę być sobą – mówi 18-letni skrzydłowy Barcelony Lamine Yamal, gdy pytają go o Leo Messiego.

Dariusz Wołowski

„Gówniany Maur” – hiszpańskie serwisy społecznościowe przepelnione są wyzwiskami rzucanymi w kierunku Lamine’a Yamala. Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych obliczył, że nastolatek z Barcelony był ofiarą aż 60 proc. takich ataków w mijającym roku. Apogeum mowy nienawiści przypadło 22 września, gdy ubrany w garnitur Dolce&Gabbana skrzydłowy przebył na galę w Paryżu, jako jeden z głównych kandydatów do zdobycia „Złotej Piłki”, dorocznej nagrody magazynu „France Football” dla piłkarza roku na świecie. Ostatecznie zajął w plebiscycie drugą pozycję. Ojciec Yamala ogłosił, że to spisek, ale jego 18-letni syn zachował przytomność umysłu i pogratiulował zwycięzcy, Ousmane’owi Dembele z PSG.

Wszystkie grzechy 18-latka

Kolejne 30 proc. ataków rasistowskich i ksenofobicznych na piłkarzy w hiszpańskich serwisach społecznościowych skupia na sobie brazylijski skrzydłowy Realu Madryt Vinicius Junior. Jest piłkarzem wybitnym, ale też kontrowersyjnym, o niewyparzonym języku, który prowokuje rywali, klóci się z sędziami, co jednak oczywiście nie usprawiedliwia nazywania go „małpą”. Za rasistowskie ataki na Viniciusa na stadionach sąd w Hiszpanii wydał pierwsze wyroki skazujące jego prześladowców.

Trzecią ulubioną ofiarą rasistów jest Nico Williams – urodzony w Pampelunie syn imigrantów z Ghany. Przyjaciół Yamala także był gwiazdą reprezentacji Hiszpanii na Euro 2024 (które to mistrzostwa La Roja wygrała). Obaj wybrali grę dla kraju, który ich wychował, choć mieli propozycje reprezentowania ojczyzny rodziców. Starszy brat Nico – Inaki, także piłkarz baskijskiego Athletic Bilbao, gra dla Ghany. Bracia mogą wystąpić przeciwko sobie na przyszłorocznym mundialu w USA, Kanadzie i Meksyku.

Przyczyn ataków na Yamala jest jednak więcej niż tylko jego pochodzenie i kolor skóry. 18-latek jest objawieniem w światowym futbolu, być może największym od czasów Leo Messiego. Branżowy portal Transfermarkt wycenia jego wartość na 200 mln euro, co czyni go



• Lamine Yamal, skrzydłowy Barcelony FOT. REUTERS / ALBERT GEA

w tej chwili najdroższym piłkarzem na świecie. Przed tygodniem na Stamford Bridge w Londynie, gdzie w meczu Ligi Mistrzów Chelsea pokonała Barcelonę 3:0, a lewy obrońca Marc Cucurella powstrzymał Yamala, fani gospodarzy wyjątkowo zjadłszy szydzili z hiszpańskiego nastolatka. Cucurella to kolega Lamine’a z reprezentacji Hiszpanii i także wychowanek barcelońskiej akademii La Masia.

Sława zламala karierę wielu młodym piłkarzom. Od jakiegoś czasu cokolwiek robi Yamal, szeroko komentowane jest w mediach hiszpańskich. Nie tylko tabloidy rozpisywały się tygodniami na temat przecieków z przyjęcia wydanego w lipcu, z okazji jego 18. urodzin. Zarzucono mu, że wykorzystał osoby niskorosłe dla własnej rozrywki. Stowarzyszenie Osób z Achon-

droplazją i Innymi Dysplazjami Szkieletowymi oraz Karłowatością (ADEE) chciało podać go za to do sądu, podczas gdy sami zatrudnieni wzięli w obronę piłkarza. Tłumaczyli, że nikt ich nie wykorzystał ani nie poniżał. Są zespołem dostarczającym rozrywkę, wykonali kilka zaplanowanych numerów dla gości Yamala i otrzymali za to godziwe wynagrodzenie. Do stowarzyszenia ADEE zwrócili się z prośbą, by sami mogli decydować, gdzie występują i kto ich zatrudnia. Kontrowersje jednak pozostały, na ten temat debatował cały kraj, a historię opisywało wiele mediów zagranicznych.

Sporo krytyki spadło na Yamala po tym, jak odważył się wyznać, że jednym z jego idoli, może nawet największym, jest Neymar, uważany za wielki, ale niewykorzystany talent. Brazylijczykowi zarzuca się przy tym niesportowy tryb życia.

Yamal mówił ostatnio w wywiadzie dla amerykańskiej stacji CBS: – Wiem, że nie mogę żyć tak jak moi rówieśnicy. Normalne dzieci wychodzą ze szkoły i idą sobie do domu. Ja wychodzę z treningu i mam na plecach czterech paparazzich, którzy wypytują mnie o moje życie. Dochodzę do domu, włączam telewizor i widzę siebie. Wychodzę na spacer i spotykam dzieciaki w koszulkach z moim nazwiskiem. Gdy chcę iść z mamą lub z bratem do restauracji, zatrzymują nas kibice, o co nie mam do nich pretensji. Nawet gdybym chciał żyć jak inni, nie mogę udawać, że tak jest, bo ludzie mi na to nie pozwalają.

W listopadzie media hiszpańskie podały, że Yamal kupił za 14 mln euro luksusową rezydencję w Esplugues de Llobregat, w której mieszkali kiedyś były piłkarz Barcelony Gerard Pique i kolumbijska gwiazda pop Shakira. Na 4 tys. metrów kwadratowych jest basen, korty do padla i boisko do piłki.

Lamine wychował się w biednej, imigranckiej dzielnicy Rocafonda. Świętuje zdobyte bramki, układając z dłoni liczbę 304, nawiązującą do kodu pocztowego dzielnicy swojego dzieciństwa (08304). Po Euro 2024 jego ojciec trafił do szpitala raniony nożem, po kłótni z sąsiadami z tej okolicy.

Lamine Yamal tłumaczy, jaki jest

Media nie zostawiają też w spokoju dziewczyn, z którymi młody piłkarz się spotyka. – Moją królową wciąż jest mama i ona rządzi w domu. Jej wszystko jedno, ile goli strzelę, mam się słuchać i to mi odpowiada – mówił w CBS. – Zresztą nie wychodzę na boisko, żeby zdobywać jak najwięcej bramek, ale żeby cieszyć się grą i bawić publiczność. Wiem, że ludzie przychodzą na stadion, żeby mnie zobaczyć i przeżyć chwile dobrej rozrywki. Gole są tylko tego skutkiem. Większą frajdę niż dryblingi dają mi podania otwierające kolegom drogę do bramki. Latami obserwowałem, jak robią to Leo Messi lub Luka Modrić [przez lata gwiazda Realu] – zewnętrzną częścią stopy.

– Nie mam żadnych oczekiwań i nie odczuwam presji, wychodząc na boisko. Presję mogli czuć moi rodzice, gdy przybyli do Hiszpanii, żeby utrzymać rodzinę. Ja się piłką bawię i nawet po najgorszym meczu wiem, że będzie następny i da mi okazję do poprawy – opowiada 18-latek.

Yamal nie może uniknąć porównań z Messim. Podczas Euro 2024 ojciec Lamine’a udostępnił zdjęcia, jak młody Argentyńczyk asystuje przy kąpieli jego syna. Yamal był wtedy niemowlakiem, a Messi wziął udział w akcji wspierającej rodziny imigrantów. Trafił wówczas do domu Lamine’a, co po latach wywołało skojarzenia, że namięcił go na swojego następcę.

– To piłkarz wszech czasów i ja mu nie dorównam – mówi Yamal. Ale zapytany, czy Hiszpania zdobędzie złoto na przyszłorocznym mundialu, odpowiada po prostu: „tak”. FIFA tak ułożyła drabinę, że liderująca w rankingu Hiszpania może wpaść na broniących tytułu Argentyńczyków dopiero w finale. Messi pojedzie na swój szósty mundial, Yamal na nim zadebiutuje.

Leo jest rówieśnikiem taty Lamine’a. Kilka miesięcy temu, gdy dziennikarze zapytali najstarszego syna Messiego – Thiago, który trenuje w Interze Miami, z kim chciałby zagrać, wskazał Yamala. Dzieli ich zaledwie sześć lat. ●

Najdroższy piłkarz świata

200

MLN EURO

• Na tyle wycenia wartość Yamala branżowy portal Transfermarkt. To czyni 18-latkę najdroższym piłkarzem na świecie

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34406567

34402986



Turnus dla Wiktorii – krok ku samodzielności

autyzm dziecięcy - całościowe zaburzenie rozwoju

Kiedy świat staje się zbyt głośny, Wiktoria zamyka się w ciszy. Tam czuje się bezpiecznie. Tam rozumie świat po swojemu. Nie potrafi mówić o emocjach, ale w jej oczach widać wszystko – lęk, radość, ciekawość. Czasem śmieje się bez powodu, czasem płacze, gdy rzeczywistość przytłacza. Każdy jej dzień to walka. O skupienie. O spokój. O zrozumienie. Choć jest dorosła, wciąż

potrzebuje opieki i terapii, by móc się rozwijać. Marzę, by mogła pojechać na turnus rehabilitacyjny – miejsce, gdzie znajdzie ciszę, wsparcie i ludzi, którzy pomogą jej uwierzyć w siebie. Pomóż Wiktorii zrobić kolejny krok ku samodzielności. Każde wsparcie to jej małe zwycięstwo.

Wsparcie dla Wiktorii na turnus rehabilitacyjny prosimy kierować na konto:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
tytułem: 9388 Musiał Wiktoria darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Darowizny można też wpłacać ONLINE przez stronę: www.dzieciom.pl/podopieczni/9388
Rozliczając podatek, pamiętaj o Wiktorii – przekaz jej 1,5% swojego podatku: KRS: 0000037904,
a w polu CEL SZCZEGÓŁOWY: 9388 Musiał Wiktoria

W zeznaniu podatkowym prosimy zaznaczyć pole „wyrażam zgodę”



wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY
WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wielinski
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

